Protokół Nr XX/2012
z sesji Rady Miasta Ostrołęki
z dnia 2 lutego 2012 roku

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ostrołęki przy Placu Bema 1 w dniu 2 lutego 2012 r.

Na sesji w dniu 2 lutego 2012 roku podjęto następujące uchwały:

- Uchwała Nr 225/XX/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 2 lutego 2012 r. w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości za cenę niższą niż jej wartość rynkowa,
- Uchwała Nr 226/XX/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 2 lutego 2012 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ostrołęki,
- Uchwała Nr 227/XX/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 2 lutego 2012 r. zmieniająca uchwałę w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych zlokalizowanych na terenie miasta Ostrołęki, których właścicielem lub zarządzającym jest Miasto Ostrołęka oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków,
- Uchwała Nr 228/XX/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 2 lutego 2012 r. w sprawie udzielenia odpowiedzi na skargę wniesioną do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie,
- Uchwała Nr 229/XX/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 2 lutego 2012 r. zmieniająca uchwałę w sprawie określenia dziennych stawek opłat targowych,
- Uchwała Nr 230/XX/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 2 lutego 2012 r. zmieniająca uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,
- Uchwała Nr 231/XX/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 2 lutego 2012 r. zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta Ostrołęki na lata 2012-2043,
- Uchwała Nr 232/XX/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 2 lutego 2012 r. w sprawie zmian w budżecie miasta Ostrołęki na 2012 r.,
- Uchwała Nr 233/XX/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 2 lutego 2012 r. w sprawie udzielenia bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności,
- Uchwała Nr 234/XX/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 2 lutego 2012 r. w sprawie zamiaru przekształcenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej Nr 1 w Zespole Szkół Zawodowych Nr 1 im. Józefa Psarskiego w Ostrołęce,
- Uchwała Nr 235/XX/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 2 lutego 2012 r. w sprawie zamiaru przekształcenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej Nr 4 w Zespole Szkół Zawodowych Nr 4 im. Adama Chętnika w Ostrołęce,

- Uchwała Nr 236/XX/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 2 lutego 2012 r. w sprawie zamiaru przekształcenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej Specjalnej w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Ostrołęce,
- Uchwała Nr 237/XX/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 2 lutego 2012 r. w sprawie zamiaru przekształcenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej Nr 3 w Zespole Szkół Zawodowych Nr 3 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Ostrołęce,
- Uchwała Nr 238/XX/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 2 lutego 2012 r. w sprawie zamiaru przekształcenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej Nr 2 w Zespole Szkół Zawodowych Nr 2 im. 5. Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce,
- Uchwała Nr 239/XX/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 2 lutego 2012 r. w sprawie zamiaru likwidacji IV Liceum Profilowanego w Zespole Szkół Zawodowych Nr 4 im. Adama Chętnika w Ostrołęce,
- Uchwała Nr 240/XX/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 2 lutego 2012 r. w sprawie zamiaru likwidacji I Liceum Profilowanego w Zespole Szkół Zawodowych Nr 1 im. J. Psarskiego w Ostrołęce,
- Uchwała Nr 241/XX/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 2 lutego 2012 r. w sprawie zamiaru likwidacji III Liceum Profilowanego w Zespole Szkół Zawodowych Nr 3 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Ostrołęce,
- Uchwała Nr 242/XX/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 2 lutego 2012 r. w sprawie zamiaru likwidacji II Liceum Profilowanego w Zespole Szkół Zawodowych Nr 2 im. 5. Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce,
- Uchwała Nr 243/XX/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 2 lutego 2012 r. w sprawie wystąpienia z apelem,
- Uchwała Nr 244/XX/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 2 lutego 2012 r. w sprawie odwołania Skarbnika Miasta,
- Uchwała Nr 245/XX/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 2 lutego 2012 r. w sprawie powołania Skarbnika Miasta.

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - otworzył XX sesję Rady Miasta Ostrołęki. Powitał Prezydenta Miasta Janusza Kotowskiego, Wiceprezydentów, wszystkich obecnych gości, przedstawicieli prasy oraz radnych. Przewodniczący stwierdził prawomocność obrad /lista obecności - załącznik do protokołu.

2. Wybór sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak na sekretarza obrad zaproponował radnego Mariusza Popielarza. Radny wyraził zgodę.

Głosowanie:

Za - 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Sekretarzem obrad został wybrany radny Mariusz Popielarz.

3. Przedstawienie porządku obrad oraz jego zmiany.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poinformował, że wpłynęły wnioski Prezydenta by wprowadzić pod obrady dzisiejszej sesji projekty uchwał. Poinformował też o autopoprawkach do punktu 7 tj. do projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych zlokalizowanych na terenie miasta Ostrołęki, których właścicielem lub zarządzającym jest Miasto Ostrołęka oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków. Wpłynęła też autopoprawka do punktu 11 czyli WPF i do punktu 12 czyli zmian w budżecie miasta Ostrołęki. Poinformował, że dziś radni otrzymali 2 projekty uchwał : jeden w sprawie odwołania Skarbnika Miasta, drugi w sprawie powołania Skarbnika Miasta; z prośbą o wprowadzenie projektów do porządku obrad. Zaproponował, aby projekt uchwały w sprawie odwołania Skarbnika Miasta stał się punktem 4a. Poddał ten wniosek pod głosowanie.

Głosowanie:
Za - 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 2
Punkt 4a został wprowadzony do porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak zaproponował, aby punktem 4b stał się projekt uchwały w sprawie powołania Skarbnika Miasta. Poddał ten wniosek pod głosowanie.

Głosowanie:
Za - 20
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 3
Punkt 4b został wprowadzony do porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poinformował, że wpłynęły projekty uchwał, które są w rzeczywistości pewną formalnością. Jeden projekt dotyczy bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, kolejne w sprawie zamiaru przekształcenia szkół i likwidacji szkół. Poprosił o techniczną możliwość, a następnie zapoznamy się i zdecydujemy czy tak jest czy nie. Postawił wniosek, aby punktem 12a dzisiejszych obrad stał się projekt uchwały w sprawie dotyczy bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, dotyczy działek pozostających we współużytkowaniu wieczystym SM Centrum. Poddał pod głosowanie ten wniosek.

Głosowanie:
Za - 22
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Punkt 12a został wprowadzony do porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak zaproponował, aby punktem 12b dzisiejszych obrad stał się projekt uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej Nr 1 w Zespole Szkół Zawodowych Nr 1 im. Józefa Psarskiego w Ostrołęce.

Poddał pod głosowanie ten wniosek.

Głosowanie:
Za - 22
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Punkt 12b został wprowadzony do porządku obrad.
Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak zaproponował, aby punktem 12c dzisiejszych obrad stał się projekt uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej Nr 4 w Zespole Szkół Zawodowych Nr 4 im. Adama Chętnika w Ostrołęce. Poddał pod głosowanie ten wniosek.
Głosowanie:
Za - 22
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Punkt 12c został wprowadzony do porządku obrad.
Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak zaproponował, aby punktem 12d dzisiejszych obrad stał się projekt uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej Specjalnej w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Ostrołęce. Poddał pod głosowanie ten wniosek.
Głosowanie:
Za - 22
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Punkt 12d został wprowadzony do porządku obrad.
Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak zaproponował, aby punktem 12e dzisiejszych obrad stał się projekt uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej Nr 3 w Zespole Szkół Zawodowych Nr 3 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Ostrołęce. Poddał pod głosowanie ten wniosek.
Głosowanie:
Za - 22
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Punkt 12e został wprowadzony do porządku obrad.
Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak zaproponował, aby punktem 12f dzisiejszych obrad stał się projekt uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej Nr 2 w Zespole Szkół Zawodowych Nr 2 im. 5. Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce. Poddał pod głosowanie ten wniosek.
Głosowanie:
Za - 22
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Punkt 12f został wprowadzony do porządku obrad.
Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak zaproponował, aby punktem 12g dzisiejszych obrad stał się projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji IV Liceum

Profilowanego w Zespole Szkół Zawodowych Nr 4 im. Adama Chętnika w Ostrołęce. Poddał pod głosowanie ten wniosek.
Głosowanie:
Za - 22
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Punkt 12g został wprowadzony do porządku obrad.
Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak zaproponował, aby punktem 12h dzisiejszych obrad stał się projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji I Liceum Profilowanego w Zespole Szkół Zawodowych Nr 1 im. J. Psarskiego w Ostrołęce. Poddał pod głosowanie ten wniosek.
Głosowanie:
Za - 22
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Punkt 12h został wprowadzony do porządku obrad.
Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak zaproponował, aby punktem 12i dzisiejszych obrad stał się projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji III Liceum Profilowanego w Zespole Szkół Zawodowych Nr 3 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Ostrołęce. Poddał pod głosowanie ten wniosek.
Głosowanie:
Za - 22
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Punkt 12i został wprowadzony do porządku obrad.
Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak zaproponował, aby punktem 12j dzisiejszych obrad stał się projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji II Liceum Profilowanego w Zespole Szkół Zawodowych Nr 2 im. 5. Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce. Poddał pod głosowanie ten wniosek.
Głosowanie:
Za - 22
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Punkt 12j został wprowadzony do porządku obrad.
Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział, że jest jeszcze jeden projekt uchwały, o którym pisał w sms-się. Materiał był dostępny przed weekendem. Jest to projekt uchwały grupy radnych w sprawie wystąpienia z apelem. Intencją wnioskodawców było to, żeby znalazł się w porządku. Ustalił porządek bez tego projektu uchwały, za co przeprosił.
Radny Dariusz Bralski zgłosił się w kwestii formalnej i powiedział, że nie chce być odebrany jako głuchy, ale nie słyszy co mówi przewodniczący, widzowie i goście zaproszeni rozmawiają i przeszkadzają w obradach.
Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział, że będzie mówił głośniej i wyraźniej**.** Zaproponował, aby punktem 12k dzisiejszych obrad stał się projekt uchwały

w sprawie wystąpienia z apelem. Apel dotyczy przyznania telewizji Trwam na multipleksie cyfrowym. Poddał pod głosowanie ten wniosek.
Głosowanie:
Za - 16
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 6
Punkt 12k został wprowadzony do porządku obrad.
Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział, że jest stanowisko komisji prawa co do skargi SIGE, czy musi to wprowadzać do spraw organizacyjnych, czy tylko przedstawić w sprawach organizacyjnych zapytał się mecenasa.
Mecenas Janusz Kobyliński powiedział, że z ostrożności i dla porządku należałoby to wprowadzić.
Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak postawił wniosek, aby punktem 16a dzisiejszych obrad był wniosek komisji prawa dotyczący przedłużenia terminu odpowiedzi na skargę SIGE, aż do czasu uzyskania odpowiedzi RIO w Warszawie i z Ministerstwa Edukacji Narodowej. Poddał ten wniosek pod głosowanie.
Głosowanie:
Za - 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 2
Punkt 16a został wprowadzony do porządku obrad.
Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak zapytał się czy ktoś z radnych chce dodać coś do porządku obrad?
Radny Rafał Dymerski powiedział, że chciałby, aby wprowadzić punkt 12l - projekt uchwały o brzmieniu, który był w porządku obrad ostatniej sesji 29 grudnia 2011 r. Chodzi o podjęcie uchwały w sprawie planu zagospodarowania przestrzennego Śródmieście Południe – Goworowska w Ostrołęce dla jednostki strukturalnej UUM7. Powiedział, że w 2010 roku w czerwcu Rada Miasta podjęła uchwałę o przystąpieniu do opracowania Studium dla tego terenu. Był w tym zapisane, że tylko dla dwóch podmiotów gospodarczych. W tym Studium Rada określiła, że może być obiekt wielkopowierzchniowy, tylko dwa i był wyrys państwa Szczecińskich oraz przyszła Galeria Bursztynowa. On wtedy – przypomniał- był przeciwny temu, bo uznawał, że nie możemy ograniczać podmiotom gospodarczym swobody. Byliśmy kiedyś przeciw, żeby sklepy małopowierzchnowe były wewnątrz, a duże na obrzeżach, to Rada taką uchwałę podjęła. W miesiącu wrześniu 2008 roku, była sytuacja, że podjęliśmy następną uchwałę o przystąpieniu do Studium, żeby u zbiegu ulic Zawadzkiego i Targowa można było pobudować halę wielkopowierzchniową. Powiedział, że na sesji 29 na początku popełniono błąd, a każdy ma prawo popełnić, bo komisja prawa wydała pozytywną opinię, mecenasi wydali pozytywną opinię, natomiast komisja techniczna, gdy Studium postał podjęte dla danego terenu – mogłaby tylko zarzucić, że teren w planie przeznaczony pod tą działalność wielkopowierzchniową jest niezgodny ze Studium. Zgodnie z ustawą o planowaniu przestrzennym, komisja techniczna tylko w tym przypadku mogłaby zabrać głos, gdyby był błąd. W uzasadnieniu jest napisane „w związku z powyższym nie ma przeszkód formalno-prawnych do podjęcia uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Śródmieście Południe – Goworowska w Ostrołęce dla

jednostki strukturalnej UUM7. Trzeba uszanować, że każdy do błędu potrafi się przyznać. Kolega Darek Bralski postawił, żeby - z pamięci to zacytował, bo w internecie oglądał – żeby nie było posądzeń Rady Miasta, że Radni działają na szkodę Państwa Szczecińskich, proponował, aby to rozdzielić. I miał rację. Nie było głosu przeciwnego, jeden się chyba wstrzymał za tym, żeby jak najszybciej to uchwalić. Każde inne sprawy dotyczące, obiektów czy innych, jeżeli będą nieprawidłowości to dotyczy innego prawa, a nie ma nic wspólnego z gospodarką przestrzenną. Musimy zdawać sobie sprawę, że nie radni tylko, świadczy o radnych, którzy odesłali do komisji, dotyczy to całego samorządu miasta. My dziś jako samorząd miasta nie możemy robić dalej rzeczy, przeciągać miesiąc czy dwa, gdy prawo nam nakazuje, jeżeli jest dokument zgodny z prawem, chyba, że ktoś wstanie i powie, że jest złamane prawo. Oświadczam, żeby prawnik pan Janusz Kobyliński podważył, żeby podważył jego wiadomości, czy dyrektor Cieperski, że on nie ma racji pod względem prawnym. Poprosił radnych, żeby zakończyć temat, żeby nikt o samorządzie miasta, ludzie pytają co tam jest grane. Przypomniał, że odnośnie Bursztynowej wcześniej plan już uchwaliliśmy. A jest zasada, jak się studium uchwala, to obowiązkiem jest wtedy, Miasto ponosi koszty – być konsekwentnym i uchwalić plan. Przeszkód żadnych nie ma, tym bardziej, że kolega Darek Bralski taki wniosek postawił, został przyjęty. Dziś skoro wchodzą nadzwyczajne, to kończąc bardzo prosi o umieszczenie tego w porządku obrad. Zakończyć sprawę raz na zawsze, a inne spory, jeżeli coś wykonano niezgodnie, to będzie pociągnięty autor projektu, inspektor nadzoru, czy inne organy gdzie są jakieś nieprawidłowości. Ale my przy planie nie mamy prawa w to ingerować. To są sprawy odrębne, które powinny się innymi torami. Radni z tamtej kadencji głosowali za tym studium, ja będąc radnym głosowałem inaczej, bo uważałem, że dla wszystkich. Jestem radnym zasada polega na tym, że większość zadecydowała, trzeba wszystkich szanować i być konsekwentnym do końca.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział, że zabiera glos w kwestii formalne, postawił wniosek przeciwny. Stawia ten wniosek ze zdrowego rozsądku. Choć podziela obiekcje członków komisji technicznej co do wstrzymania tego projektu uchwały, to zdrowy rozsądek nakazuje mu postawienie wniosku przeciwnego. Na poprzedniej sesji Rada Miasta wycofała ten projekt do pracy w komisji technicznej i tam ten projekt się znajduje. Nie dzieje się nic niezgodnego z prawem, antylegislacyjnego, czy niezgodnego ze Statutem Miasta Ostrołęki. Jeżeli tylko ten projekt do nas wróci to się nim zajmiemy. W tej chwili spływają dokumenty, choćby od osób prywatnych, przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność handlową właśnie na tym terenie, którego ten projekt dotyczy. Jak przyjdą odpowiedzi, to z pewnością komisja techniczna ten projekt nam zwróci, jak już rozwieje swoje wątpliwości. Czymś było spowodowane, że komisja taki wniosek postawiła. Poprosił, aby pamiętać co nie dalej jak na poprzedniej sesji uczyniliśmy – wycofaliśmy projekt uchwały. Prezydent wystąpił do Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Warszawie w tej sprawie. Czekamy na odpowiedź. Dobrze jest wyposażyć komisję techniczną w odpowiedzi i w materiały, które tej kwestii dotyczą, aby ta mogła się odnieść do tego i przekazać nam projekt uchwały, co ma nadzieję, nastąpi niebawem. Zachęcił do odrobiny cierpliwości. Zapytał się czy są jakieś kwestie formalne.

Radny Rafał Dymerski powiedział, że chciałby uzyskać odpowiedź, to co mówi przewodniczący jest poza tematem, nie ma nic wspólnego z projektem uchwały. Prosi, aby pan mecenas, dyrektor wydziału udzielił odpowiedzi wszystkim radnym , to co powiedział, że

komisja może tylko rozpatrywać uchwalenie planu w oparciu z tym czy jest zgodne ze Studium, które zostało uchwalone. Inne sprawy, inwestycji, chodnika tam postawionego, czy nawet weźmy tak reklamy jakieś stoją – nie mają nic wspólnego z uchwalaniem planu. Sam prezydent powiedział, że przedłożył projekt zgodnie z prawem, a radni mają zadecydować. Chce, żeby mu dyrektor odpowiedział, czy ma racje, że projekt uchwały jest zgodny z prawem. Rzeczy, które ktoś pisze, co jest budowane w budynku i co jest robione nie ma nic wspólnego z tym planem. Poprosił dyrektora, aby powiedział, że ma rację, albo nie. Ktoś ta uchwałę prawnie podpisał i według jego wiedzy i ustawy o gospodarce przestrzennej nie ma żadnych przeciwwskazań, żeby to uchwalić. Tamte sprawy nie mają nic wspólnego z tym planem, a sprawy dotyczące tamtego obiektu mogą się toczyć ileś tam lat przed sądami i nikt nie będzie wiedział wyniku. Pyta pana dyrektora i żąda odpowiedzi.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział, że radny Dymerski myli kwestie formalne z punktem w którym jesteśmy. Jesteśmy w punkcie przedstawienie porządku obrad oraz jego zmiany. W pierwszym głosie, który radny zabrał postawił wniosek formalny, który zaraz przegłosuje. On też w kwestii formalnej postawił wniosek przeciwny. To nie jest dyskusja w tym punkcie. Powiedział, że poddaje pod głosowanie wniosek radnego Dymerskiego o wprowadzenie do porządku obrad sesji punktu 12l projektu uchwały zacytowanej przez radnego Rafała Dymerskiego – w sprawie planu zagospodarowania przestrzennego Śródmieście Południe – Goworowska w Ostrołęce dla jednostki strukturalnej UUM7.

Głosowanie:
Za – 12
Przeciw – 8
Wstrzymało się - 2
Punkt 12l został wprowadzony do porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak zapytał się czy wniosek radnego Dymerskiego powinien być głosowany i jak został przegłosowany to co w tej sytuacji dalej.

Mecenas Janusz Kobyliński powiedział, że wniosek został przegłosowany, trudno więc „mówić nad rozlanym mlekiem", ale pomimo tego entuzjazmu wątpliwości mogą być – nasz Statut przewiduje dwa czytania i na poprzedniej sesji Rada Miasta większością głosów. Jeżeli jakiś projekt uchwały został odesłany do komisji, to nie możemy mieszać kompetencji komisji z kompetencjami Rady. Komisja powinna zakończyć swoje prace nad materiałem, który został odesłany do komisji, złożyć stosowne sprawozdanie w rozumieniu Statutu, rekomendować za przyjęciem bez poprawek, z poprawkami lub za odrzuceniem. Taka powinna być kolej rzeczy. Nie odmawia słuszności wnioskowi radnego Dymerskiego gdy chodzi ocel, ale mówi o stronie prawnej. Ocena merytoryczna znajduje się w uzasadnieniu tej uchwały. W tym momencie doszło do paradoksalnej sytuacji, że odbieramy coś z komisji, o czym zadecydowała Rada, że do komisji ma trafić. Logiki tutaj zabrakło. Co można w tej sytuacji zrobić; inicjatywa nie została cofnięta. Rada postanowiła, że projekt uchwały wróci do komisji. Komisja powinna przedstawić sprawozdanie w tym zakresie, powinno ono obejmować elementy, o których mówił. To są elementarne rzeczy wynikające ze Statutu. Zgadza się, że sprawy należy załatwiać szybko, chodzi o ludzi, ale jeżeli chodzi o procedury to mamy taki mały „chochlik". Ale ostatecznie decyduje Rada, a nie taki mierny prawnik jak on.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak zapytał się mecenasa czy ma rozumieć, że punkt 12 l został wprowadzony do porządku obrad.

Mecenas Janusz Kobyliński potwierdził.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak zapytał się czy są jakieś głosy w tym punkcie.

Radny Tadeusz Kaczyński powiedział, że dzisiejsza sesja powinna być nadzwyczajna a nie zwykła, tak się stało, że w porządku obrad mieliśmy 8 punktów a w trybie nadzwyczajnym wprowadziliśmy ich kilkanaście. Być może te projekty uchwał dotyczące przekształceń i likwidacji szkół są jakieś porządkowe i nie mające większego znaczenia, ale on o tym nie wie, nie miał wcześniej materiałów. Gdyby prezydent wprowadził w ten temat nie byłoby jego wątpliwości.

4. Przyjęcie protokołu XIX sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział, że protokół był do wglądu w Wydziale Organizacji i Obsługi Rady Miasta w pok. 106. Zapytał się czy są jakieś uwagi do protokołu. Uwag nie było. Poddał pod głosowanie protokół z XIX sesji Rady Miasta.

Głosowanie:

Za- 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 3

Protokół został przyjęty.

4a. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie odwołania Skarbnika Miasta.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział, że dwa projekty uchwał dotykają spraw osobowych, więc należy sprawnie przedyskutować i podjąć decyzję. Korzystając z uprawnień przedstawia projekt uchwały w sprawie odwołania Skarbnika Miasta. Ten projekt uchwały wiąże się z wielkim wyraz wdzięczności za lata pracy w samorządzie. Rada miasta podejmuje decyzję, projektodawcą jest prezydent. Pani Bożenna Gutowska – Jezierska jest związana od wielu lat z samorządem. Funkcja Skarbnika jest to bardzo odpowiedzialne stanowisko. Przez lata, kiedy to Pani Bożenna prowadziła finanse w Ostrołęce, bardzo się one zmieniły. Od 2001 roku do dziś budżet wzrósł o wiele milionów złotych. Zadania budżetowe były zawsze wypełniane z odpowiednią starannością. Specyfika pracy w samorządzie nie jest łatwa, Pani Bożenna była skarbnikiem Miasta przez kadencję kilku prezydentów. Pani Skarbnik doskonale się z tych zadań wywiązała. W życiu zawodowym przychodzą chwile zmian i dziś taką decyzję o odwołaniu pani Skarbnik chce Radzie przedstawić. Jeszcze raz wyraził swoją wdzięczność wobec pani Gutowskiej – Jezierskiej za wszystkie zawodowe i ponad zawodowe, życzliwe dla miasta Ostrołęki sprawy. Powiedział, że nie jest to odwołanie w trakcie pracy, ale pani Bożenna Gutowska – Jezierska nabyła uprawnienia emerytalne.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie.

Rady Maciej Kleczkowski powiedział, że w związku z tym, że jest to projekt uchwały, który dziś został radnym przedstawiony w imieniu Klubu Platformy Obywatelskiej poprosił o 10 min. przerwy.

Radny Rafał Dymerski powiedział, że dwa punkty, które weszły, z tego co wie pani Skarbnik przechodzi na emeryturę. Prezydent Janusz Kotowski miał okazję współpracować z panią Skarbnikiem też jako przewodniczący. Powiedział, że 12 lat temu za kadencji prezydenta Czartoryskiego odchodziła pani Skarbnik Figat, a stanowisko obejmowała pani Gutowska –Jezierska. Był w prezydium komisji finansowej i być może przez swoją dociekliwość najwięcej przysporzył pracy. Wtedy się uczył pracy w samorządzie i finansów publicznych od pani Skarbnik. Pytania być może były dokuczliwe, ale nigdy nie były złośliwe. Jeżeli chodzi o kandydaturę pani Ewy Waszkiewicz – Sznyter, to uważa, że mistrz wychował sobie następcę. Kadrę dobiera sobie prezydent i źle by było, gdyby radni decydowali o współpracownikach. Podziękował za współpracę, przeprosił za dokuczanie.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak zarządził 10 minutową przerwę w obradach XX sesji Rady Miasta Ostrołęki do godziny 11.10.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak wznowił obrady XX sesji Rady Miasta. Przypomniał, że radni obradują nad punktem 4a. Zapytał czy ktoś chce zabrać głos w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było. Poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie odwołania Skarbnika Miasta.

Głosowanie:

Za- 14

Przeciw – 1

Wstrzymało się - 8

Uchwała została podjęta.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski podziękował za współpracę pani Bożennie Gutowskiej – Jezierskiej. Wierzy, że nie jest to ostatnia obecność na sesji pani Bożenny. Wręczył upominek i kwiaty.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak również podziękował za współpracę i życzył wszystkiego dobrego w życiu osobistym. Wręczył kwiaty.

Pani Bożenna Gutowska – Jezierska podziękowała wszystkim za współprace, podziękowała panu Bogu za każdego człowieka, którego spotkała na swojej drodze, bo to ją ubogaciło. Przeprosił, jeżeli kogoś uraziła czy zrobiła komuś przykrość. Powiedziała, że jest bardzo szczęśliwa z przebiegu jej pracy zawodowej. Powiedział, że jej stan zdrowia i długotrwała rehabilitacja doprowadziły, iż przebywała na długotrwałym zwolnieniu. Będzie w sercu nosić troskę o miasto Ostrołęka, bo jest ona bliskie jej sercu. Zaprosiła wszystkich do sali 113 na mały poczęstunek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział, że przerwa będzie możliwa po ukończeniu głosowania uchwał personalnych.

4b. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie powołania Skarbnika Miasta.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział, że nie zawsze się zgadza z radnym Rafałem Dymerskim, ale wypowiedz, że przy mistrzu można się wiele nauczyć była bardzo celna. Z wielką odwagą i pewnością, że losy Ostrołęki będą przedstawiać się dobrze chce zaproponować projekt uchwały i kandydaturę pani Ewy Waszkiewicz -Sznyter. Obie panie współpracowały ze sobą wiele lat, mogły wzajemnie sobie pomagać. Dzielić się wiedzą i doświadczeniem. Pani Ewa Waszkiewicz – Sznyter ma bez wątpienia bardzo dobre

wykształcenie, które przygotowało ją do pełnienia ważnych funkcji z zakresu ekonomi, zarządzania i finansów. Ma uprawnienia głównej księgowej i znaczące doświadczenie. Pracuje w Urzędzie Miasta od roku 1999, pełniła różne funkcje, od wielu lat jest Dyrektorem Wydziału Finansów i zastępcą Skarbnika. To wszystko pozwala mu sądzić, że kandydatura pani Ewy Waszkiewicz – Sznyter jest odpowiednią kandydaturą. Współpracowała też z prezydentem Czartoryskim, prezydentem Załuską i z nim. Panią Ewę radni znają od wielu lat, sądzi, że rada podejmie właściwą decyzję.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Rafał Dymerski poprosił prezydenta, aby zmienił formułę, bo to się już przejadło – na „zgadza się, ale inaczej myśli". Zapytał się czy pani Ewa Waszkiewicz – Sznyter wyraża zgodę.

Pani Ewa Waszkiewicz – Sznyter powiedziała, że wyraża zgodę.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie powołania Skarbnika Miasta.

Głosowanie:

Za- 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 6

Uchwała została podjęta.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski pogratulował i podziękował Radzie Miasta za podjęcie tej uchwały. Nastąpiło wręczenie kwiatów.

Skarbnik Miasta Ostrołęki Ewa Waszkiewicz – Sznyter powiedziała:

Pragnę Państwu powiedzieć, że z panią Bożeną Gutowską-Jezierską pracowałam przez ponad 10 lat. Współpraca z panią Skarbnik była dla mnie ważną lekcją życia. Wprowadziła mnie w nowe zagadnienia związane z finansami w samorządzie, uczyła bardzo kompetentnie wykonywać powierzone zadania. Pozwoliła rozwijać dobro, uczciwość i wrażliwość dla drugiego człowieka. Za to właśnie pragnę jej dziś bardzo serdecznie podziękować. Jednocześnie pragnę podziękować pracownikom ostrołęckiej oświaty, z którymi współpracowałam merytorycznie na co dzień i będę to czynie nadal jako Skarbnik Miasta. Kluczową kwestią dla mnie jest wspieranie aktywnych, wartościowych, ambitnych dyrektorów wszystkich placówek oświatowych, którzy wykazują się pozytywnymi działaniami na rzecz naszego miasta. W związku z powołaniem mnie na stanowisko Skarbnika Miasta Ostrołęki pragnę serdecznie podziękować panu Przewodniczącemu Rady Miasta oraz wszystkim radnym za okazane zaufanie, życzliwość i gest dobrej woli, które skłoniły Państwa do udzielenia poparcia dla mojej kandydatury. Szanowny panie Prezydencie, obiecuję, że będę w sposób odpowiedzialny i z należytą starannością wykonywać swoje obowiązki na powierzonym stanowisku, zawsze mając na uwadze przede wszystkim dobro mieszkańców naszego miasta. Na koniec pragnę złożyć osobiste podziękowanie swojemu mężowi za pomoc w podjęciu tak ważnej i odpowiedzialnej decyzji. Jeszcze raz dziękuję za zaufanie, jakim mnie Państwo obdarzyliście.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak zaprosił Z-ca Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie Grzegorza Makowieckiego do wręczenia podziękowania dla radnego.

Z-ca Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie Grzegorz Makowiecki powiedział, że w imieniu pracowników MOPR chce podziękować osobom, które włączają się

w ich pracę, akcje społeczne. Tym wyróżnieniem dla radnego Dariusza Bralskiego chce podziękować wszystkim. Pan Dariusz Bralski w sposób szczególny pomógł.

Radna Grażyna Sosnowska powiedziała, że chce również podziękować radnemu Dariuszowi Bralskiemu od Dyrekcji ZSZ nr 4 w Ostrołęce.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak zarządził przerwę w obradach XX sesji Rady Miasta do godziny 12,30 tego samego dnia.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak wznowił obrady XX sesji Rady Miasta Ostrołęki.

5. **Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości za cenę niższą niż jej wartość rynkowa.**

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska – Rosak powiedziała, że nieruchomość to budynek mieszkalny, w którym obecnie zamieszkują mieszkańcy gm. Rzekuń, ale w wyniku zmian administracyjnych budynek ten znalazł się na terenie miasta Ostrołęki. Należałoby tę nieruchomość odkupić. Rzeczoznawca wycenił te nieruchomość na 1 625 900 zł natomiast propozycja zakupu to 812 950 zł. Członkowie komisji w wyniku rozpatrzenia tego projektu uchwały wnioskują jednomyślnie głosami 8 za, o przyjęcie projektu uchwały bez poprawek.

Przewodniczący Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski powiedział, że na posiedzeniu komisji podjęto poprawkę redakcyjna i zamieniono wyraz podpisania na podjęcia.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział, że chodzi nie tylko o budynek, ale o całą działkę. Historia tego miejsca jest dość skomplikowana. Mieszkańcy tego budynku dziś są ostrołęczanami, wcześniej byli mieszkańcami Rzekunia. Po podjęciu tej uchwały możemy wesprzeć starania firmy Energa S.A. o budowę bloku energetycznego. Ta działka nie jest zasadniczo Miastu potrzebna. Miasto nie ma planów, żeby coś w tym miejscu budować. Chodzi o to, żeby nabywając działkę od gm. Rzekuń mogli ją potem sprzedać Enerdze lub innemu podmiotowi zainteresowanemu, bo wszystkie procedury przetargowe zostaną dopełnione. Energa wyrażając zainteresowanie nabyciem tej działki jasno przedstawia swe plany , chodzi o obsługę komunikacyjną wielkiej inwestycji – o bocznicę, infrastrukturę kolejową. Samorząd, który sam nie może budować fabryk, nie może prowadzić zakładów produkcyjnych, może natomiast przez odpowiednie działania przyczynić się do tego, aby w danym regionie wielkie inwestycje firm niesamorządowych były realizowane. Przesłanek, aby ta inwestycja była zrealizowana w naszym regionie jest dużo, ale samorząd też może takie działania wspierać. To są utrzymane miejsca pracy, nowe miejsca pracy, wielka budowa. Jest to bez wątpienia inwestycja, która przyczyni się do rozwoju naszej części Polski. Gdy chodzi o procedurę – samorządy mogą dokonywać między sobą różnych transakcji, mogą być one gotówkowe albo bezgotówkowe. Wyceny są, ale nie ma konieczności, aby to było po cenach rynkowych. Jeżeli Rada upoważni go do nabycia tej nieruchomości po cenie niższej niż wartość rynkowa, to on oczywiście to zrobi, oczywiście za zgodą strony z Rzekunia. Oczywiście procedury będą dopełnione wszystkie, natomiast Energa już dziś wyraziła na piśmie zainteresowanie tą działką. Można na koniec postawić pytanie, dlaczego Energa bezpośrednio od Rzekunia nie kupuje. Związane jest to z tym, że

Rzekuń nie jest w stanie znaleźć nowe miejsca dla mieszkańców budynku socjalnego. Miasto ma w swoich planach budownictwo socjalne i może tę ważną ludzką sprawę dopełnić. Mieszkańcy bloku socjalnego będą mieli zaproponowane inne miejsca, a ta działka zostanie wykorzystana. Enegra jeżeli stanie się właścicielem tej działki deklaruje wsparcie Miasta w budownictwie socjalnym. Podkreślił, że Miasto nie straci a przy okazji wesprze, tak jak przez działania samorządowe potrafi najlepiej.

Radny Tadeusz Kaczyński powiedział, że przedstawiony projekt uchwały dotyczy zakupu nieruchomości przy ulicy Turskiego w Ostrołęce przez Miasto. Jest to działka położona w strefie przemysłowej, w której zlokalizowany jest budynek socjalny. Tak jak powiedział prezydent w przeszłości byli to mieszkańcy gm. Rzekuń, teraz nabywając tę nieruchomość razem z budynkiem przyjmujemy na garnuszek miasta tych mieszkańców w mieszkaniach socjalnych. Zastanawia się dlaczego Miasto angażuje się w takie pośrednictwo. Dla niego ta wycena – którą trudno kwestionować, bo zrobił ją rzeczoznawca majątkowy z uprawnieniami, natomiast kwota 1 625 000 zł za działkę o powierzchni 2360 m nijak się ma do cen realnych, rynkowych na terenie miasta Ostrołęki. Z jego wyliczeń wynika, że za metr gruntu w tym miejscu gm. Rzekuń życzyłaby sobie 686 zł. Nawet przyjmując, że będzie bonifikata 50 procentowa jest to kwota 343 zł za metr kwadratowy. Uważa, że jest to cena na warunki Ostrołęcki wyrwana z kosmosu. Takich cen nie ma w centrum miasta, gdzie są działki mieszkaniowe, usługowe. Miasto sprzedając swoje nieruchomości uzyskuje kwotę kilkudziesięciu złotych max około 100 zł za metr kwadratowy. A tu w strefie przemysłowej ta nieruchomość wyceniona jest z bonifikatą na 343 zł za metr. Uważa, że jest to zawyżona kwota. Rozumie, że jest tam budynek murowany, ale z tego budynku będzie niewielka korzyść. Będzie wymagał dużych nakładów inwestycyjnych, żeby doprowadzić go do porządku. Energa pismem z dnia 11 stycznia 2012 roku informuje, że ta działka była kiedyś w planach modernizacji bocznicy kolejowej niezbędna. Nie mogli dość do porozumienia z gm. Rzekuń i zadecydowano o przejęciu alternatywnego rozwiązania modernizacji bocznicy kolejowej. To oznacza, że nie będą zainteresowani tą nieruchomością. Wyłożyć 812 000 zł po to, aby przejąć ten budynek socjalny i później odsprzedać tę nieruchomość być może z bonifikatą. Zastanawia się jaki jest interes Miasta w tym, żeby na tym jeszcze stracić. Uważa, że Miasto nie powinno w tym momencie podejmować decyzji.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział, że jak słyszeliśmy w wypowiedzi radnego Kaczyńskiego, radny wykrył spisek. Miasto ma na tym stracić i różne inne bajki, które słyszy. Nie może emocji powstrzymać, bo stara się mówić o planach inwestycyjnych, o regionie, o pewnej odpowiedzialności i słyszy, że chcemy stracić. Należy się zastanowić, o której działce mówi przytoczone pismo przez pana radnego, tam są dwie działki, on nie jest rzeczoznawcą, radny się pewnie lepiej na tym zna, ale jest rzeczą oczywistą, że Miasto czy gmina musi korzystać z wyłonionych w przetargach rzeczoznawcach. Na cenę działki wpłynął tez budynek, w którym mieszka kilkanaście rodzin. Deklaracja Energi jest jasna, pismo przytoczone przez radnego jest skierowane do Rzekunia i dotyczy działki sąsiedniej. Energa deklaruje zakup działki na warunkach, na których Miasto nie straci, to deklaruje też wsparcia starań w budowie domu socjalnego. Można oczywiście podchodzić spiskowo, on oczywiście szanuje odmienne zdanie. Zastanawia się tylko jaka byłaby w tym logika, aby proponować zakup działki, która miałaby leżeć odłogiem i na której Miasto by straciło. Apeluje o rozwagę.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział, że prezydent wyjaśnił co ma na myśli mówiąc spisek, nikogo nie obraził.

Radna Grażyna Sosnowska powiedziała, że jak słyszy nazwisko Leszek Kowalski, to jej czujność wzrasta. Nie posądza prezydenta i nigdy nie posądzała, że jest złym gospodarzem i niegospodarnym. Wierzy w to, że prezydent jest w stanie zwielokrotnić dochody z tytuły sprzedaży tej działki. Powiedziała, że widziała Studium elektrowni i widziała projekt, który jest znacznie zmieniony. Ja czytała korespondencję, którą wymieniał prokurent Leszek Kowalski, to stwierdziła, że wójt i prokurent nie doszli do porozumienia. Przy czym pan Leszek Kowalski bardzo butnie wyraził się w ostatnim piśmie skierowanym do wójta gm. Rzekuń, że taka decyzja dotycząca tej działki będzie miała wpływ na współpracę z wójtem gm. Rzekuń. Jeżeli prezydent tę działkę sprzeda i Rada zadecyduje w ten sposób, to będzie to z zyskiem dla Miasta i pewnie Energa pomoże wybudować blok socjalny dla osób, które tam funkcjonują. Bocznica będzie przebiegała w odległości 200 metrów od bloków mieszkalnych na PGO. Chce się dowiedzieć w jaki sposób Energa S.A. będzie chroniła przed dodatkowym hałasem z tej bocznicy. Było spotkanie z przedstawicielami Enegi z panem Piątkowskim i ekspertami, którzy projektowali tę budowę i pan Piątkowski zachował się bardzo nieelegancko w stosunku do radnych i w stosunku do mieszkańców, którzy byli zainteresowani rozmową, prosiliśmy, aby godzina spotkania została przesunięta. Pan Piątkowski wyraził na ten temat negatywną opinię. Pan prezes Piątkowski odpowiedział na pytanie jednej z mieszkanek czy on by chciał tam mieszkać: nie, bo w Ostrołęce śmierdzi. Jak 80 rodzin, które zamieszkuje osiedle przy ulicy Krańcowej ma się do wydawanych pieniędzy na dodatkowe zakupy. Mieszkańcami tego miasta nie są tylko ludzie I ale i II kategorii. Ona ostatnio ma wrażenie, że mieszkańcy ulicy Krańcowej są mieszkańcami II kategorii. A może nawet i III. Jest jej naprawdę bardzo przykro jeżeli słyszy się takie słowa od pana Piątkowskiego: to po co tam się wprowadzaliście. Jeżeli z jednej strony mówi się o pomocy dla ludzi, którzy nie mają mieszkań, z drugiej strony są mieszkańcy, którzy sami sobie te mieszkanie wykupili za ciężko zarobione pieniądze i nic się nie mówi o tych mieszkańcach, to uważa to za bardzo nieeleganckie. Jeżeli ta bocznica zostanie wybudowana i będą przejeżdżały pociągi towarowe, to w jaki sposób prezydent tego miasta będzie chronił mieszkańców ulicy Krańcowej.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział, że z uwagą słucha tego co mówi pani Sosnowska, ale wydaje mu się, że rozmawiają o trochę innych sprawach. Radna Sosnowska ujęła sprawę kompleksowo: mówi o relacjach miedzy firmą energetyczną, sprawami inwestycyjnymi a mieszkańcami osiedla, zatroskanymi o to, aby w nor lanych warunkach żyć. Nie jest w stanie wyjaśniać zachowania czy stylu prowadzenia rozmów pana Piątkowskiego czy Kowalskiego. On sam nie doświadczył aroganckich zachowań, choć czasem twardo rozmawialiśmy o pewnych sprawach. Z jego rozeznania wynika, że działka, o której mówimy i osiedle Krańcowa, to znacznie większa odległość niż kilkaset metrów. Wykorzystanie tej działki, o której mowa, na cele transportowe dla nowego bloku energetycznego nie stwarza szczególnego zagrożenia dla mieszkańców bloków przy Krańcowej. Stara się bywać w różnych miejscach, wydaje mu się, że zna Ostrołękę, ale wydaje mu się, że o innych działkach mówimy. Sama ta działka z blokiem socjalnym, co do którego bez wątpienia będzie decyzja o przeniesieniu i bloki, to odległe położenie. Uznaje argumenty radnej Sosnowskiej, ale pozostaje pytanie jak pogodzić cele przemysłowe, w tym

wypadku również bezpieczeństwa energetycznego, jak pogodzić wielki przemysł, rozwój, inwestycje z troską o konkretnego mieszkańca. Te dwie sprawy są bardzo istotne, bo inwestycje to też jednak praca, egzystencja rodzin. Z drugiej strony, uważa jak radna Sosnowska, że nie można zapominać o losach konkretnych ludzi, którzy tu sobie miejsce na ziemi zaplanowali, mieszkania wykupili. Ich losu też nie powinno się pomijać. Jak te dwie wartości pogodzić, to trzeba woli z obu stron, wie, że troska pani Sosnowskiej jest bardzo konkretna. Uważa, że powołaniem radnego jest też to co pani Sosnowska prezentuje.

Radny Tadeusz Kaczyński powiedział, że prezydent go obraża posądzając go o to, że mówił o jakimś spisku. On w dyskusji zabrał głos, chciał się wypowiedzieć na temat tego projektu uchwały, co o nim myśli. Podniósł wartość tej nieruchomości, powiedział, że 686 zł za metr kwadratowy , czy nawet cena po 50 procentowej obniżce, to jest to za wysoka cena jak na warunki ostrołęckie. Nic poza tym. Prezydent mu imputuje, że on widzi w tym spisek. Jeżeli tak, to nie można zabierać głosu, nie można dyskutować. Najlepiej, żeby uchwały były podejmowane bez dyskusji, chyba, że są tylko pozytywne głosy. Tak nie można postępować, bo człowiek się zniechęca do pracy w samorządzie. Po co w takim razie, przygotowywać się do sesji. Jeżeli jego prezydent posądza go o to, że widzi jakiś spisek, to „ręce opadają".

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział, że zrozumiał, że jest to figura stylistyczna, dlatego nie zareagował, ale poprosił prezydenta, aby brać pod uwagę wrażliwość radnych.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział, że w swojej wypowiedzi założył, że radny ma prawo do wyrażenia odmiennego poglądu. Powiedział, że szanuje pogląd radnego Tadeusza Kaczyńskiego. Jeżeli słowo "spisek" uraziło, to bardzo za to przeprasza. Takiej konstrukcji użył, ponieważ usłyszał, że wycena jest zła, pomimo tego, że tego nie wykonywał, a wcześniej podkreślał, że chodzi o działkę z budynkiem. Później słyszy, że Miasto na tym straci, że Energa tego nie kupi. Takie działania można nazwać spiskiem, bo działa na niekorzyść finansów Miasta. Jeżeli jest tak głupi za przeproszeniem, że przedstawia radnym projekt, który ma narazić Miasto na straty, to chyba jest w jakimś układzie z Energą - oczywiście dalej przesadza. Jeżeli jego sposób wyrażania uraził pana Kaczyńskiego, to przeprasza. Zdaje sobie sprawę, że stoją na dwóch przeciwnych stanowiskach, to szanuje zdanie radnego Kaczyńskiego, ale uważa, że większość w radzie zrozumie, że w naszych działaniach nie ryzykując straty złotówki, możemy przyczynić się w jakimś stopniu, że Energa podejmie ostateczne decyzje inwestycyjne. Ma nadzieję, że w nie będzie zamknięcia elektrowni, czy jakieś części elektrowni, ale jej dalszy rozwój. Oczywiście, można powiedzieć, że nas to nie obchodzi, ale musi nas to obchodzić, bo Miasto straci wielką szansę. Inwestycja Stora Enso i Elektrowni to szansa dla Miasta i dla regionu. Poprosił o podjęcie tego projektu uchwały w jego przekonaniu prostego i nie ryzykującego niczym.

Radny Rafał Dymerski powiedział, że na komisji finansów pytał prezydenta dość szczegółowo, uzyskał informację, że gm. Rzekuń daje grunty na cmentarz, dopłaca do biletów. Powiedział, że w tamtą rejonie mamy ustalona strefę ekonomiczną. Z jego wiedzy wynika, że strefy ekonomiczne można tworzyć na gruntach gdzie właścicielem jest samorząd albo Skarb Państwa. Jeżeli tę działkę kupimy, to mamy jako Rada prawo tę strefę poszerzyć o te grunty. Powinniśmy dbać o rozwój gospodarczy, czy to jest na gm. Rzekuń czy na gm. Olszewo-Borki. Ostrołęka nie jest geograficznie ciekawie położona, gdybyśmy byli przy trasie Warszawa – Gdańsk, czy Szczecin to tam wiadomo, że bardziej tereny atrakcyjne.

Między wolną strefą a elektrownią znajduje się coś co jest socjalne, to trzeba z tym zrobić porządek. Jeżeli prezydent prowadzi rozmowy i elektrownia jest zainteresowana, a naprawdę w tym mieście mamy dużo przypadków, że tory kolejowe są 20 metrów od zabudowań. Są plusy, że ma się 200 metrów do zakładu pracy. Jak budowano te osiedle, to wszyscy zazdrościli, bo budowano je w części przemysłowej pod potrzeby zakładu bloki powstawały. Były prostowane sprawy, bo ludzie mieszkali na ulicy Krańcowej, zameldowani w Ostrołęce, ale na gruncie Rzekunia. Nie ma co za bardzo rozdmuchiwać, bo tam gdzie jest przemysł są plusy i minusy. Szanuje wypowiedz radnej Sosnowskiej, ale tory kolejowe i szerokie bocznice są na Osiedlu Stacja. Odległość 200 metrów nie jest odległością, która mogłaby być utrudnieniem.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski wyjaśnił, że przy ulicy Turskiego jest kilka działek, ta która należy do strefy ekonomicznej jest wcześniej, ta o której mówimy teraz jest wolną działką należącą do gm. Rzekuń. Ulica Turskiego jest w planie przebudowy, Energa deklaruje, że nam pomoże w tej przebudowie. Rozumie te myśli, rozumie te uciążliwości, ale zawsze pozostanie pytanie czy miejsca pracy czy przemysł, czy centrum turystyczne w Ostrołęce. Ulica Turskiego jest dziś pod szczególną opieką, bo po modernizacji będzie służyła nie tylko mieszkańcom, ale i obsłudze inwestycji a także nowej stacji segregacji odpadów.

Radna Grażyna Sosnowska chce zwrócić uwagę na to, że mieszkańcy w jakimkolwiek piśmie, które kierowali do Pana czy Enegri, nigdy nie udowadniali, że ta inwestycja jest niepotrzebna. Mamy świadomość, że będzie to jedyna elektrownia, która znajduje się w części północno- wschodniej Polski. Nigdy nie wyszedł żaden protest, aby nie dopuścić do budowy tej elektrowni. Ale nie może być też tak, że 80 rodzin będzie ponosiło koszty tego, że ogromny koncern będzie się bogacił. Propozycja mieszkańców był, prezydent o tym doskonale wie, 2 lata temu było spotkanie z prezydentem z panem Kowalskim i przewodniczącym Rady Miasta, później odbyło się kolejne spotkanie. Prezydent wystosował pismo do Energi, aby rozważyli możliwość wykupienia tych bloków. Radny Rafał Dymerski mówi, że tam zawsze była strefa przemysłowa, one wie, że kiedyś tam były nieużytki, a obecnie został wycięty 20 letni las. Mieszkańcy tam byli pierwsi, a Energa traktuje nas jakbyśmy w ogóle nie istnieli. Na niektórych mapkach sytuacyjnych, ulicy Krańcowej nie było w zapisach. Uważa, że jest to ogromnie nie w porządku, że Miasto nie potrafi zadbać o swoich mieszkańców. Ulica Krańcowe była przez wiele lat zaniedbana i jest zaniedbana w dalszym ciągu. Jeżeli zacznie ta drogą jeździć sprzęt ciężki, to w tej drodze nie będzie co łatać. Nie chce się zakładać z prezydentem czy ta działka ma wpływa na to czy Dory będą przebiegały około 200 metrów od naszych domów, jest przekonana, bo widziała studium tej budowy, widziała w jakiej odległości będzie postawiona chłodnia kominowa i tak naprawdę tych torów nie było. Jak pojawiły się trudności z wykupem działki od wójta gm. Rzekuń, wtedy pojawił się projekt, że te tory zostały nagle przeniesione ze strony Rzekunia w stronę miasta Ostrołęki. Jeżeli dojedzie do tego obwodnica, która nie wiadomo, którędy będzie szła, ale jeden z wariatów przewiduje jej położenie nieopodal ulicy Krańcowej, albo będzie wchodziła w nią, to podejrzewa, że ogłuchnie. Chciałaby wrócić z pracy i odpocząć w spokoju i ciszy. Jej się wydaje, że ta działka będzie miała wpływ na te tory kolejowe.

Radny Tadeusz Giers powiedział, że słucha dyskusji członków Klubu Nasza Ostrołęka. Przecież prezydent jednoznacznie wypowiada, że chce podjąć działania dobre, właściwe. Na

nim takie obowiązki spoczywają. Prowadzi negocjacje, aby jak najlepiej sprawę rozwiązać. Energa włożyła tam wkład finansowy, może inny, na pewno będzie tam w przyszłości jakaś porządna droga. Zwrócił się do radnych z Klubu Nasza Ostrołęka, aby nie reagowali tak nerwowo na spiski.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poprosił, aby wrócić do tematu projektu uchwały.

Radny Norbert Dawidczyk powiedział, że chce trzymać się tematu i chce mówić o ludziach, którzy mieszkają w tym bloku. On był w tym bloku kilka razy służbowo i też prywatnie i współczuje mieszkańcom, którzy tam mieszkają - bo na przeciwko jest pole, a za rok, dwa bądź trzy wyrośnie szereg budynków elektrowni. Będą na to wszystko patrzeć, będą narażeni na hałas przejeżdżających samochodów, wagonów. Dlatego on poprze ten projekt z troski o mieszkańców.

Radny Dariusz Bralski powiedział, że wszyscy mówią w trosce o mieszkańców. Na komisji technicznej pytał prezydenta, czy nie ma tam spisku w sensie, że elektrownia „skuma się" Krexem i po cichu Krex tam wprowadzi. Odpowiedź, którą otrzymał jest dla niego zadowalająca, prezydent jednoznacznie powiedział, że nie ma takich planów, aby Krex przenieść z jednego osiedla na drugie.

Radna Grażyna Sosnowska poprosiła, aby jej nie utożsamiać z rzeczami, których nie powiedziała. Wyraża troskę o życie ludzi, którzy tam mieszkają. Radny Dawidczyk powiedział, że zna te warunki, też uważa, że to będzie świetnie jak tych ludzi przeniesiemy. Będą mieli lepsze warunki niż mają. Natomiast co z ludźmi, którzy wykupili sobie mieszkania i będą musieli te hałasy znosić.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski rozumie, że można mówić o całości inwestycji Energi i co ona przyniesie. Natomiast, sama ta działka nie wiąże się z blokami na Krańcowej. Chyba, że w tym kontekście, o którym mówi randa Sosnowska czyli: całości traktów komunikacyjnych. Sądzi, że jeżeli Energa tej działki nie nabędzie, to alternatywnie obok poprowadzi, my nie zatrzymamy przebiegu torów, zbyt wielkie nakłady zostały poczynione, tym bardziej jeżeli ostateczna decyzja zostanie podjęta. Podjęcie lub nie tej uchwały nie uchroni nas przed rozwiązaniami komunikacyjnymi. Rozumie troskę, ale pytanie czy ta inwestycja jest w naszym regionie potrzebna czy nie, jest w jego przekonaniu pytaniem zasadniczym. Ono się w jakiś sposób wiąże z tym projektem uchwały, ale sam projekt dotyczy działki z blokiem socjalnym. Mieszkańcy tego bloku nie trafią w gorsze sytuacje, postaramy się im zapewnić bardziej ludzkie warunki życia. Jeżeli ktoś mu mówi, że używane przez niego słowa są dotykające, to więcej ich używać nie będzie.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak zapytał się czy Rada uznaje poprawkę w paragrafie 4 wyrazu podpisania na podjęcia jako poprawkę redakcyjną? **Sprzeciwy nie było.** Poddał pod głosowanie wraz z poprawką redakcyjną projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości za cenę niższą niż jej wartość rynkowa.

Głosowanie:

Za – 13

Przeciw - 2

Wstrzymało się - 6

Uchwała została podjęta.

6. **Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ostrołęki.**

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Norbert Dawidczyk powiedział, że komisja w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ostrołęki, wnioskuje jednomyślnie głosami 7 za, o przyjęcie przedmiotowego projektu bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział, że projekt dotyczy terenu, na którym usytuowany jest budynek starego basenu. Proszę radnych, abyśmy przystąpili do zmian takich, które by dla potencjalnego nabywcy uatrakcyjniło ten teren i pozwoliło na realizację atrakcyjnych pomysłów. Obecne przeznaczenie tego terenu powodują, że nie jest łatwo znaleźć nabywcę na ten teren. Dlatego proponuje zmianę w planie i potem tę działkę Miasto przeznaczy do sprzedaży. Takie działanie chce podjąć wiedziony doświadczeniem, ponieważ nie wyobraża sobie sytuacji, żeby ktoś nabył działkę na taki czy inny cel, a potem za miesiąc wystąpiłby do samorządu o zmianę, która skutkowałaby oczywiście wzrostem wartości nieruchomości. Takie sytuacje w naszej Ojczyźnie miały miejsce, różnie się skończyły, czasem kryminałem. Dlatego w sposób jawny i jasny przedstawia taki projekt uchwały. Po naniesieniu wszystkich zmian wystawimy tę nieruchomość do przetargu. Wierzy, że ten teren po zbyciu przez Miasto zostanie w sposób ciekawy zagospodarowany. Miejsce jest bardzo ciekawe. Uważa, że stary budynek basenu nie jest Miastu przydatny, choć oczywiście były ciekawe pomysły, ale ich realizacja wiązałaby się z wysokimi nakładami. Nie stać nas a to, aby często ciekawe pomysły realizowali.

Radny Tadeusz Kaczyński zapytał jaka jest powierzchnia terenu, która objęta jest zmianą Studium.

Dyrektor GGN Romana Głażewska powiedziała, że planem objęta jest nieruchomość o powierzchni 48 arów.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział, że ma pytanie odnośnie tego projektu uchwały: czy mamy wiedzę, o ile wzrośnie wartość działki po zmianach w planie.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział, że przy wycenie nieruchomości i planowaniu przestrzennym chciałby posługiwać się faktami wymiernymi a nie wiarą. Dlatego nie jest w stanie dziś określić. Ten teren będzie sprzedawany w przetargu, więc on będzie wart tyle, ile ktoś za niego zapłaci zwycięzca licytacji. Bez wątpienia po zmianie w planie wszystkie tego typu tereny zyskują na wartości. Jeżeli ktoś miałby kupić i zrobić tam coś pod rekreację to mało dziś takich biznesmenów, którzy chcieliby tego typu działania poczynić. Jeżeli będzie tam szansa na szersze przeznaczenie, na różne pomysły to sądzi, że i wartość się zwiększy. Jeżeli jest działka przeznaczona na zieleń miejską, to działka ma inną wartość niż pod – w skrócie mówiąc – budowlankę. Nie jest w stanie powiedzieć jakie to wartości w złotych będą.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ostrołęki.

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

7. **Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych zlokalizowanych na terenie miasta Ostrołęki, których właścicielem lub zarządzającym jest Miasto Ostrołęka oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków.**

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak przypomniał, że do tego projektu uchwały jest autopoprawka.

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Norbert Dawidczyk powiedział, że komisja wnioskuje jednomyślnie 7 głosami za, o przyjęcie projektu uchwały bez poprawek. Autopoprawka wpłynęła po posiedzeniu komisji.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poprosił mecenasa Janusza Kobylińskiego o pomoc, bo w poprzednim głosowaniu podał, iż za projektem uchwały było 21 radnych, co jest niemożliwe, ponieważ na sali wynosił 20 osób. Jednocześnie poprosił sekretarza o uważne liczenie.

Radny Rafał Dymerski powiedział, że chce zabrać głos w kwestii formalnej.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział, że najpierw wyjaśni jedną kwestię formalną i teraz oczekuje głosu mecenasa w tej sprawie.

Radny Rafał Dymerski usiłował ponownie zabrać głos. Przewodniczący Rady Miasta wyłączył mu mikrofon.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak przeprosił za zaistniałą sytuację, poprosił sekretarza o uważne liczenie głosów lub zrezygnowanie z funkcji sekretarza obrad.

Mecenas Janusz Kobyliński powiedział, że przy takiej ilości głosów, tej jeden głos nie będzie miał żadnego znaczenia z praktycznego punktu widzenia, ale oczywiście Rada może zadecydować o powtórzeniu głosowania. Zawsze trzeba sprawdzać ile jest osób obecnych na sali. Wniosek o reasumpcję musi być zatwierdzony przez Radę. Tę sprawę mamy już zamknięta, więc Rada musi zadecydować, że ją na nowo otworzymy i wrócimy do głosowania. Ale patrząc na tę sprawę w kategoriach skutku to nic się nie stało. W organach nadzorczych często wytykają takie błędy, ale nie uchylają uchwał z tego powodu.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak złożył wniosek o reasumpcję głosowania punktu 6 w związku z tą różnicą w stanie radnych na sali a wynikiem głosowania. Poddał pod głosowanie ten wniosek.

Głosowanie:

Za – 14

Przeciw – 1

Wstrzymało się - 2

Wniosek uzyskał akceptację Rady Miasta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ostrołęki.

Głosowanie:

Za – 18

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 1

Uchwała została podjęta.

Radny Dariusz Barski zabrał głos w kwestii formalnej, odniósł się do powtórzenia głosowania z tego względu, że jak ustalaliśmy porządek posiedzenia i wprowadzaliśmy pod obrady dodatkowy punkt też była pomyłka w liczeniu. Sekretarz podał inny wynik głosowania za, przeciw i wstrzymujących się. Nie stawia żadnego wniosku, aby powtarzać głosowanie, ale poprosił, aby zwracać uwagę ile osób jest na sali.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak przypomniał, że jesteśmy w punkcie 7 obrad i otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział, że projekt, który przedstawia nawiązuje do podjętych już decyzji co do lokalizacji przystanków komunikacyjnych na terenie miasta, od niedawna jako organizator mamy obowiązek wyznaczać te przystanki. Rozszerzenie polegałoby na tym, żeby dopisać do możliwości skorzystania wydzielony przystanek przy ulicy Piłsudskiego przy dworcu PKS. Historia działań, które miałyby rozwiązywać problemu komunikacyjne mieszkańców jest dosyć długa. W tym czasie zmienił się właściciel PKS, przybyło przewoźników prywatnych. Miasto stara się jak najlepiej umożliwić tę działalność również na terenie naszego miasta. Jeżeli chodzi o korzystanie z przystanków przy Starosty Kosa, to stan przejściowy przeciąga się zbyt długo, nie ma tam warunków, żeby tam dalej kontynuować czy wyznaczyć miejsce przystankowe. Stąd próba rozwiązania problemu, próba polegająca też na tym, żeby Miasto choć nie jest podmiotem w tym miejscu, to starało się, aby doszło do porozumienia między PKS a mniejszymi przewoźnikami, tak aby można było korzystać z przystanku na dworcu. Jednakże warunki, które zaproponowało PKS w ocenie mniejszych podmiotów okazały się zbyt wygórowane. Te pieniądze za każdy wjazd były na tyle duże, że mniejsi przedsiębiorcy występowali do Miasta z prośba o szukanie innych rozwiązań. Proponuje Radzie miejsce na dodatkowe przystanki przy wjeździe, tam jest szeroki chodnik, nie jest to może miejsce idealne, ale na pewno spełnia warunki bezpieczeństwa. Stąd prośba o zaakceptowanie, autopoprawka wiąże się z innym obciążeniem. Były oczywiście rozmowy, aby dworzec był przy ul. Witosa, bo teren dziś zajmowany przez dworzec nie jest własnością PKS. Uważa, że marzeniem wielu byłaby zmiana estetyki tego terenu. Całe miasto zyskałoby na takim rozwianiu. Dzisiejsza propozycja ma służyć bezpieczeństwu. Miasto ma oczywiście to organizować, ale chcemy to zrobić w taki sposób, żeby żadnych podmiotów nie pominąć.

Radny Mariusz Popielarz powiedział, że zabiera głos w dyskusji, ponieważ jest przeciwny temu pomysłowi, aby powstało miejsce postojowe na Ulicy Starosty Kosa dla autobusów. Te koszty korzystania dworca przez prywatnych przewoźników są wyjątkowo niskie. I to nie jest powód, dla którego przewoźnicy drobni szukają innego miejsca do zatrzymywania.

Bardzo często przewoźnicy nie przestrzegają rozkładu jazdy, wyjeżdżając o innej porze niż ta, która została zatwierdzona przez organ wydający zezwolenie. Jeżeli korzystają z dworca nie jest to możliwe, ponieważ ktoś zapowiada ten autobus. Dyżurny dworca pilnuje porządku. Uważa, że to jest powodem dlaczego mali przewoźnicy szukają innego miejsca, które umożliwi im nieprzestrzeganie rozkładu jazdy. Stanowi to nieuczciwą konkurencję dla innych przewoźników. Rozkłady jazdy są tak skoordynowane, alby autobus w określonym kierunku nie wyjeżdżał częściej niż np. co 10 czy 15 min. po to aby przewoźnicy nie podbierali sobie pasażerów. Załóżmy, że do Warszawy wyjeżdża autobus o godzinie 11,15, kolejny o 11,30, to niemożliwym jest opóźnienie o 10 czy 15 minut autobusu z przewoźnika, w sytuacji kiedy korzysta z dworca PKS. Jeżeli robi to na Starosty Kosa, to wyjedzie , o której chce. Opóźni wyjazd, czyli podbierze pasażerów kolejnemu przewoźnikowi. To wzbudza konflikty. Dla wygody i bezpieczeństwa pasażerów lepiej jest jeżeli wszystkie autobusy korzystają z jednego dworca w mieście. Nie twierdzi, że wszyscy przewoźnicy stosują tego typu metody, ale wprowadza to pewien porządek, a koszty nie są wysokie, teraz nie pamięta jakie, kiedyś te stawki były znacznie wyższe. Z tego powodu jest przeciwny temu, aby w tym miejscu stworzyć miejsce postojowe.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski zastrzegł na początku, że szanuje wypowiedzi i nikomu nie zabrania tych wypowiedzi. Ma duży szacunek dla demokracji, choć nie uważa jej za jedyne rozwiązanie w ustrojach państwowych. Pierwsza pomyłka, którą zarzuci radnemu to taka, że w ogóle nie chodzi o Starosty Kosa, tylko o ulicę Piłsudskiego. Druga sprawa - jeżeli radny posiada takie dane, że przewoźnicy łamią prawo, to trzeba złożyć odpowiednie doniesienie. Prawdą jest, że konkurencja sprawia, że ludzie pewnych zasad nie przestrzegają, ale we wszystkie strony należy to mierzyć. My wyznaczając czy zatwierdzając rozpiskę rozjazdów, tak samo traktujemy wszystkich przewoźników. Tej zasady 15 min. – przyjmowanej również przez inne samorządy – staramy się przestrzegać. Kto komu podbiera pasażerów, to długie pytanie i długie rozważanie. Czy uporządkuje sprawa tylko wyjazdu z dworca czy nie to jest poważne rozstrzygnięcie. Radny oczywiście ma swoją tezę na ten temat, on może się z nią nie zgadzać, ale szanuje prawi, natomiast przed oskarżeniami przestrzega. Oczywiście pamięta zdanie, że nie wszyscy tak robią, ale należy tu więcej ostrożności wykazać. Niestety nieprawdą jest to, że kiedyś było drożej teraz jest taniej. On był przy negocjacjach, przy rozmowach, PKS zarządzany przez firmę prywatną z daleko Polski zaproponował znacznie większe stawki za wjazd na dworzec. Myśmy też śledzili sprawę, przeliczaliśmy. Gdyby potraktować dworzec jako wydzielone przedsiębiorstwo to być może koszty są jakoś uzasadnione. Nie czuje się znawcą w tej materii. Ale przecież dworzec PKS działa jako pewien punkt w firmie. I oczywistą jest rzeczą, że nie jest na indywidualnym rozrachunku. Kwotę którą proponowano, przekraczającą często 10 zł. za wjazd, przewoźnicy prywatni uznali za znacznie zawyżoną i mocno obciążającą. Z miejsca, o którym rozmawiamy od wielu lat korzysta PKS. To jest bezpieczny projekt uchwały zachęca i proponuje o zatwierdzenie. Praktyka nam pokazuje, że bezpieczeństwo na Piłsudskiego i na Starosty Kosa są zupełnie inne. Oczywiście, że docelowo najlepiej byłoby, gdyby była jakaś współpraca. Jeżeli strony chcą się dogadać, to obie strony muszą być elastyczne. On uczestniczył w tych rozmowach, ze strony PKS prowadził te rozmowy pan, którego zna z wielu sytuacji, bardzo życzliwy Ostrołęce, natomiast stanowisko było mniej korzystne.

Radny Jerzy Grabowski powiedział, że cieszy się, że ten projekt uchwały jest na dzisiejszej sesji, z tego względu, że jest ciągłość. Ma wrażenie, że ta uchwała jest naprawieniem czegoś przez Radę i odnosi wrażenie, że pracują dla dobra i przedsiębiorców i mieszkańców. Zlokalizowanie tego os strony Piłsudskiego jest zdecydowanie bezpieczniejsze i więcej daje możliwości. Wydaje mu się, że ten projekt jest bardzo rozsądny i traktuje wszystkich jednakowo.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział, że na stronie 2 i 4 projektu uchwały mamy datę, że jest to projekt z dnia 4 stycznia natomiast na stronie pierwszej jest napisane, że jest to projekt z 20 stycznia. Czy coś stoi na przeszkodzie, aby takie daty były.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak zapytał się mecenasa, czy coś stoi na przeszkodzie, że są takie daty. Pismo jest z 20 stycznia, a projekt jest z 4 stycznia, że wcześniej powstał projekt, a później pismo. Czy muszą powstać tego samego dnia.

Mecenas Janusz Kobyliński powiedział, że obie daty są przedsesyjne, nawet omyłka nie byłaby żadną przeszkodą. Nie ma to żadnego znaczenia, jest na sesji, był na komisjach.

Radny Mariusz Popielarz powiedział, że nie chce się wdawać w polemikę, bo może nie ma takie potrzeby, dla niego pomyłka Piłsudskiego, Starosty Kosa nie ma aż takiego znaczenia. Większe znaczenie ma to, że kiedy autobusy odjeżdżają z dworca PKS, niemożliwe staje się nie przestrzeganie rozkładu jazdy. Prezydent mówi, że on coś zarzuca komuś, insynuuje – on zna fakty i wie, że wielu przewoźników rozkładu jazdy nie przestrzega w sposób celowy i z premedytacją. To nie są rzadki sytuacji. Organy wydające zezwolenia na transport, mają wtedy poważny problem. Podobnie jak pasażerowie, to jest koronny argument dla którego on będzie przeciwny.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział, że radny Popielarz może nie świadomie, ale powtarza argumenty strony PKS. On jest zobowiązany brać pod uwagę wszystkie strony. Ze strony mniejszych przewoźników padają argumenty, że to PKS chce coś zabrać. Nie wchodzi w te dyskusje, nie zna tak dokładnie faktów, ani nie ma tak przenikliwego spojrzenia, że oto komuś ktoś rozkładowi podjeżdża, wybiera pasażerów. Chociaż oczywiście przy konkurencji to są rzeczy możliwe. Zgodnie z kompetencjami marszałek czy prezydent mają prawo kontrolować, te wszystkie odjazdy i przyjazdy. Nie generalizowałby, że jeśli na dworcu to na pewno będzie wszystko doskonale. Pewne ramy organizacyjne sprzyjają przestrzeganiu prawa, natomiast nie gwarantują go. Ta uchwała nie zmienia zasadniczo całości spraw związanych z transportem w mieście. Dziś tylko podkreślamy, że nie Starosty Kosa, gdzie jest niebezpiecznie. Jeśli nie ma porozumienia, nie chcemy nikomu nic narzucać. Proponujemy znacznie bezpieczniejsze miejsce, choć nie idealne na Piłsudskiego. Nie chcemy rozstrzygać, kto komu powinien narzucić, kto kogo pilnować itd. Jeżeli lepsze warunki zaproponowałby PKS, to mniejsi przewoźnicy szybciej by się na nie zgodzili. Jeżeli PKS w swoich propozycjach jest sztywny i drogi no to nie chcą z tego korzystać. Naszą rolą nie jest nic narzucać, starał się być katalizatorem, ale nie udało się dojść do porozumienia. Dlatego propozycja jest dziś taka.

Radny Dariusz Bralski powiedział, że projekt uchwały dotyczy tego, co jako radni zepsuli w ubiegłym roku. Zabraliśmy możliwość parkowania podmiotom przewozowym prywatnym dookoła dworca PKS. Pozwolił sobie zadzwonić do przedsiębiorców, tych którzy tam parkują swoje autobusy, lub odjeżdżają w poszczególnych kierunkach i okazało się, że w momencie

kiedy zostały zabrane możliwości parkowania i zabierania pasażerów na ulicy Starosty Kosa. Były prowadzone rozmowy z PKS, ale ostrołęckie PKS narzuciły takie koszty, że prywatnym przedsiębiorcom nie kalkulowało się z nich skorzystać. Będąc niedawno w Warszawie na tamtejszym dworcu PKS, nie zauważył tam – tego o czym mówił radny Mariusz Popielarz, żeby prywatni przedsiębiorcy odjeżdżali z przystanków i była o tym informacja. Jest tam zrobiona zajezdnia na styl ostrołęcki, tylko tam jest dużo więcej miejsca. Tam jest multum tych prywatnych autobusów. Powiedział, że poprze ten wniosek, ale on go całkowicie nie zadowala. W tłoku przyjeżdżających autobusów, będzie na ul. Piłsudskiego korek i blokada. PKS wymówiły możliwość wysadzania pasażerów na wysepce. Jednak autobusy PKS tam się zatrzymują. Prosi, aby przypilnować, że jeżeli PKS nie dzierżawią tego miejsca, aby tam się nie zatrzymywali.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział, że na stronie 2 mamy takie zdanie: korzystający z przystanku Dworzec PKS Piłsudskiego, funkcjonującego jako przystanek początkowy i końcowy. W uzasadnieniu na stronie 4 mamy napisane, że w związku z powyższym Miasto jako organizator transportu publicznego w mieście powinno wyznaczyć alternatywny przystanek początkowy dla prywatnych przewodników. Może warto byłoby dodać w tym zdaniu początkowy i końcowy.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział, że nazwy tych przystanków niosą swoje treści, ale powiedział, że nie przesądzałby, że jest to dla przewoźnika przystanek końcowy, bo czasem wypuszcza pasażerów i jedzie dalej. Tutaj chce uspokoić radnego Bralskiego, że PKS nie blokuje ulicy Piłsudskiego, bo autobusy po wypuszczeniu pasażerów wjeżdżają na teren dworca. Jednak przystanek na Starosty Kosa i przystanek na Piłsudskiego zupełnie inaczej zapewniają warunki dla pasażerów. Na Starosty Kosa nie ma jak bezpiecznie poczekać czy wysiąść. Na Piłsudskiego ze względu na to, że jest zatoka i szeroki chodnik jest zdecydowanie bezpieczniej.

Radny Tadeusz Giers powiedział, że przeniesienie przystanku dla przedsiębiorców z ulicy Starosty Kosa na Piłsudskiego w jego odczuciu porządkuje i poprawia bezpieczeństwo ruchu drogowego. Co do wypowiedzi przystanek początkowy i końcowy on rozumie to w ten sposób: jeżeli autobus wyjeżdża w Ostrołęki w kierunku Warszawy, Ostrołęka jest przystankiem początkowym, Warszawa przystankiem końcowym. Jeżeli relacja będzie odwrotna to w Warszawie przystanek będzie początkowy, a w Ostrołęce końcowy.

Radny Rafał Dymerski powiedział, że na Starosty Kosa wsiadało się i wysiadało od chodnika od strony siatki. Dobre było to, że było gdzie zaparkować samochodem. Teraz będzie tak, że w jednym miejscu będą pasażerowie prywatnego przewoźnika i PKS i wszyscy będą przechodzić przez teren dworca. Uważa, że skumuluje się problem. Uważa, że ta uchwałą zrobią większy problem dla mieszkańców.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział, że w pełni uznaje prawo radnych do wypowiedzi. Do dziś też była sytuacja, że autobusy się zatrzymywały i młodzież studencka wysiadała, to rodzice musieli na nich czekać. Nie są to nowe sytuacje. Ten kawałeczek to przejście nie jest jakimś problemem. Oczywiście miejsc parkingowych jest ciągle za mało. Te rozwiązanie nie przysporzy nowych trudnych sytuacji.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającą uchwałę w sprawie określenia przystanków

komunikacyjnych zlokalizowanych na terenie miasta Ostrołęki, których właścicielem lub zarządzającym jest Miasto Ostrołęka oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków wraz z autopoprawką.

Głosowanie:

Za - 20

Przeciw – 1

Wstrzymało się - 1

Uchwała została podjęta.

8. **Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie udzielenia odpowiedzi na skargę wniesioną do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie.**

   Sprawozdawca Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski powiedział, że działając na podstawie paragrafu 27 ust. 1 pkt 2 Statutu Miasta przedkłada projekt uchwały w sprawie udzielenia odpowiedzi na skargę wniesioną do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Zarzut dotyczący odmowy Prezydenta Miasta Ostrołęki w charakterze opiekunki domowej w MOPR w Ostrołęce jest bezzasadny, zatrudnienia pracowników w tej jednostce należy do suwerennych decyzji jej dyrektora. Niezrozumiałe jest w tej sytuacji złożenie skargi na bezczynność Rady. Mając powyższe na uwadze skarga nie znajduje podstawy i winna być odrzucona. Komisja rekomenduje Radzie Miasta 4 za, przy 2 wstrzymujących się, przeciwnych nie było, przyjęcie projektu uchwały z poprawką redakcyjną polegająca na zmianie w załączniku do uchwały: art. 227 działu VIII ustawy a dnia 14 czerwca 1960 r. na art. 227 działu VIII ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r**.**

   Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie. Powiedział, że jeden z głównych powodów zwołania tej sesji, to właśnie termin 30 dni, który nałożył na nas WSA w Warszawie. Głosów w dyskusji nie było. Poddał pod głosowane projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie udzielenia odpowiedzi na skargę wniesioną do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie.

   Głosowanie:

   Za - 19

   Przeciw – 0

   Wstrzymało się - 3

   Uchwała została podjęta.

9. **Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie określenia dziennych stawek opłat targowych.**

   Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska – Rosak powiedziała, że projekt uchwały nie rodzi żadnych skutków finansowych ponieważ zmiana jest konieczna na zmianę nazwy podmiotu, który te opłaty pobiera. Członkowie komisji nie mieli uwag do projektu. Komisja w rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie określenia dziennych stawek opłat targowych wnioskuje jednomyślnie głosami 8 za o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek.

   Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było. Poddał pod głosowane projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie określenia dziennych stawek opłat targowych.

Głosowanie:

Za - 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

10. **Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (dot. zadania pn. „Modernizacja i rozbudowa systemu odbioru ścieków").**

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska – Rosak powiedziała, że projekt uchwały dotyczy zmiany kwoty pożyczki. Pierwotna kwota pożyczki to 663 480 zł. proponuje się zmniejszenie do 623 120 zł. Pierwotna kwota pożyczki była określona w oparciu o kosztorys inwestorki. Komisja w rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wnioskuje jednomyślnie głosami 8 za o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Tadeusz Kaczyński powiedział, że projekt uchwały jest z 2012 roku a nie jak zapisano z 2011 r. Należałoby to poprawić.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak zapytał się czy radni uznają tę poprawkę jako poprawkę redakcyjną? Sprzeciwu nie było. Więcej głosów w dyskusji nie było. Poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (dot. zadania pn. „Modernizacja i rozbudowa systemu odbioru ścieków") wraz z poprawką redakcyjną.

Głosowanie:

Za - 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

11. **Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta Ostrołęki na lata 2012-2043.**

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska – Rosak powiedziała, że podobnie jak na innych komisjach, również ostatnio dyskusja nad tym projektem była połączona z punktem zmian w budżecie. Komisja w rozpatrzenia przedmiotowego projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki wnioskuje jednomyślnie głosami 7 za o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały wraz z autopoprawką prezydenta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział, że ma pytanie o kolumnę 5 ze strony 3 w wierszu przewidywane wykonanie 2011, chodzi o kwotę 3 006 300 zł. Czy to jest przychód związany ze zbyciem pakietu mniejszościowego OPEC. Tej kwoty nie było w ostatnim projekcie uchwały.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział, że jest to faktycznie ta kwota, która w końcówce roku wpłynęła i na wykonanie w roku 2011 miała swój wpływ.

Radny Maciej Kleczkowski zapytał się czy nie powinna być ta kwota wykazana w uzasadnieniu.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział, że w jego przekonaniu nie powinna być.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta Ostrołęki na lata 2012 – 2043 wraz autopoprawką i poprawką redakcyjną.

Głosowanie:

Za - 18

Przeciw – 1

Wstrzymało się - 1

Uchwała została podjęta.

12. **Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmian w budżecie miasta Ostrołęki na 2012 r.**

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska – Rosak powiedziała, że w projekcie zaproponowano kilka zmian na rok bieżący. Jest to zwiększanie planu wydatków o łączną kwotę 74 640 zł. Proponuje się zmianę zawdy zadania inwestycyjnego z Budowy i wyposażenia hotelu MOSiR na przebudowę i wyposażenie hotelu przy ul. Witosa. Dokonuje się też przesunięć w planie wydatków inwestycyjnych. Zaproponowana jest zmniejszona kwota wydatków łącznie 990 000 zł. W pierwotnym projekcie uzyskaną kwotę proponuje się przeznaczyć na zadanie inwestycyjne przeznaczone na zadanie uzupełnienie planu wydatków przebudowa ul. Witosa z kanalizacją deszczową. Do projektu uchwały wpłynęła autopoprawka w której nastąpiła zmiana przeznaczenia kwoty 990 000 zł naprze budowę drogi krajowej nr 61. Komisja w rozpatrzenia przedmiotowego projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki wnioskuje jednomyślnie głosami 7 za o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały wraz z autopoprawką prezydenta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział, że te początkowe zmiany mamy rozpisane w uzasadnieniu. Gdy chodzi o te 990 000 zł to nie ma rezygnacji z żadnego zadania, tylko raczej się starał się „pożyczyć" część grosza przeznaczonego na konkretne inwestycje z działu wykup ni nieruchomości, po to, aby przygotować wkład własny do wniosków do Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej o dofinansowanie zadań z tak zwanej rezerwy subwencji ogólnej. W pierwszej części chciał powalczyć o dokończenie ulicy Witosa. Wileu radnych niejednokrotnie mówili o tym, że należałoby tę ulicę dokończyć. Część od ulicy Traugutta do ronda Holgera Hjelma jest tak zrobiona, że powstydzić się tego nie można. Natomiast druga część, kiedyś lepsza niż na pierwsza przed przebudową – dziś pozostawia wiele do życzenia. Mamy opracowaną dokumentację na ten teren, jednak grosze miejskiego, którego trzeba by było liczyć w milionach nie starcza. przy pierwszych informacjach o rezerwie subwencji ogólnej mieliśmy nadzieję, że będzie można skorzystać na przebudowę i modernizację dróg wojewódzkich i dlatego ten pierwotny projekt. Przygotowaliśmy się do tego zwłaszcza, że zaistniała szansa, że odrobinę dokładając i licząc to to zostało zrobione z środków miejskich - przypomniał, że

wcześniej drogi wojewódzkie w miastach na prawach powiatu w ogóle nie były przeznaczone na dofinansowanie w konkursach – stąd nasza decyzja, aby tę ulicę przebudować z własnych środków. Teraz to co zostało zrobione, mogłoby posłużyć jako ten większościowy wkład w przebudowę całego ciągu komunikacyjnego. Niestety w ostatnich dniach dowiedzieliśmy się wprost od urzędników ministerstwa, że te projekty z rezerwy subwencji ogólnej nie będą w ogóle dofinansowywane. Nie chodzi tylko o Ostrołękę, ale o wszystkie miasta na prawach powiatu. Stąd zmiana, ale ogólnie z rezerwy subwencji ogólnej będzie można skorzystać, szkoda by było nie spróbować. Przeznaczenie i cele byłyby inne, stąd ta zmiana. Można skorzystać na tak zwane „nakładki" na ulicę I AWP. Ulica jest bardzo zniszczona. Myślał też o przebudowie tej ulicy, ale dopóki nie ma możliwości pozyskania środków zewnętrznych, dopóty nie będzie to możliwe tylko z budżetu miasta. Są to pieniądze rzędu kilkudziesięciu milionów złotych i sądzi, że należy wykorzystać wszystkie możliwości, aby tę ulicę naprawiać i poprawiać. W jego ocenie miasto przez wiele lat nie będzie w stanie takie inwestycji ponieść. Trwają prace samorządów, które mają doprowadzić do zmian w budżecie takich, aby przebudowę dróg krajowych na terenie miast na prawach powiatu przełożyć na stronę rządową. W jego przekonaniu takie rozwiązanie byłoby logiczne i sprawiedliwe. Dzisiejszy stan prawny zakłada, że samorząd miasta na prawach powiatu ma w swoich obowiązkach opiekę, przebudowę i wszystkie prace związane z drogami gminnymi, powiatowymi – co jest oczywiste, ale niestety również z krajowymi. Wiele jest takich dziwnych spraw, na przykład to, że zarzuca się prezydentowi, że nie chce wykupić gruntów, że mieszkańcy cierpią przez to – pod drogi wojewódzkie czy krajowe. Jest ogromnie wdzięczny mecenasowi Kobylińskiemu, że przygotował mowę sądową, bo Miasto chce wywalczyć to, że grunty pod drogę wojewódzką czy krajową będą za chwilę własnością marszałka czy ministra, to źle jest, że miasto z własnych środków musi te ziemie wykupywać. Oczywiście z przyczyn ludzkich chce swoje zadania wypełnić, ale chce też wykorzystać wszystkie instrumenty prawne. odbiegł od tematu zmian w budżecie, ale chce się podzielić tym problemem. Grube pieniądze wydajemy na grunty, które staną się własnością marszałka, czy strony rządowej.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział, że w uzasadnieniu czytamy, iż dokonuje się przesunięć w planie inwestycyjnym i zmniejsza się wydatki na budowę małej sali kinowej w OCK. Co wpłynęło na niewystarczającą ilość środków w budżecie Miasta w roku 2012.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział, że wpłynęła zwykła kolejność zdarzeń. Zasadniczo, żeby coś zbudować należy zacząć od projektu, my zakładamy, że w tym roku przygotujemy pełen projekt budowy małej sali kinowej. Nie jesteśmy w stanie zaprojektować i w tym roku zacząć budowę. To nie rezygnacja z tego ważnego zadania, ale zmierzenie się z kolejnością zdarzeń. Będziemy projektować i budować małą salę kinową. Na razie założony grosz na budowę tej sali nie jest w tym miejscu konieczny. Nie rezygnujemy z zadania, zbyt długo już to trwa, OCK przygotowało wnioski unijne, ale nie zostały one zaakceptowane. Szukamy źródeł zewnętrznych, ale przygotowujemy się też do budowy.

Radny Wiesław Piaściński powiedział, że nasze kino nie ma szczęścia, budujemy je 25 lat. Zawsze ktoś przerywa budowę naszego kina. Ta skromna kwota musiała zejść z budżetu naszego miasta, uważa, że w tym zakresie powinny być przyśpieszone prace.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział, że rozumie troskę radnego, ale bez projektu zbudować się nie da.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmian w budżecie miasta Ostrołęki na 2012 r. wraz z autopoprawką.

Głosowanie:

Za - 15

Przeciw – 2

Wstrzymało się - 3

Uchwała została podjęta.

12a. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie udzielenia bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności.

Wiceprezydent Miasta Ostrołęki Grzegorz Płocha powiedział, że prosi o wyrozumiałość co do trybu nadzwyczajnego tej uchwały. Uchwała dotyczy przekształcenia prawa użytkowania wieczystego we własności, są to ostatnie bloki jeżeli chodzi o SM Centrum. Zamykamy cały cykl przekształceń. Aby prezydent mógł wystąpić z taką prośbą do Rady Miasta musi zebrać 100 procentowy wniosek. SM Centrum złożyła ten wniosek już dawno, natomiast problem zaczyna sie jeżeli chodzi o osoby fizyczne. Sukcesywnie wnioski były zbierane, ponaglaliśmy razem ze SM Centrum no i dziś jest finał. Nie mogliśmy tych dokumentów złożyć wcześniej i nie mogły one trafić na komisję. Nie chcemy czekać do następnego terminu sesji ponieważ musimy i tak czekać w trybie nadzorczym miesiąc czasu, żeby podjąć kolejne czynności. Ze względów czasowych poprosił, aby ten projekt uchwały był rozpatrzony dziś. Propozycja dotyczy 91 procent bonifikaty, bo w myśl ustawy przekształceniowej do tej pory proponowaliśmy 90 procent, teraz najbliższa możliwa propozycja to jest 91 procent.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było. Poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie udzielenia bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności.

Głosowanie:

Za - 16

Przeciw – 1

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

W kwestii formalnej zgłosił się radny Rafał Dymerski i poprosił, aby wszystkie projekty uchwał dotyczące zmian w szkołach omówił razem i aby dyskusja też była wspólna.

12b. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru przekształcenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej Nr 1 w Zespole Szkół Zawodowych Nr 1 im. Józefa Psarskiego w Ostrołęce.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział, że wszystkie te projekty uchwał są zadaniami, które mamy wypełnić ze względów formalnych. Należy przedstawić Radzie Miasta zamiar przekształcenia czy zamiar likwidacji danej szkoły. Chodzi tu o to, że przekształcamy – zgodnie z przepisami – to co wcześniej było w systemie 2 letnim na 3 letni system kształcenia, tam gdzie nie ma naboru, często od wielu już lat, trzeba pewien cykl

kształcenia zamknąć. Żadna szkoła z mapy oświatowej w Ostrołęce nie zniknie. Nie będzie też problemu ze zwalnianiem nauczycieli. Te porządkujące projekty uchwał przedstawia. One wszystkie dotyczą podobnych zdarzeń w naszej oświacie, dzielimy je tylko na przekształcenia i likwidacji. Żadna szkoła nie zostanie nie zostanie zamknięta, żaden nauczyciel w wyniku tych zmian pracy nie straci. Żadna grupa młodzieży nie zostanie bez możliwości dalszego kształcenia. Odniósł się do wszystkich projektów, zgodnie z podpowiedzią radnego Dymerskiego. Jeżeli w przypadkach szczegółowych będą pytania to oczywiście postara się na nie odpowiedzieć.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radna Irena Nosek powiedziała, że uchwały można podzielić na dwie kategorie, przekształcanie szkół i likwidacja szkół. Prosi o wyjaśnienie powodu zamknięcia III Liceum Profilowanego w ZSZ Nr 3, w uzasadnieniu zapisane jest, że podyktowane jest to treścią art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. prosi o wyjaśnienie.

Skarbik Miasta Ewa Waszkiewicz – Sznyter powiedziała, że w tym liceum są obecnie uczniowie 156 uczniów na kierunku socjalnym. Ten kierunek wygaśnie z dniem 31 sierpnia 2013 r. Oni mają możliwość kontynuowania nauki. Z mocy prawa liceum wygaśnie. W pozostałych szkołach naborów już nie było.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział, że wiele osób zauważyło, że pomysł z liceami profilowanymi troszkę się nie sprawdza, poprzez chociażby brak naboru. Stąd pewne reorganizacje.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru przekształcenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej Nr 1 w Zespole Szkół Zawodowych Nr 1 im. Józefa Psarskiego w Ostrołęce.

Głosowanie:

Za - 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

12c. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru przekształcenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej Nr 4 w Zespole Szkół Zawodowych Nr 4 im. Adama Chętnika w Ostrołęce.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było. Poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru przekształcenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej Nr 4 w Zespole Szkół Zawodowych Nr 4 im. Adama Chętnika w Ostrołęce.

Głosowanie:

Za - 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak przywitał Posła na Sejm Arkadiusza Czartoryskiego, który przybył na obrady Rady Miasta.

12d. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru przekształcenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej Specjalnej w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Ostrołęce.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było. Poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru przekształcenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej Specjalnej w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Ostrołęce.

Głosowanie:

Za - 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

12e. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru przekształcenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej Nr 3 w Zespole Szkół Zawodowych Nr 3 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Ostrołęce.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było. Poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru przekształcenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej Nr 3 w Zespole Szkół Zawodowych Nr 3 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Ostrołęce.

Głosowanie:

Za - 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

12f. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru przekształcenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 2 w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 im. V Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce,

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru przekształcenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 2 w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 im. V Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce,

Głosowanie

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

12g. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru likwidacji IV Liceum Profilowanego w Zespole Szkół Zawodowych nr 4 im. Adama Chętnika w Ostrołęce,

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zamiaru likwidacji IV Liceum Profilowanego w Zespole Szkół Zawodowych nr 4 im. Adama Chętnika w Ostrołęce,
Głosowanie
Za – 20
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Uchwała została podjęta.

12h. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru likwidacji I Liceum Profilowanego w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 im. Józefa Psarskiego w Ostrołęce,
Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.
Głosów w dyskusji nie było.
Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zamiaru likwidacji I Liceum Profilowanego w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 im. Józefa Psarskiego w Ostrołęce,
Głosowanie
Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Uchwała została podjęta.

12i. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru likwidacji III Liceum Profilowanego w Zespole Szkół Zawodowych nr 3 im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Ostrołęce,
Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.
Głosów w dyskusji nie było.
Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zamiaru likwidacji III Liceum Profilowanego w Zespole Szkół Zawodowych nr 3 im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Ostrołęce,

Głosowanie
Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Uchwała została podjęta.

12j. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru likwidacji II Liceum Profilowanego w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 im. V Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce,
Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.
Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zamiaru likwidacji II Liceum Profilowanego w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 im. V Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce,
Głosowanie
Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Uchwała została podjęta.

12k. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wystąpienia z apelem,

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – przekazał prowadzenie obrad Wiceprzewodniczącemu Rady Miasta Wiesławowi Szczubełkowi.

Sprawozdawca grupy radnych Ryszard Żukowski – powiedział, że przyszło mu po raz kolejny wystąpić ze stanowiskiem Rady Miasta w sprawie bardzo trudnej, która nabrała ogromnych rumieńców w naszym kraju. Do dnia wczorajszego w ślad za stanowiskiem miasta Lublina, którzy rozpoczęli takie stanowisko 19 stycznia w obronie telewizji TRWAM, kolejne samorządy lokalne dołączają się do fali publicznej krytyki po skandalicznej decyzji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji odmawiającej miejsca katolickiej telewizji na multipleksie cyfrowym. Na posiedzeniu Rady Miasta w Lublinie głosowało 16 radnych za. Wszyscy byli, za którzy brali udział. Rada Miasta Łomża głosowała 17 za, 1 przeciw, 1 wstrzymał się. Rada Miasta Łapy 20 stycznia jednogłośnie. Rada Powiatu Lubelskiego podjęła uchwałę przy 1 głosie przeciw i 1 wstrzymującym. Rada Powiatu Krośnieńskiego jednogłośnie. Rada Płońska 19 radnych - 12 za, 7 wstrzymało się. Także stanowisko zajęli: Rada Powiatu Płońskiego, Sejmik Województwa Lubelskiego, Rada Miasta Nowego Sącza, Rada Miasta Garwolina, Rada Powiatu Tureckiego – tam wstrzymało się 2 osoby, Rada Miasta Lubartowa i wczoraj zajęli stanowisko Rada Miasta Ełk i Supraśl. W tej trudnej sprawie chciałby tutaj bardzo zaznaczyć, że już 3 grudnia 2011 roku z okazji 20-lecia radia Maryja Ojciec Święty Benedykt XVI przesłał na ręce Ojca Prowincjała Redemptorystów pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo założycielowi i dyrektorowi radia Ojcu Tadeuszowi Rydzykowi, wszystkim pracowniom duchownym i świeckim, wolontariuszom oraz tym, którzy za przyczyną tej katolickiej rozgłośni znajdują umocnienie w wierze na drodze do spotkania z Bogiem. Chciał dodać jeszcze cytując z tego przesłania, bo być może część nie zna takiego przesłania, które dokonał Ojciec Św. Benedykt XVI na 20-lecie, ale między innymi przypomniał naszego rodaka, który mówił 18 kwietnia 1996 roku. Papież wasz rodak wyznał również, dziękuję Radiu Maryja za to wielkie wielorakie i ofiarne zaangażowanie się w apostolstwo słowa, które dzisiaj tak bardzo ważne i tak bardzo potrzebne w naszym kraju. To jest przesłanie, które ma trzy strony. Wybiera tylko krótki kolejny fragment dotyczący telewizji TRWAM. Ojciec Św. Benedykt XVI wyraża swą radość z faktu, że dzięki radiu Maryja i związaną z nim Telewizją TRWAM jego podróże apostolskie, audiencje środowe i inne wystąpienia mogą być odbierane w Polsce w języku ojczystym. Jest to wyraźny wkład w przybliżanie misji piotrowej w waszym kraju i wśród waszych rodaków na obczyźnie. Nie bez znaczenia pozostaje również działalność chrześcijańsko-społeczna waszego radia itd. Zachęcał do przeczytania tego przesłania, piękne,

bogate i czy się komuś podoba czy nie ojciec dyrektor Rydzyk tj. wielka misja, którą radio Maryja i wszystkie dzieła przy nim powstałe, a tych dzieł bardzo dużo czyni. Mówił, że tuż przed odmową, kolejną odmową z odwołania Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji podjęła taką decyzję po apelu Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski, która stanowczo apelowała o zmianę stanowiska Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w trwającym procesie koncesyjnym i przyznanie Telewizji Trwam miejsca na cyfrowym multipleksie. Wykluczenie stacji o charakterze religijnym w procesie koncesyjnym narusza zasadę pluralizmu oraz równości wobec prawa tym bardziej, że większość mieszkańców naszego kraju to katolicy, którzy powinni mieć zapewniony swobodny dostęp do programów Telewizji TRWAM w systemie naziemnej telewizji cyfrowej. Oczekują tego również liczni odbiorcy w tym również wielu chorych i samotnych. Ufamy, że Telewizja TRWAM nadająca od ponad 8 lat i wykazująca stabilność finansową zostanie włączona do systemu telewizji cyfrowej w Polsce. Takie stanowisko było a następnego dnia niestety Rada swoje zrobiła. Na wczorajszy dzień na wieczór policzone zostały protesty, które zostają przesyłane do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i kopie tych protestów przesyłane są do biura radia Maryja gdzie tak Ojciec dr Sojka z zespołem wolontariuszy liczą i na wczorajszy dzień zostało policzonych prawie milion głosów zebranych przez zwykłych ludzi, którym zależy na tym żeby Telewizja TRWAM miała możliwość funkcjonowania tak jak inne telewizje, która oczywiście jest, ale to jest satelita, satelita kosztuje trzeba talerz założyć i inne ponieść z tym wydatki. Jeżeli chodzi przez kabel tak samo trzeba płacić natomiast oczywiście w przyszłości dla odbiorców będzie to bezpłatne. Mówił, że wystąpiło bardzo dużo różnych organizacji i związków, stowarzyszeń, klubów jak Związek Podhalan w Polsce, Tygodnik Niedziela, Związek Polaków w Norwegii, Przewodniczący Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturalnego ks. bp. Włocławski Wiesław Mering. Wielu księży, biskupów, ordynariuszy, księży biskupów pomocniczych poza stałą radą. Wielu posłów, senatorów oraz eurodeputowanych z Prawa i Sprawiedliwości oraz Solidarnej Polski. Obywatelska Komisja Etyki Mediów w Warszawie, Krajowy Instytut Akcji Katolickiej, NSZZ Solidarność Przewodniczący Komisji Krajowej Piotr Duda, NSZZ Rolników Indywidualnych, Polska Federacja Ruchów Obrony Życia, Krajowe Biuro Prawicy Rzeczypospolitej, Klub Parlamentarny PiS w sprawie przeprowadzenia kontroli przez NIK, Klub Parlamentarny Solidarna Polska do Rzecznika Praw Obywatelskich, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Internowanych i Represjonowanych w siedzibą w Siedlcach, Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka w Krakowie, Akademicki Klub Obywatelski im. Lecha Kaczyńskiego w Krakowie, tam podpisało się 33 profesorów i doktorów, Akademicki Klub Obywatelski im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Poznaniu 244 osoby w tym profesorowie z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Kard. Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Polskiej Akademii Nauk, Akademii Wychowania Fizycznego, Uniwersytetu Medycznego, Politechniki Poznańskiej, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Poznaniu. Witold Tomczak Poseł Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1997-2009, Helsińska Fundacja Prawa Człowieka, Kluby Gazety Polskiej, Instytut Kulturoznawstwa KUL, Generał Zakonu Rycerzy Jana Pawła II, byli internowani Wojciech Grzeszek i Stanisław Gaworczyk, Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach, Europejskie Towarzystwo Otwartości Społecznej ETOS, opinia profesor Iwony Hofman z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej o zagrożeniu pluralizmu w

mediach, Zarząd Główny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Stowarzyszenie Koliber, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Obrony i Rozwoju Polski, NSZZ Solidarność regionu podlaskiego, regionu warmińsko-mazurskiego, Komisja Zakładowa NSZZ Solidarność Uniwersytetu Gdańskiego, Stowarzyszenie Na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju Polski, Przewodniczący Sekretariatów Branżowych wszystkich sekretariatów branżowych solidarności, Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy, list otwarty ludzi nauki KULu UKS i Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Legnickiej, Rada Główna Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana", Unia Polityki Realnej, Zespół Wspierania Radia Maryja - skarga została złożona do Rzecznika Praw Obywatelskich, Instytut Globalizacji, który został zacytowany w naszym stanowisku, Klub Parlamentarny PiS złożył wniosek o postawienie czterech członków KRRiT przed Trybunałem Stanu. Zostało także wysłane pismo do Urzędu Ochrony Konkurencji Konsumentów o zbadanie czy odmowa przyznania koncesji dla Telewizji TRWAM nie spowoduje dominacji części nadawców na rynku telewizyjnym TVN i POLSAT posiadają udziały w spółkach ATM oraz STAVKA, które otrzymały miejsce na multipleksie. Przewodniczący Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska Arkadiusz Mularczyk złożył do Prokuratury Generalnej zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez członków KRRiT w związku z odmówieniem Fundacji Lux Veritatis przyznania miejsca na multipleksie naziemnej telewizji cyfrowej dla Telewizji TRWAM. Doszło do złamania zarówno przepisów konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy o Krajowej Radzie jak i kodeksu administracyjnego. Fundacja Lux Veritatis prowadząca Telewizję Trwam w latach 2009 – 2010 wypracowała nadwyżkę środków umożliwiających finansowanie nadawania drogą naziemną cyfrową oraz przychody netto ze sprzedaży i zobowiązanie, które zaciągnęła u Zakonu Redemptorystów, jako przełożonych tj. zobowiązanie długoterminowe, które stanie się dopiero wymagalne pod koniec 2019 roku. Pozytywna decyzja w tej sprawie wpisze się, więc w Polskie tradycje wolności, pluralizmu i demokracji w naszej ojczyźnie. I o to by bardzo prosił żebyśmy tutaj podjęli decyzje wspólnie. Ktoś może zaraz powie, a dlaczego my się tym zajmujemy. Wszystko to, co dotyczy człowieka, ostrołęczanina to mamy prawo wyrażać taką opinię. I Rada ma prawo i tradycją wyrażania swoich opinii w ważnych sprawach. Mówił, że przejrzał wiele stanowisk w różnych radach dużych miastach np. w Lublinie, myśmy zabierali w tamtym roku tylko dwa takie stanowiska – w sprawach socjalnych i w sprawie Katynia i Smoleńska, natomiast w Lublinie radni zabrali głos na temat i wysłali do odpowiednich organów w sprawie obrony krzyża, w sprawie XXX rocznicy śmierci wielkiego Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego, czy też wprowadzenia stanu wojennego żeby ta krew nie została zmarnowana, tak dosłownie to przedstawili. Więc Rada może stanąć w obronie społeczności Ostrołęki i okolic, która korzysta z Telewizji TRWAM lub chce korzystać z tego środka. Z Ostrołęki zostało wysłane kilka tysięcy już listów. Apelował do radnych, aby wyzbyć się partyjnych uprzedzeń i wczuć się w niepokój mieszkańców naszego miasta i ojczyzny. Osobiście uważa, że kompetencją naszą jest wszystko, co leży na sercu mieszkańcom naszego miasta. Są głosy niezadowolenia, więc musimy reagować a nie udawać, że sprawy nie ma, tym bardziej, że niepokój rozrasta się i w tej chwili miasta organizują marsze uliczne z transparentami, flagami i idą pod urzędy wojewódzkie w obronie Telewizji TRWAM a także są pojedyncze już organizowane wyjazdy pod Krajową Radę autokarami, także, jeżeli sprawa nie zostanie odpowiednio potraktowana

na pewno ta sprawa nie będzie przez społeczność Polską naszej ojczyzny zapomniana. Co jest wprost przedziwne. Ludzie, którzy obecnie rządzą Polską wyrośli na placach kościoła a my musimy dziś żebrać u nich zgodę na to by wolne katolickie media mogły swobodnie działać. Po prostu to jest kpina z naszego narodu. My ich broniliśmy a oni dzisiaj nam w taki sposób odpłacają, więc uważa, że nie powinno tak być i prosił o przegłosowanie tego stanowiska i jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli to by udzielił głosu i prosił o uzupełnienie, wystąpienia Pana Posła Arkadiusza Czartoryskiego, który tę sprawę bardzo dobrze zna gdyż jest posłem a także stanęło to w parlamencie już wielokrotnie i sprawa niezakończona.

Poseł RP Arkadiusz Czartoryski – podziękował za możliwość zabrania głosu. Mówił, że nie ma nic dziwnego w tym, że Rada Miasta Ostrołęki, za co podziękował zajmuje się tą sprawą, ponieważ miejsce na multipleksach, czyli na trzech przestrzeniach nadawania w systemie telewizji cyfrowej jest pewnym dobrem narodowym, nie jest dobrem nieskończonym, czyli jak raz już zostaną przydzielone koncesje na nadawanie naziemnej telewizji cyfrowej to przez naprawdę dziesiątki lat będzie tak to funkcjonowało i to należy do państwa polskiego, czyli do każdego z nas obywateli, a KRRiT wypełnia tylko wolę obywateli i to, co się stało w tej chwili jest o tyle trudno przekazać czy komentować obywatelom, ponieważ wszystkie pozostałe media telewizyjne, które najczęściej też są współwłaścicielami innego typu mediów otrzymały koncesje do nadawania na naziemnej telewizji cyfrowej. Niebawem to, co jest w naszych domach, czyli anteny telewizyjne i odbieranie darmowe kanałów telewizyjnych np. POLSATU a odbieranie, TP poprzez płacenie abonamentu będzie wyłączone i ten system się całkowicie zmieni, czyli naziemna telewizja będzie tylko nadawana za pomocą trzech multipleksów, czyli trzech przestrzeni w naszym terytorium, które zapewnią wielu kanałom telewizyjnym dosyć dobre prosperity. Do dzisiaj 7 bezpłatnych jest kanałów naziemnych a po tym systemie raz, że podniesie się, jakość odbioru tej telewizji, będzie 20 takich darmowych kanałów telewizyjnych. Teraz w kraju odbywa się budowa naziemnych stacji nadawania np. w gminie Goworowo taki duży nadajnik ma powstać. Firma EMITEL jest wybraną firmą do budowania tych nadajników. A zatem skoro w telewizjach konkurencyjnych, które już otrzymały, praktycznie nie mówi się o tego typu problemie, o którym już mówił Pan Przewodniczący to prosiłby o chwilę cierpliwości, dlatego, że poczuwa się, jako poseł z ziemi ostrołęckiej do obowiązku przekazać, w jakim momencie w niezwykle trudnym znajdujemy się dzisiaj w Polsce, absolutnie wyjątkowym na przestrzeni ostatnich 20 lat, bo do tej pory mieliśmy w ojczyźnie różne problemy, socjalne, problemy z podatkami, różne rzeczy w zależności od rządów, ale kwestia wolności słowa nie była do dnia dzisiejszego w tak poważny sposób podważana. Ta wolność słowa, z której również Państwo czerpiecie na posiedzeniach Rady Miasta i każdy może wyrazić swoją opinię w imieniu mieszkańców i własnym jest wielką wartością, nad którą należy się chwilę pochylić. Podstawowym problemem całego tego procesu koncesyjnego było to, że KRRiT rozdysponowała na wszystkie trzy multipleksy koncesje w sposób nie transparentny. Opinia publiczna nie była informowana, co do sposobu, co do kryteriów, co do przebiegu całego procesu koncesyjnego. W ogóle nie była informowana i to jest podstawowy problem, którego skutkiem jest też dzisiejsze napięcie opinii publicznej. 20 darmowych programów na 3 multipleksach, które już zostały rozdysponowane konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 213 stanowi „Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji stoi na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji". W jego odczuciu ten art. 213 w całej rozciągłości został

złamany stąd jego dzisiejsza prośba o to żeby mógł do radnych, jako obywateli miasta Ostrołęki tą informację przekazać. Ustawa o Krajowej Radzie i Radiofonii, ustawa o cyfryzacji jasno nakładała pewne zadania na KRRiT, pewnej pluralizacji, pewnego zwielokrotnienia podmiotów nadających telewizję jak również zwielokrotnienia zróżnicowania kapitałów, które są uprawnione do nadawania telewizji cyfrowej. Tymczasem te koncesje dostali tylko ci, którzy już dzisiaj nadają programy telewizyjne, jak również firmy, które do tej pory miały koncesje na nadawanie telewizji satelitarnej, ale z tej koncesji nie korzystały. To jest bardzo dziwna sytuacja, ponieważ trzy podmioty, które posiadały koncesję satelitarną nie nadawały telewizji a rozporządzenie KRRiT mówi bardzo jasno, że ci, którzy nie korzystają ze swoich koncesji powinni być z niej wykluczeni. Nie tylko te podmioty, ma tu na myśli ATM, STAVKĘ i TV POLONIA nie zostały wykluczone, ale również dostały ekstra jeszcze wbrew tym procedurom Krajowej Rady, wbrew ustawie, dostały jeszcze ekstra nadawanie telewizji na multipleksie III czyli telewizji cyfrowej. To jest rzecz zaskakująca, dlatego, że tych podmiotów, które się starały było więcej. Akurat, dlaczego te wybrano, które posiadają już możliwość nadawania telewizji satelitarnej a tego nie robiły. Np., ATM do dzisiaj nic nie nadaje a rozporządzenie jasno mówi, że taki nadawca nie może uzyskać. Podczas gdy Telewizja TRWAM, której właścicielem jest Fundacja Lux Veritatis nie tylko nadaje, nadaje od wielu lat, nadaje własne programy i produkuje własne programy. Ona akurat takiej koncesji nie dostała. Zachodzi pytanie, dlaczego KRRiT jednemu podmiotowi nie dała koncesji a w stosunku do innych stosuje pozaprawne ulgi. Mówił, że Pan Jan Dworak, szef KRRiT i w ogóle cała Krajowa Rada odmówiła telewizji TRWAM koncesji, w zasadzie odmówiła Fundacji Lux Veritatis, możliwości nadawania przez Telewizję TRWAM na multipleksie z przyczyn ekonomicznych. Otóż sejm dzisiaj dysponuje danymi dotyczącymi właśnie tych przyczyn ekonomicznych. Wszystkie kryteria nałożone przez KRRiT a już wiemy na pewno, że nie równe dla poszczególnych podmiotów, zostały spełnione. Przyczyny ekonomiczne są zaiste bardzo ciekawe. KRRIT stwierdziła, że po prostu Telewizja TRWAM nie ma możliwości finansowych wypełnienia zobowiązań na nadawanie na multipleksie, czyli np. zapłacenia za tą koncesję, czy np. stałych opłat dla firmy EMITEL, która będzie właścicielem tych wież ustawionych na terytorium kraju. Warto porównać Telewizję TRWAM do tych firm, które uzyskały już od KRRiT koncesję na nadawanie telewizji cyfrowej. Otóż majątek trwały fundacji, który świadczy o mocy firmy jest 3698 razy większy od majątku jednej z firm, która otrzymała. 350 razy większy od majątku drugiej z firm, która otrzymała i 86 mln razy większy od trzeciej z firm, która otrzymała już koncesję. Aktywa obrotowe Fundacji Lux Veritatis, czyli aktywa płynne, które można przeznaczyć na sfinansowanie dalszych działań są 1,5 razy większe od jednej z firm, która otrzymała koncesje. 2,3 razy większe od drugiej z firm. 37 razy większe od trzeciej z firm i 38 razy większe od kolejnej z firm. A nawet w stosunku do jednej z firm aktywa są 906 razy większe. Ważnym też czynnikiem oceniającym wypłacalność firmy jest tzw. kapitał własny. Otóż kapitał własny Fundacji wynosił 20 mln, 17 mln, 11 mln w poszczególnych latach. Natomiast firmy, które otrzymały koncesje miały kapitał ujemny 1,5 mln., kapitał ujemny 3.800.000 zł., kapitał ujemny 500.000 i jedna miała kapitał dodatni 95.000, czyli jest to najsilniejsza firma, która starała się o koncesję a pomimo to z przyczyn finansowych tej koncesji nie otrzymała. W przypadku Fundacji również, jeżeli chodzi o zysk, był najwyższy. W 2008, 2009 i 2010 roku Fundacja zyskała odpowiednio 1 mln, 6,5 mln i 3,5 mln. Natomiast pozostałe firmy nie

miały zysku lub miały straty. Po przeanalizowaniu tego materiału wygląda jednoznacznie, że Fundacja ma takie możliwości, niestety koncesji nie otrzymała. Rozporządzenie KRRiT mówi bardzo jasno, że w trakcie procesu koncesyjnego nie można uzupełniać dokumentów ani finansowych, ani merytorycznych. I tak też się stało w przypadku Fundacji Lux Veritatis. Natomiast w przypadku pozostałych firm, jedna z firm nie złożyła kompletnej dokumentacji, np. jeżeli chodzi o opinię bankową powinna ona być za okres 12 miesięcy. Jedna z firm złożyła za okres 3 miesięcy. Jedna firma za okres 1 miesiąca a jedna z firm uzupełniła swoją dokumentację o promesę, przyrzeczenie kredytu przez bank, co jest złamaniem ewidentnie rozporządzenia KRRiT o procedurze przyznawania tej koncesji na nadawanie na multipleksie telewizji cyfrowej. Mówił, że nie mieliśmy do tej pory, on bynajmniej od początku lat 90 zajmuje się sprawami społecznymi, politycznymi. Pełnił różne funkcje w swoim życiu, ale do tej pory tak jawnego łamania konstytucji, ustawy i rozporządzeń, z tak jawnym łamaniem tych wszystkich dokumentów się nie spotkał. Niestety siła złego na jednego. Prawo mówi w ten sposób, że KRRiT może być skontrolowana tylko za zgodą sejmu i tutaj większość sejmowa PSL, SLD, Ruch Palikota i Platforma nie zgadza się na tą kontrolę. Dalsza część Komisji Kontroli Państwowej, która ma na celu skierowanie pomimo wszystko przekonanie większości sejmowej żeby taką kontrolę przeprowadzić będzie 15 lutego i właśnie do tego dnia 15 lutego każdy apel, każde wystąpienie obywateli, wśród nas jest bardzo wiele osób, którzy są katolikami, ale też jest szereg osób, które nie mają takiego poczucia przywiązania do kościoła katolickiego. Są osoby o różnych poglądach. Natomiast myśli, że wszyscy powinniśmy dbać o to żeby właśnie w imię wolności słowa można było w Polsce, jeżeli spełnia się wszystkie warunki nadawać swoją telewizję. Tutaj jest złamana ta zasada, bardzo wyraźnie. Jak słuchamy odpowiedzi na komisji KRRiT to żadna z tych odpowiedzi nie została w ten sposób sformułowana żeby wyjaśnić, chociaż jeden z tych problemów. Krajowa Rada na żadne z tych problemów nie odpowiedziała. Opinia publiczna jest nieinformowana, dlatego, że pozostałe kanały telewizyjne mają koncesję i nie wie, dlaczego, bo uważają, że tak jest dobrze, zwłaszcza, że jeżeli chodzi o reklamodawców to Telewizja TRWAM nie jest konkurentem, ponieważ reklamodawcy boją się dawać się reklamę, nie wie, dlaczego tak się dzieje, ale na rynku reklam to są znikome kwoty, ponieważ reklamodawcy boją się dać swoje reklamy mediom katolickim i pomimo tego braku konkurencyjności nie ma solidarnej postawy pozostałych nadawców. Mówił, że rzeczywiście poruszenie w Polsce jest ogromne. Nikt chyba nie sądzi, Helsińska Fundacja Praw Człowieka to jest katolicka organizacja. Że Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich to jest tylko stowarzyszenie dziennikarzy, którzy są wyznania rzymskokatolickiego, ale te wszystkie organizacje i stowarzyszenia głęboko są poruszone jawnym łamaniem prawa, które się odbywa w wykonaniu KRRiT tylko i wyłącznie w stosunku do jednego kanału katolickiego. Wszystkie inne kanały telewizyjne, które do tej pory nadawały taką koncesję otrzymały. W zasadzie spoza tych, które do tej pory nadawały tylko jedna firma dostała koncesję tj. firma Zjednoczone Przedsiębiorstwo Rozrywkowe Pana Zbigniewa Bębenka. I tylko jedna telewizja katolicka, Telewizja TRWAM takiej koncesji nie otrzymała.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Rafał Dymerski – świat, Europa i Polska przeżywa kryzys gospodarczy. Kraj nasz przechodził kryzysów gospodarczych w swojej historii, od ostatnich 20-lecia kilka i

stwierdzenie jest takie, że kryzys gospodarczy przezwyciężymy, żołądek napełnimy i o wszystkim zapomnimy. Natomiast dzisiaj przykro jest, ale nasz kraj przechodzi patrząc na mój wiek pierwszy raz w historii tak wielki kryzys moralny. Kryzys moralny, który proszę sobie wyobrazić, ale to, co dla przyszłego pokolenia za 15 lat pytam się młodych ludzi, jaki wzorzec mogą czerpać od najwyższych organów władzy, począwszy od obrad parlamentu, począwszy od dyskusji przedstawicieli najwyższych władz w mediach i to, co się dzieje w parlamencie. I to jest największe zagrożenie. Bo to, co powiedziałem, że kryzys gospodarczy i żołądek napełnimy, ale ta młodzież w wieku 14-15 lat dzisiaj wciągana w politykę. Pokazywanie w telewizji dzisiaj dla młodych ludzi i to nie wymieniając już nazwisk, przedstawicieli władz, bo parlament jest najwyższą władzą ustawodawczą, przedstawicieli tego, którzy sięgają bezprawnie, robią awantury, zdejmowanie krzyży, nie zdając sobie sprawy, bo krzyż, jako katolik jest to symbol pojednania, miłości a nie jakimś tam symbolem… Jedni go młodzieży pokazują, żeby go zdjąć, wyrzucić. Drudzy znów tym krzyżem machają, wstawiają i zaczyna się w tym kraju dziać naprawdę bardzo brzydko. Następne sprawy młodzieży wciągania i oferowania marihuany. To, co się dzieje mamy przykład wydarzenie tragiczne byłego szefa sztabu, czytam wczoraj Super Express, syn był uzależniony od narkotyków. Opuścił rodzinę. Przebywał w domu pomocy. Przybywa do domu, na oczach braci się wita po siedmiu latach i zabija ojca generała. Do czego w tym kraju dążymy. Dzisiaj mogę powiedzieć z przykrością, że boli to każdego, bo jednej rzeczy. Idzie walka na górze nie jest tajemnicą i nawet dzisiaj padło, jestem PSLowiec. Jeżeli mówić to nazwiskami. Ja inaczej to postrzegam i upolitycznia się. Uzurpuje się prawo do pewnych mediów i ta walka na górze wasza w parlamencie Panie Pośle doprowadza do tego to, co się dzieje. My tego na dole nie chcemy. Ja mogę powiedzieć, dlaczego będę głosował za i jestem przeciwny. Bierzemy te cztery podstawowe media w Polsce TVP, TVN, POLSAT i Telewizja TRWAM. Telewizja TRWAM jest ewenementem w tym wszystkim, że nikt nikogo nie zmusza do płacenia abonamentu. Jest to przykład fundacji, która sprawnie działa. Nikt nie może zarzucić, że ksiądz w kościele tak mówi, że teraz zbieramy na tace na media katolickie TRWAM żeby komuś narzucić, że jak nie dasz to później ci pozbawimy tak jak ktoś ma POLSAT dekoder wyłączymy nie opłacisz. Czy abonamenty tam będą ściągać itd. Natomiast ja sam powiem uczciwie, że to, co się dzieje, ten kryzys moralny i tym się władza na górze powinna zająć. Media, które dzisiaj, ani nauczyciel w szkole, ani rodzice nie są w stanie wychować młodzieży, jeżeli w mediach będą pokazywane takie rzeczy i jako wzorce przez ludzi, którzy piastują władzę w Polsce. Natomiast Telewizja TRWAM jest to pokaz można porównać do fundacji Jurka Owsiaka, która daje młodzieży przykład wychowania, poprzez co roku itd. dobro, które zbierane są środki. I tak można porównać fundację, która jest właścicielem Telewizji TRWAM gdzie ludzie i dzisiaj nie można mówić, bo gdy Telewizja TRWAM powstawała a w tej telewizji włączyłem, to ten, kto nie ogląda kojarzy sobie, że tam są tylko msze. Są msze i w tych telewizjach typu publiczna i w Polsacie. Ale tam są spotkania a wielu ludźmi i tam się mówi o moralności, o wychowaniu. W tej telewizji nie spotkał żeby pokazywać rzeczy, co w innych mediach i na pewno z ubolewaniem można przyjąć, że mając cztery media Krajowa Rada tego nie uwzględniła, ale czyja to jest wina. To parlament określił niezależność tego organu. To nie my na dole zadecydowaliśmy. I wiele rzeczy wychodzi niezależność organów, dzisiaj się okazuje, że władza w Polsce, tu padło słowo od kolegi Żukowskiego, wyprowadzam z błędu, rządzący nic nie mają do Krajowej Rady i Telewizji. A

parlament tak stworzył. I czy kolega byłby dzisiaj premierem i rządził to z Krajową Radą nic nie ma do gadania. Krajowa Rada jest niezależnym. Parlament może ją kontrolować. Natomiast jest sytuacja zjawisko słuszne i należy, bo to nie jest sprawa, że to radni tutaj będziemy coś robić. Jest to duży elektorat. Rozmawiając w środowisku i u siebie w rodzinie ludzie są oburzeni. Nawet nie rozumieją nie wszyscy, że od 1 stycznia 2012 jak będzie miał w telewizji, Pan Poseł nie powiedział w domu, nie będzie w tym ogólnopolskim cyfrowym systemie to będzie chodził z antenką w…… i szukał, gdzie fale złapać. Tak to będzie wyglądało. Nie odbierze z telewizora tego normalnie. Trzeba będzie z anteną chodzić i szukać a w blokowisku niestety nie pozwoli, bo fale nie będą dochodziły i nie wiadomo jak to złapać. I to jest prawdą, że dzisiaj już, że nie powstała antena na Susku i tutaj nie ma programu dwójki w Ostrołęce. Nie możemy złapać. Tak będzie z sytuacją, że kupi telewizor z HD, ale nie jest to w systemie cyfracji tej ogólnopolskiej, niestety nie będzie mógł i trzeba będzie z antenką chodzić żeby fale złapać. I to w kraju cywilizowanym jest to niedopuszczalne, dlatego to nie jest kryzys. Na górze politykierstwo doprowadziło do kryzysu moralnego w społeczeństwie. Dzisiaj ta młodzież nie wie, z czego wzorce czerpać i uważam, że w tym programie telewizji wielu profesorów i nie tylko związanych z kościołem, dyskusje były prowadzone, co patrząc w takich rozmowach nt. właśnie wychowania moralnego społeczeństwa, społeczeństwa polskiego, patriotycznego. Wracając do historii. Wielu ludzi było zapisanych i w Ostrołęce mówiono też, Senator Majkowski chyba z dwa miesiące temu na temat budowy Elektrowni, jaka to ma być Elektrownia itd., kto tego słuchał, nie było tam politykierstwa a merytoryczna dyskusja. Ten kryzys moralny tu się przeniósł też nieświadomie do rady. W następnym punkcie będziemy o tym rozmawiali. Z tego samego studium. My radni dostaliśmy materiał, którego Pan Przewodniczący nie dał Państwu Szczecińskim i jednemu podmiotowi wszystko załatwiono przez rok, półtora. I nie ma zastrzeżenia. I pytanie dzisiaj. Czy my radni tutaj się moralnie wszyscy czujemy w porządku? Studium uchwaliliśmy. Później wyrzucamy to z komisji, gdy wszystko zgodnie z prawem z sesji. Na komisji wstawiamy w program dyskusja, że nic nie wypracowano 4 głosy, 2 odrzuca. Dzisiaj postawiłem żeby tutaj. I rozmawiajmy o moralności. Czy my radni tutaj też jesteśmy w porządku z prawem, bo do Krajowej Rady będziemy mówić. A do siebie. Też to powinniśmy powiedzieć. Jesteśmy sami też tutaj. Tworzymy coś, co stworzyła Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział, że ma wrażenie, że niepotrzebnie upolityczniana jest decyzja KRRiT w sprawie przyznania miejsca na multipleksie takim a nie innym podmiotom. Mówił, że nieuzasadnione jest w jego ocenie podnoszenie tego krzyku i sianie histerii. Ci, którzy dzisiaj głoszą wielkie hasła pluralizmu, wolności, demokracji, wolności słowa, powinni zwrócić bardziej uwagę na to, co dzieje się w naszym mieście. Ponieważ tu mamy wiele do zrobienia w tym zakresie. Miasto chociażby finansuje tzw. hot spot gdzie zblokowany jest jeden z miejskich portali internetowych. Inne nie. Pytanie, dlaczego tak się dzieje, kiedy tak wielkie hasła podnosimy pluralizm, wolność słowa i demokracja. Najpierw należy się zająć własnym podwórkiem i uporządkować tego typu rzeczy. Telewizja TRWAM, na pewno potrzebna jest wielu ludziom, porządna telewizja katolicka, ale też trzeba sobie powiedzieć jasno i wprost, że na tej antenie często też przekazywane są nie tylko te pozytywne wartości, ale też negatywne jakieś zjawiska, przekazy jak nie tolerancja czy głoszone są niezbyt pozytywne informacje. Nie tylko takie, które budują pozytywny przekaz,

ale też negatywne i tu też trzeba sobie jasno powiedzieć. Bardzo często, czy niejednokrotnie hierarchowie kościoła katolickiego dystansowali się od treści głoszonym na antenie Telewizji TRWAM. Fundacja Lux Veritatis jest też fundacją osób fizycznych i kiedy media tej fundacji jak Radio Maryja czy Telewizja TRWAM przekazywały informacje nie do końca zgodne z nauką kościoła katolickiego, wtedy kościół katolicki czy hierarchowie tego kościoła dystansowali się od tych mediów. Były takie momenty. Ma wrażenie, że Pan radny Żukowski uzurpuje sobie prawo do reprezentowania wszystkich mieszkańców czy ich ogółu. Niepotrzebnie zupełnie, bo stanowisko mieszkańców miasta Ostrołęki jest różne. Nie jest takie wcale jednoznaczne. Owszem są ludzie, którzy oglądają tą telewizję. Sam osobiście nawet wczoraj oglądał. Nie do końca się zgadza z tym, co tam jest przekazywane, ale myśli, że warto słuchać różnych opinii, poglądów. Podsumowując w jego ocenie upolitycznianie tej decyzji, która ma przesłanki merytoryczne jest zupełnie niepotrzebne i zbędne. Powinniśmy bardziej zająć się własnym podwórkiem, ostrołęckim, jako radni miasta Ostrołęki, a te sprawy pozostawić Panu Posłowi Czartoryskiemu, parlamentowi, który ma możliwość kontrolowania i nadzorowania działalność KRRiT a tak jak powiedział, w sprawie wolności słowa, pluralizmu i demokracji na naszym podwórku jeszcze jest wiele do zrobienia i powinniśmy się bardziej tym zająć.

Radny Ryszard Żukowski – powiedział, że nie upolityczniamy ani sobie nie uzurpuje, tylko został upoważniony przez bardzo duże grono ludzi żeby wystąpić w tej sprawie. Miał wczoraj spotkanie i na tym spotkaniu również go poproszono żeby właśnie zając się tą sprawą. Powiedział, że tak ta sprawa będzie stawała jutro na sesji Rady Miasta i powiedziano mu, że będą się w tej sprawie bardzo modlili. Mówił, że dzisiaj wychodząc rano ze świątyni, również go zaczepiły osoby, ze czytali o tej sprawie i cieszą się, że ta sprawa jest właśnie poruszana. To nie my, to właśnie Krajowa Rada spowodowała taki a nie inny oddźwięk. Dowiaduje się, że poszczególne osiedla, poszczególne dzielnice występują itd. On tylko częściowo zasygnalizował o tej sprawie. Wczoraj słuchał też w Telewizji TRWAM późno, akurat była relacja z polonii amerykańskiej i jedna z pań powiedziała „Radio Maryja i Telewizja TRWAM pomaga mi w codziennym życiu. Ja bardzo dziękuję za to, że jest takie medium". Nie żądamy przywilejów, ale o jedno mamy prawo się upominać. O uczciwość, o bezstronną sprawiedliwość, o normalność, bo czy to się komuś podoba czy nie podoba Polska jest krajem chrześcijańskim i my płacimy, jako katolicy podatki a z tych podatków między innymi są utrzymywani członkowie KRRiT.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że szanuje zdania innych nawet jak się z nimi nie zgadza. Szanuje zdanie radnego Pana Mariusza Popielarza, chociaż ten cały wydźwięk wypowiedzi Pana Mariusza przypomina mu taki stary bardzo dowcip o dwóch dziennikarzach, jak to dwaj koledzy dziennikarze i jeden mówi do drugiego, słuchaj wiesz, co ten twój artykuł ostatni troszeczkę taki słaby, nie merytoryczny mógłbyś coś dopisać, a ten mu odpowiada, tak ten mój artykuł słaby o tobie z gęby śmierdzi. To mniej więcej tak. Przeprosił za porównanie, bo to oczywiście tylko anegdota. Oczywiście my zawsze możemy powiedzieć, że nie będziemy dotykać spraw innych, bo u nas nie doskonałe. Sądzi, że sam jest niedoskonałym człowiekiem i w wielu dziedzinach powinien się poprawić, ale ma prawo powiedzieć, że oto coś się źle dzieje np. w jego ojczyźnie. I tutaj naprawdę można by na różnych aspektach sprawę rozpatrywać. Można by mówić oczywiście o tym, co wskazuje wielokrotnie Pan Ryszard Żukowski o sprawach wolności religijnej czy coś, ale można

mówić też o zwykłej matematyce, o zwykłej uczciwości niezależnie od światopoglądu, niezależnej od wszystkich spraw wyznaniowych, religijnych, światopoglądowych. Po prostu ewidentnie jest tu w naszej ojczyźnie na naszych oczach są łamane podstawowe zasady. Są przyjęte kryteria przyznawania miejsca na multipleksie. I na naszych oczach jest to prawo łamane. I dlaczego mamy się nie odnieść. Oczywiście, że można powiedzieć, nie, nie ruszajmy, bo my tu mamy na swoim podwórku jeszcze wiele do zrobienia. Mamy i trzeba to robić, ale mamy też, jako obywatele naszej ojczyzny prawo odnieść się do rzeczy, które się dzieją w naszej ojczyźnie, bo problem, albo możliwości dostępu do wielu spraw także medialnych albo nie dotyczy także naszych mieszkańców, więc nie sposób powiedzieć, że to nas nie dotyczy. Reprezentujemy kogoś, ktoś nas wybierał, każdy radny kogoś reprezentuje i nikt nie mówi przy przygotowanej przez grupę radnych rezolucji czy w uchwale, że oto teraz jak my to uchwalimy to będziemy żądać żeby w Ostrołęce to tylko tę czy inną telewizję oglądał. My tylko chcemy się upomnieć, jako reprezentanci naszej społeczności lokalnej żeby w Polsce w tej dziedzinie także było przestrzegane prawo i żeby ludzie także w Ostrołęce mieli możliwość wyboru. Jeden chce oglądać POLSAT oczywiście, ktoś inny chce oglądać Telewizję TRWAM niech ma możliwość… To nie jest teza religijna, wyznaniowa, światopoglądowa, to jest teza ludzka i warto żeby także nasz ostrołęcki głos był usłyszany. A, że oczywiście ktoś może powiedzieć, że treść w tej czy innej telewizji mu nie odpowiada, proszę bardzo można po prostu nie oglądać. Ale zakazać dzisiaj i nie dać jest jego zdaniem dramatycznym nadużyciem i to dobrze, że Rada Miasta Ostrołęki też się w tej sprawie wypowie. Gdyby był radnym zdecydowanie głosowałby za tym żeby takie nasze zdanie było przesłane i słyszalne.

Radna Grażyna Sosnowska – powiedziała, że nie ogląda Telewizji TRWAM, ale myśli, że jesteśmy społeczeństwem w Polsce bardzo zróżnicowanym i to nie prawda, że jesteśmy tylko społeczeństwem katolickim, ponieważ mamy również swoje mniejszości narodowe. W związku z tym nie odmawiamy praw tym mniejszościom Nawet Kaszuby mają prawo posługiwać się własnym językiem. Znaki drogowe są, nazwy miast są napisane właśnie w języku kaszubskim. Stąd też myśli, że apel grupy radnych jest zasadny i jej zdaniem każdy obywatel powinien być równy wobec prawa.

Radny Jeży Grabowski – powiedział, że dziwi go troska radnego Popielarza o sprawy naszej małej ojczyzny tzn., że powinniśmy się zamknąć tutaj w Ostrołęce i to, co jest ogólnie i do tego się nie ustosunkować. Powinniśmy nie zabierać głosu, bo ważny jest kawałek ulicy, jeszcze jakaś inwestycja. Żyjemy w wolnym kraju i jesteśmy wybierani też przez społeczeństwo i każdy w sumieniu ma prawo podpisać i apel i głosować za nim. Każdy ma wolny wybór. Natomiast, jeśli jest przytaczanych tyle przykładów i my byśmy ten apel poparli to niczemu złemu nie służy. Odniósł się jeszcze do wypowiedzi kolego z PSLu, który tak szuka tych wzorców do naśladowania gdzie szuka skąd ci czternastolatkowie będą brali przykład to odpowie – rodzina. Na koniec mówił, że chciałby dołożyć do tego, bo za chwilę się zbliża druga rocznica tragedii smoleńskiej. Rok temu też wyszedł apel z naszej rady, wyszedł apel, który nie bardzo też odpowiadał części i dzisiaj, co się okazuje. Okazuje się, że i Komisja MAKu i Komisja Millera miała stwierdzenia, które dzisiaj nie mają w niczym pokrycia. Dziś jest problem czy nie powołać następnej komisji i gdzie jest prawda. I nasz apel służy tylko temu żeby w pierwszą rocznicę tragedii gdzie zginął kwiat naszego społeczeństwa od pary prezydenckiej, gdzie w jednym momencie kończyło się coś, my taki apel

wystosowaliśmy i dzisiaj okazuje się, że trzeba być może rozpoczynać od początku. Tak samo dzisiejszy apel służy tylko temu, że zabieramy w ważnej sprawie głos i mówimy, że tak nie można uzurpować sobie do tego, że temu dajemy, innemu nie dajemy.

Wiceprezydent Miasta Grzegorz Płocha – powiedział, że w pierwszej kolejności chciałby podziękować wnioskodawcom Panu Ryszardowi i tym, którzy poparli i tym, którzy zapewne zagłosują za apelem, ponieważ wypowiada się, jako mieszkaniec Ostrołęki jeden z pięćdziesięciu kilku tysięcy, któremu zależy na tym, żeby była jakaś równowaga też w przestrzeni medialnej. Ogląda Telewizję TRWAM i nie zauważa tam, nie stwierdził nigdy żeby były tam jakieś przesłania tendencyjne, dyskryminujące czy napuszczające jednych ludzi na drugich. Cały czas ma tę samą żonę. Wychowuje troje dzieci i stara się przestrzegać nauki kościoła katolickiego i dzisiaj czuje się bardzo dyskryminowany. Nie wyobraża sobie gdyby poprzez dostęp do telewizji cyfrowej nie mógł oglądać swoich programów, na które od dawna czeka. Z jednej strony jest napiętnowany, czy zmuszany do płacenia abonamentu, ale z drugiej strony nie może oglądać tego, co chce i trochę czuje się jak w książce Orwella, że sterowany odgórnie przez wielkiego brata. Także cieszy się ogromnie i raz jeszcze dziękuje wnioskodawcom za przygotowanie apelu i wysłanie. Ze swojej strony też to, co mógł zrobić to zrobił, jako katolik i podpisał apel do Krajowej Rady, ale nie jest radnym wiec takiego apelu nie może przegłosować. Gdyby był radnym głosowałby za.

Radny Rafał Dymerski – ja tylko dwa słowa do kolegi Grabowskiego. Jesteśmy radnymi. Ja wypowiedziałem słowa i żeby nie wyrywać z kontekstu, że jeżeli w telewizji, co niektórzy parlamentarzyści chcą narkotyki legalizować itd. to dla młodzieży ojciec z mamą nie wystarczy. Szukając, patrząc, że jeżeli władzy wolno, tym bardziej młodzieży wolno. Ja to mam na myśli. Natomiast i Pan tutaj siedząc, ja przepraszam kolego Jurku, i twoje dziecko nie wiesz, co robi. Jeżeli będą legalne narkotyki to wtedy to jest zagrożenie. Ja o tym miałem na myśli, że takie rzeczy się pokazuje w mediach i to jest bardzo szkodliwe, że to jest ten kryzys moralny społeczeństwa. Że jak wzorzec można, gdy o tym się słyszy. Gdy ktoś pokazuje, że krzyż zdejmować. Czyli skoro władza może takie rzeczy mówić, robić to ci młodzi też. Nie prawdą jest, że ojciec będzie z mamą chodził za synem czy córką 16-17 lat i będzie jej pilnował cały czas. Dlatego ja to użyłem słowa ogólnie, przepraszam nie mam pretensji, bo rodzice są autorytetem dla dziecka, ale dziecko więcej czasu spędza poza rodzicami, bo rodzice są w pracy.

Radny Norbert Dawidczyk – powiedział, że nie należy do grona osób, które oglądają Telewizję TRWAM, w ogóle nie ogląda telewizji i to jest z tym związane. Natomiast będzie całym sercem głosował za tym apelem, dlatego, że jest zwolennikiem wolności słowa i chciałby w takim kraju dalej żyć.

Radny Jerzy Grabowski – powiedział, że chciał tylko odpowiedzieć Panu radnemu, że powiedział, tyle – rodzina, była pauza – rodzina. Nie mówił ojciec, matka. Od tego zaczynamy. Tj. najmniejsza rzecz, od czego powinniśmy. Natomiast spostrzeżenia te, że zdejmowanie krzyży i inne narkotyki itd. z tym się całkowicie zgadza, że to jest niedopuszczalne.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wystąpienia z apelem,

Głosowanie

Za – 13

Przeciw – 0
Wstrzymało się – 5
Uchwała została podjęta.
Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek - po głosowaniu oddał prowadzenie obrad Przewodniczącemu Rady Miasta Dariuszowi Maciakowi.

12l. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu Śródmieście – Południe Goworowska w Ostrołęce dla jednostki strukturalnej UM7,
Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że ma kilka pytań zasadniczo, które pozostaną pewnie bez odpowiedzi. Otóż w związku z tym wnioskiem jak rozumie jest to pierwsze czytanie i tu zwrócił się z pytaniem do wnioskodawcy radnego Rafała Dymerskiego czy będzie sprawozdawał ten projekt uchwały.
Radny Dariusz Bralski – zapytał gdzie są materiały bo w porządku obrad nie było. On takich materiałów na dzień dzisiejszy nie posiada. Tutaj w trakcie przerwy ktoś podrzucił jakieś pismo podpisane przez Panią Jadwigę Szczecińską. Tu wypisane są decyzje od kogo dla kogo i podpisała się pod tym Pani Jadwiga Szczecińska. Nie ma żadnych dokumentów żeby mógł w tej chwili na ten temat rozmawiać.
Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że przygotował kopię tego projektu uchwały żeby była przynajmniej możliwość zerknięcia. Natomiast ciągle kwestią proceduralną pozostaje kto będzie ten projekt sprawozdał, bo materiałów przy wnioskowaniu nie było, one zasadniczo wróciły do komisji. Ale jeśli ktoś chce to protokolanci dysponują tym projektem uchwały. Poprosił o rozdanie tym którzy tego projektu nie mają.
Radny Maciej Kleczkowski – powiedział, że na podstawie statutu miasta Ostrołęki grupa 11 radnych wnosi o głosowanie imienne w tym punkcie. Przekazał wniosek na piśmie.
Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – mówił, że ciągle pozostają jeszcze kwestie kto będzie ten wniosek teraz sprawozdał. Pan radny Rafał Dymerski. Zapytał czy radny występuje jako sprawozdawca.
Radny Rafał Dymerski – jako sprawozdawca. Zgłosiłem wniosek, sprawozdaje jeżeli jest to pierwsze czytanie. Chciałbym, tutaj od razu z początku zanim powiem merytorycznie przygotowana dokumentacja, jest przykro Panie radny Bralski gdy Pan otrzymał kopie pisma, ja otrzymałem, które jest stempel, że wpłynęło do Urzędu Miasta 31 a dziś jest 2 i kierowane do Przewodniczącego Rady Miasta i Pan używa słowa, że jakieś to pismo podpisane przez Panią Szczecińską. Jest to pismo oficjalne obywatela miasta, który płaci podatki a my bierzemy diety i one wpłynęło 31, dzisiaj mamy 2, i że my tego nie otrzymaliśmy, Pan Przewodniczący mówi, to coś źle się dziej w Urzędzie bo mieliśmy przypadki na sesji, że dzisiaj stempel i dzisiaj na sesję były materiały rozdane. Takie były przypadki. Z Forum Gospodarczego opinie. Chciałbym powiedzieć jedną rzecz, że akurat się posiłkując wcześniej w pamięci, otóż Szanowni Państwo, w czerwcu 2010 roku to co powiedziałem, Rada Miasta, byłym wtedy radnym i są obecni członkowie rady, którzy głosowali za studium, które dotyczyło i było zastrzeżenie, że tylko dwa obiekty mogą wielko powierzchniowe powyżej 2000 m istnieć, czyli Państwa Szczecińskich oraz galerii, która ma nosić nazwę Bursztynowa, największa galeria w Ostrołęce, gdzie jednym ze współudziałowców jest Pan Tomczak. Ja wtedy byłym, wszyscy pamiętają, są protokoły, byłem przeciwny temu bo uznałem, że wcześniej byłem pod projektem uchwały podpisany i broniłem tego w mediach, wszędzie, żeby chronić naszych handlowców, łącznie z Panem Prezydentem Kotowskim podpisałem się po tym i żeśmy wypierali zagraniczne podmioty co prawda, które chciały tutaj budować wielko powierzchniowe sklepy. Ponieważ została mieniona decyzja powiedziałem, że ja zmieniam zdanie, ale wtedy proszę bardzo, niech wszyscy inwestują kto chce wykładać

pieniądze i niech to będzie ich problem a miasto niech się rozwija. Jeszcze użyłem takiego słowa powinno być w protokole sesji, że czy tam będzie później fabryka gwoździ czy coś innego, Pan Zarzycki widzę, że pamięta, to jest problem tego, który ryzykuje kasę i inwestuje. Niestety nie było autopoprawki i zostało, że dwa sklepy dlatego byłem konsekwentny głosowałem przeciw. Natomiast nie można mi wlepiać Panie Dariuszu Bralski, jest nie podpisany co prawda, ale w protokole wypowiedź Pana, że radny Dymerski przyśpieszył Państwa Szczecińskich sprawy. Tam jest zapisane jeszcze nie przyjęty protokół. Jest to kłamstwo, brzydko. Nie jeździł Pan ze mną i ja nie byłem u żadnego projektanta żeby przyśpieszał a tam jest Pana wypowiedź. I to jest bardzo przykre, że takie coś bo wszyscy pamiętają, że głosowałem przeciw. Miałem prawo i się tego nie wstydzę. Natomiast prawdą jest, że Pan Prezydent Janusz Kotowski, zawsze podkreśla czy zgadzać czy nie zgadzać z moją wypowiedzią. Ja powiem uczciwie, że szczerze i jasno przedłożył i wypowiedzi prezydenta, że to radni zdecydują i słuszna decyzja. Przygotował projekt uchwały Rady Miasta, zmiany w planie. Dzisiaj otrzymując w pamięci nie wiedziałem, że Pana Tomczaka galeria co współudziałowiec to plan jest okazuje pokazane…data itd. kiedy uchwały robiliśmy a powinniśmy to razem załatwić a plan zaczął obowiązywać już w listopadzie 2010. Skoro robiliśmy studium razem powinniśmy to załatwić. I na dzień dzisiejszy nie ma przeciwwskazań. Ja sobie posiłkowałem bo pamiętałem z 2008 roku, to na trzy strony na sesji 11 września 2008 roku kolega radny Tadeusz Giers się nie obrazi, ale przeczytam końcówkę z jego wypowiedzi. Wtedy jako radny nie był uwikłany w żadne tam jakieś koalicje czy coś. Zacytuje słowa „Pan Roman Tomczak stał się współwłaścicielem gruntów po drugiej stronie ulicy Gorbatowa. Spółka Narew chce budować galerię 10 razy większą i jest mu potrzebna powierzchnia powyżej 2000 m, otrzymuje im to jest wytuszowane…zielone światło. Natomiast Państwo Szczecińscy oczekują „na czerwonym”. Otrzymując mandat radnego ślubowałem, że obowiązki radnego będę sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie mając na względzie dobro mojej gminy… Na zakończenie chcę przytoczyć słowa naszego Papieża Jana Pawła II, wszystko można poprawić, zmienić, trzeba tylko rozumu i naszej woli. Reasumując to moje wystąpienie proszę Pana Prezydenta, radnych o rzetelne rozpatrzenie i wyjaśnienie spornych spraw”. To były słowa Pana Tadeusza, mam tutaj, przeczytałem, tak jest, to do projektu uchwały. Projekt ten na ostatniej sesji kolega radny Dariusz Bralski jak zgłosił wniosek żeby rozdzielić gdy Komisja Prawa, nie było czytane, ale wtedy Komisja Prawa w grudniu pozytywnie zaopiniowała pod przewodnictwem radnego Pana Grabowskiego projekt uchwały, też nie wniosła uwag. To co wcześniej przy wniosku powiedziałem, Komisja Techniczna na ostatnim posiedzeniu gdy radna Szczubełek chciała wprowadzić do porządku itd. zamiast zająć się podmiotem, zajmowano się tematem niepotrzebnym zamiast tą uchwałą, czyli komisja się zajmowała tylko nie zajęła stanowiska po prostu. Czterema głosami przegłosowano żeby się tym nie zajmować, a wniosek na sesji był żeby oddzielić to od sprawy bo tamta sprawa druga nie ma nic wspólnego z planem zagospodarowania przestrzennego. I Komisja Techniczna mogłaby wnieść i do dzisiaj nikt nie wnosi zastrzeżeń co do podjęcia i podważenia tego co radca podpisał w uzasadnieniu, że nie ma przeciwwskazań, bo Pan Prezydent opisując ten projekt przedkładając wymienił kiedy plan był wyłożony, już mówię w skrócie, nikt itd. żadnych uwag nie wpłynęły i ostatnie zdanie, że nie ma i nie może być żadnych wniosków i uwag co do tego żeby tą uchwałę podjąć i dzisiaj jako radni wcześniej żeśmy rozmawiali, zabrałem głos w sprawach, sami musimy się do siebie przyznać, bo nie można mówić, że radni pobłądzili czy coś, po prostu mieszkańcy postrzegają Rada Miasta. Nie można rozmawiać, bo jest prawo, demokracja polega na czym. 16 za, 7 przeciw. Ale decyzja jest Rady Miasta. Natomiast nie mówimy, że 16 radnych decyzja, tylko decyzja Rady Miasta i dzisiaj uważam żeby zostawić tą sprawę bo ona już tyle lat się toczy i po prostu, mówię zostawić w sensie zakończyć, natomiast sprawy tamte jeżeli będą, to wiadomo, że nadzór budowlany zastosuje karę jak złamano prawo, wobec kogo,

projektanta czy inspektora nadzoru, czy odbiorcy tego, czy tego, który wydał pozwolenie na użytkowanie lokalu. Ukarze i wyda zalecenie bo tak prawo mówi, przeprojektowanie czy dodatkowych kosztów, ale to nie ma nic wspólnego z tym planem zagospodarowania. I to podpisali radcy i Pan Prezydent przedłożył nam projekt uchwały do którego nie możemy mieć zarzutu po względem ani merytorycznym, ani prawnym, dlatego też proszę Państwa radnych żeby tak jak w poprzednich apelach przy podjęciu apelu słusznego odnośnie nieuczciwości, niesprawiedliwości, nierównego traktowania, to nawet odwołując się do gazety, która jest wydawana, wkładka i wypowiedzi naszego Prezydenta, jego trzeba słuchać, o równym traktowaniu dzisiaj wyłożono podmiotów gospodarczych w mieście i my jako radni nie możemy temu przeszkadzać i przeszkadzać w kreowaniu polityki gospodarza miasta, który chce równo traktować podmioty gospodarcze, przedłożył nam prawomocny projekt uchwały i nie mam pretensji, nie będę uwag miał do ludzi radnych pierwszej kadencji czy coś, czy nawet ktoś kto nie musi znać wszystkiego prawa i po prostu każdy może zbłądzić i ja się przyznam, że też w życiu wiele razy pobłądziłem i jeżeli tak przyzna się, że trzeba ten błąd naprawić. Chciałbym tylko powiedzieć i prosić żeby po prostu zamknąć ten temat, zakończyć te podziały i niepotrzebne spory gdy prawo nie pozwala nam po prostu żeby ten temat odłożyć.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że w instytucji pierwszego czytania to z reguły projektodawca przedstawia projekt uchwały. Tutaj zrobił to Pan Rafał Dymerski. Oczywiście uznaje to co radny mówi, niezależnie od szczegółów. Chce tylko wyjaśnić, że nie zgłosił się jakby bo nie czuł się tutaj na miejscu ponieważ ten projekt został przygotowany już wcześniej a potem to decyzją rady został zdjęty z porządku obrad i ta sama rada zdecydowała, że zobowiązała Prezydenta do wystąpienia do Mazowieckiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, co też uczynił oczywiście. Jeszcze odpowiedzi nie ma, to dlatego tego radnym nie przedstawił. Wyjaśnia to tylko bo obawia się reakcji choćby Pana radnego Kaczyńskiego, który bardzo pilnuje procedur a tutaj zostały pewne nowe zasady zastosowane bo faktycznie jeszcze dyspozycji wcześniejszej rady nie zdążył wypełnić, ale starał się i nie sprawozdaje dzisiaj choć projekt uchwały jest Prezydencki, zobowiązał się do tego, przedstawił, ale potem wyjaśnia, że to rada zobowiązała go do innych czynności stąd dzisiaj nie był przygotowany żeby to sprawozdanie złożyć, ale ma nadzieję, że Pan radny Kaczyński zrozumie tą nadzwyczajną sytuację, choć zawsze pilnuje tutaj porządku i myśli, że też jeśli wnosił tutaj kilka spraw w trybie takim przyśpieszonym, ale dał materiały to nie będzie też Pan radny go dyscyplinował ponieważ tutaj sprawa jest jeszcze bardziej szczególna, ale myśli, że sobie z tym wszystkim jakoś poradzimy byle by pewnych zasad się trzymać. Mówił, że chce tylko krótko wyjaśnić bo tutaj Pan radny Dymerski wielokrotnie dotknął jego osoby. Chce przypomnieć, że nie można było razem rozpatrzeć wniosku dwóch podmiotów ponieważ one nie wpłynęły równo, dopiero wniosek czy sprawę, którą dzisiaj będziemy czy sprawę, która dzisiaj jest rozpatrywana, ten wniosek o umieszczenie w planie i w studium wpłynął dopiero wtedy gdy poprzedni już był rozpatrywany, tego drugiego podmiotu więc tutaj teza, którą przypomniał Pan radny Dymerski, że powinno być razem rozpatrywane z przyczyn fizycznych nie było to możliwe. O tym przyśpieszeniu, o którym Pan radny też wspominał jakby odnosząc się do wypowiedzi Pana Bralskiego, przypomniał, że gdy chodzi o oczekiwanie wniosku podmiotu Narew Inwestycje i podmiotu Państwa Szczecińskich te ten czas oczekiwania na pierwsze rozparzenie, czyli projekt uchwały o przystąpieniu, to faktycznie w przypadku Państwa Szczecińskich był krótszy. Natomiast jeśli byśmy porównali czas od decyzji rady o przystąpieniu do zmian w planie do decyzji rady o naniesieniu tych zmian to tutaj z kolei zdecydowanie dłużej Państwo Szczecińscy oczekują. To trzeba to jasno rozróżnić więc było przyśpieszenie gdy chodzi o czas oczekiwania od złożenia wniosku do urzędu do pierwszego rozpatrzenia i to przyśpieszenie nastąpiło po wniosku Pana radnego Dymerskiego na komisji żeby jakby przed innymi wnioskami o zmiany w planie ten

rozpatrzeć z przyczyn, które Pan radny wtedy uzasadnił kilka lat temu i wtedy pamięta, że komisja zobowiązała go do tego żeby jak najszybciej ten projekt przystąpienia do zmian w planie przygotować. To zrobił i stąd to stanęło na sesji. Tylko Rada Miasta dwa razy zajmuje się projektami dotyczącymi zmian przestrzennych, raz jest projekt uchwały o przystąpieniu do zmian w planie i tutaj ten czas oczekiwania Państwa Szczecińskich był nieco krótszy niż tego drugiego podmiotu, a gdy chodzi o drugą uchwałę czyli wprowadzenie zmian to z kolei wniosek czy spraw Państwa Szczecińskich dłużej znacznie faktycznie oczekuje. Stąd to takie jego porządkowe rozróżnienie żebyśmy tu sobie nawzajem nie przypisywali przyśpieszeń, opóźnień. Co to znaczy prawomocny projekt uchwały to nie wie bo Pan radny Dymerski użył tutaj, że mamy prawomocny projekt uchwały, tego nie rozumie, ale być może nie musi. Tak czy inaczej projekt jest przedstawiony przez Pana radnego. Tylko jeszcze raz się zobowiązuje, że jakiekolwiek były by losy dzisiejszego projektu uchwały wniesionego prze Państwa radnych wypełni tą dyspozycje do której go rada zobowiązała tzn. wysłał pismo z prośbą, którą radni wskazali i od razu po uzyskaniu odpowiedzi a więc wypełnieniu dyspozycji rady oczywiście radnym to przestawi, bo ma taki obowiązek i tak czuje swoją powinność i z szacunku dla władzy stanowiącej. Oczywiście dzisiaj Państwo rozpatrzcie projekt i jedno drugiemu jak sądzi nie przeszkadza. Jakiekolwiek będą losy to te swoje zdanie wypełni. Oczywiście to już radni zdecydują czy komisja będzie zwołana natychmiast czy nie. W jego przekonaniu jakkolwiek dzisiaj radni zdecydują to w najbliższych tygodniach powinna tamta odpowiedź przyjść a przynajmniej wyjaśnienie ze strony Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru. Ja ją skieruje i wtedy oczywiście Państwo pewnie zwołacie komisje czy będzie dyskusja na ten temat i jeśli by dzisiaj decyzja zapadła to będzie to informacyjnie, jeśli by nie zapadła to będzie na pewno materiał do tego żeby w najbliższym czasie gdyby bo przecież rada decyduje ostatecznie i dzisiaj decyzje jeszcze wszystkie nie zapadły, to w najbliższym czasie np. na pierwszej sesji po tej odpowiedzi Inspektora już jeśli oczywiście dzisiaj byście Państwo zdecydowali, że jeszcze nie wszystko jest rozstrzygnięte to to przedstawi, a jeśli dzisiaj Państwo rozstrzygnięcie to wtedy informacyjnie oczywiście to przedstawi. Jest przekonany, że rada podejmie decyzje właściwe i też uważa, że tutaj wszystkie jakieś dodatki kto jest z tej strony, kto z tamtej nie są tak naprawdę odpowiednie. Plany zagospodarowania przestrzennego nie są polityczne, są samorządowe i to dobrze, że rada decyduje o tych sprawach a nie jakieś organy zewnętrzne itd. Myśli, że właśnie to jest właściwe rozwiązanie prawne. Na pewno tu na miejscu radni wybrani przez mieszkańców wiedzą jakie rozwiązania należy przyjąć a tak czy inaczej one już naprawdę muszą zapaść czy dziś czy na najbliższej sesji.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział, że wreszcie nadszedł czas, bardzo ważna chwila, że możemy zająć się nieuregulowanym do dnia dzisiejszego obszarem zlokalizowanym w centrum miasta Ostrołęki gdzie mieszka kilka tysięcy osób. Gdzie jest bardzo dużo instytucji, zakładów użyteczności publicznej i tu z tego miejsce chce bardzo, bardzo podziękować Panu Prezydentowi, szczerze, że zechciał do rady skierować projekt uchwały w tym zakresie. „Bardzo dziękuję Panie Prezydencie Kotowski". Tak się składa, że tam są bardzo duże dwa obiekty gdzie mieszkają ludzie ponad 1000 osób, tj. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Młodość" i „Demokrata". Ci ludzie powinni bezpiecznie tam żyć. Ma tu mapę przed sobą dostarczoną do projektu uchwały. Z tego co pamięta między Demokratą, Młodością a tymi pawilonami handlowymi miała byś odtworzona była stara ulica Marii Konopnickiej. Ona praktycznie zginęła. Ta ulica miała z tego co wie w zamierzeniach miała właśnie mieć połączenie z ulicą Gorbatowa żeby można było dotrzeć w razie nieszczęścia do mieszkań, tam gdzie mieszka 1000 osób i udzielić im ratunku, pomocy bo być może będą w takiej potrzebie. Tu się dziwi pewnej grupie radnych, że odważyła się jak gdyby odłożyć tę sprawę na zasadzie kumtatorstwa, tak to ocenia żeby przeciągać sprawę i nie załatwić jej. Tam w jego ocenie najważniejsza jest sprawa zlokalizowania tej ulicy. Tam czasami korzysta, przechodzi, to

według jego oceny tam gdzie miała przebiegać ta ulica to stoi reklama na drodze. Nie wie czy to jest zgodnie z prawem. A jak tam ma dojechać Straż Pożarna, Pogotowie w razie czego, a my śpimy. Jakieś tam przetargi robimy. Umożliwić trzeba tam ludziom mieszkającym, korzystającym z tych również obiektów użyteczności publicznej bezpieczne, funkcjonowanie, przemieszczanie się i przebywanie tam. Bardzo to prosi tych wszystkich oponentów, którzy chcą w nieskończoność odraczać tę sprawę. Dla niego tam jest najważniejsza ulica, ta stara Konopnicka, może ona będzie miała inny przebieg to plan to ureguluje bo to jest gardłowa sprawa. A jak jakieś nieszczęście dzisiaj czy jutro będzie i co ci radni powiedzą gdy komuś się nieszczęście stanie. To jak gdyby jedna z najważniejszych spraw co wymaga pilnego, gwałtownego zajęcia się tą sprawą. I druga sprawa. Myśli , że tam żeby zbierając te materiały to zauważył dwa podmioty gospodarcze. Jednemu jakoś tak jest łatwiej i z górki a drugi to chyba toczy potężną kulę po górę, chyba na Mount Everest.

Radny Rafał Dymerski – zdarzenie użyłem słowa prawomocna uchwała, otóż Panie Prezydencie dziś Pan wyraził o mądrości… nie ma Pana Dyrektora Kobylińskiego ja prywatnie sobie rozmawiając dzisiaj przed sesją akurat wchodząc i później czy ma jakieś zastrzeżenia do tego projektu uchwały, powiedział, że nie. Użyłem słowa, że prawomocna w sensie, używając to na myśli mając, że ona prawnie jest umocowana, że nie można żadnych mieć zastrzeżeń w swojej wypowiedzi. Natomiast prawomocna by była wtedy uchwała, ja mówiłem projekt prawomocny uchwały, że nie można mieć zastrzeżeń, natomiast uchwała to się stanie dopiero po 30 m dniach jak już rada ją przyjmie itd. Natomiast sprawa to co Pan powiedział, że na komisji to oświadczam protokół jest i przypomnę a Bóg obdarzył mnie to, że mam tak komputer w głowie, że cofnę się do tyłu i fakty pamiętam. Pamiętam, że an Komisji Technicznej na tej sali, uczestniczył Pan i to było właśnie w 2009 roku. Przepraszam, na pewno była to jesień i Pan Prezydent nt. tego projektu, byli Państwo Szczecińscy z rodziną wypowiedział się bardzo pozytywnie i w tym momencie był telefon, że z Kancelarii Prezydenta Lecha Kaczyńskiego jest do Pana Prezydenta, Pan opuścił komisję w związku z tym, że Prezydent Lech Kaczyński miał przyjechać i Pani radna Rochowicz postawiła wniosek i żeśmy przyjęli w tym na komisji pozytywnie, nikt nie wniósł uwag i był wniosek komisji żeby na sesję na tą wnieść trybem nadzwyczajnym to. Natomiast na sesję wniesione zostało to nie powołując się na tryb nadzwyczajny i Pan Przewodniczący Dariusz Maciak mówi, że wymagany jest tutaj wniosek radnego żeby to weszło i wtedy tak. Na tej sesji ja siedząc jako wice mówię to ja stawiam wniosek jako i szef Komisji Technicznej żeby dać to dzisiaj pod głosowanie na sesji i wtedy było to głosowane. Tu się zgodzę. W tamtej komisji Pan Prezydent Kotowski pozytywnie przedstawił ten projekt i byli obecni i tutaj chce powiedzieć i tutaj też zostawił to i dzisiaj też mówi, że rada o tym zadecyduje i ja te słowo prawomocny może użyłem nie fachowo stylistycznie się zgadzam, ale miałem na myśli, że projekt prawomocny w sensie dalej rozszerzyłem, że prawnie nie można do niego nic zarzucić. Tyle chciałem powiedzieć. Przypomnę, że taki fakt był…

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że oczywiście z komputerem w głowie Pana radnego ani tym bardziej z Panem Bogiem dyskutować nie będzie, przytoczył fakty gdzie faktycznie wniosek był o przyśpieszenie jakby tego czasu oczekiwania bo zawsze wniosków w Wydziale Architektury odnośnie zmian w planie jest dużo i staramy się jakoś systematycznie przedkładać dlatego praktycznie na każdej sesji są jakieś projekty, przystąpienia najczęściej. Ten wniosek mógłby czekać dłużej, ale wtedy komisja w jego przekonaniu na wniosek Pana radnego, wtedy wiceprzewodniczącego Dymerskiego zadecydowała, zobowiązała go czy zawnioskowała żeby to z tej kolejki trochę przyśpieszyć i to na wniosek zrobił. Natomiast może i faktycznie nie ma co teraz rozważać. Pan radny powołał się na Pana Boga i na komputer, on tylko może na swoją pamięć więc zdaje się, że nie ma większej szansy. To taka rzecz na marginesie. Tak czy inaczej ten okres oczekiwania od wniosku do przystąpienia do zmian był nieco krótszy i myśli, że to też jest jakaś jego

odpowiedź na zarzut, który Pan radny Piaściński stawia, że jednym łatwiej, drugim trudniej. Jedna galeria już stoi funkcjonuje, sprzedaje, jest w tym a nie innym miejscu. Czy są zmiany w planie czy nie można by rozważać różne aspekty, natomiast w radzie tu krok po kroku może nie tak szybko jakby należało rzecz się dzieje. Drugiej nie ma, więc sądzi, że tak aż źle nie jest, że to jedni na Mount Everest pod górę z kulą a drudzy już sobie tam coś innego. Mówił, że spotkał się z uwagami obu stron i tak to bywa w samorządzie, że przedsiębiorcy którzy podejmują decyzje nieraz bardzo trudne, szanujemy te decyzje bo ryzykują często całym dorobkiem życia. Mają prawo niecierpliwie patrzeć na nasze działanie chociaż nie ukrywa, że nie jest łatwo też samorządowcowi gdy spotyka się z dwóch stron z tym, że tamtych traktujesz lepiej. Analizuje fakty i podkreśla. Gdy chodzi jeszcze raz o czas oczekiwania do pierwszej uchwały, szybciej rada zajęła się sprawą Państwa Szczecińskich. Gdy chodzi o przestrzeń czasową między przystąpieniem a wprowadzeniem zmian, szybciej przebiegły sprawy Narew Inwestycje. I taką ma tylko odpowiedź. Jeśli Pan radny Piaściński uważa, że jest tutaj jakieś preferowanie jednej strony to trudno. Nie pierwszy to i nie ostatni raz jak sądzi pod kątem jego pracy są uwagi. Oczywiście przyjmuje to do wiadomości, tylko się po prostu z nimi nie zgadza bo fakty mówią inaczej. A jeśli Pan uznaje, że jego błąd polega na tym, że wypełnił dyspozycje rady, która nie dalej jak parę tygodni temu zobowiązała go żeby wysłał pisma i zdjęła z porządku obrad to czy inne. Jak ktoś uważa, że to jest działanie polityczne czy na zlecenie to po prostu niech się zastanowi nad sobą bo on wie co robi i stara się do sprawy podejść jak najbardziej jasno. A jeśli rada go do czegoś zobowiązała to to po prosu wypełnił bo jak by się miał zachować inaczej.

Radna Grażyna Sosnowska – powiedziała, że przyznaje, że jest jej po prostu głupio. Ponieważ tak naprawdę to tej sprawy od tego 2003 roku nie znała. I przyznaje tutaj, że całe te zamieszanie to trochę przez nią, ponieważ pytała Pana Prezydenta dosyć dokładnie, nie potrafi powiedzie jak ta rozmowa przebiegała ponieważ nie ma jeszcze protokołu z tamtej Komisji Technicznej. Pytała o różne rzeczy i Pan Prezydent odpowiadał na jej pytania i to wzbudziło jej wątpliwości. I ten wniosek o to żeby zdjąć to z porządku obrad Rady Miasta był jej wniosłem przy czym poparła go cała Komisja Techniczna. Przykro jej, że tak się stało ponieważ jak zanalizowała dokładnie ten projekt uchwały i jeszcze pytała prawników. Wiec ten projekt uchwały rzeczywiście spełnia wymogi formalnoprawne i nie ma żadnych podstaw żeby jej nie głosować i dlatego przeprosiła radnych, szczególnie Komisję Techniczną, ale również Państwa Szczecińskich. Może to było z jej niedoświadczenia, może zbytniej dociekliwości.

Radny Dariusz Bralski – powiedział, że wprowadził sobie taką zasadę w swojej pracy radnego, że nie odnosi się na sesjach do wypowiedzi radnych, którzy tykają jego osobę, czy jego wypowiedzi. Także jeżeli cząstka będzie w jego wypowiedzi, że kogoś dotknie, to przeprasza. Naprawdę nie robi tego złośliwie i nie chce tego robić. Dobrze stało się, że Pan radny Dymerski przypomniał wszystkim, że dzięki niemu padł wniosek taki żeby sprawę Państwa Szczecińskich jak najszybciej załatwić w pierwszej kolejności jak wszystkie materiały będą. O tym w ogóle nie pamiętał, ale cieszy się, że stało się to dzięki jego osobie także tu automatycznie odchodzi temat od niego taki, że jest przeciwny załatwieniu Państwa Szczecińskich ich sprawy. Jest konsekwentny w tym co robi. Jeżeli dla niego pierwsze czytanie jest na Komisji Technicznej i Komisja Techniczna ma zastrzeżenia, ma pytania w szczególności nie od niego tylko od innych radnych to stara się rzeczywiście wspierać te wnioski, które są na tych komisjach stawiane z tego względu żeby wszyscy wiedzieli nad czym będą głosować i o czym mówią. I tak to się stało na ostatniej grudniowej Komisji Technicznej, że padł wniosek, który został jednogłośnie przyjęty obecności tych radnych którzy byli na tej komisji. Było nas siedmioro i siedem osób zagłosowało za tym żeby zdjąć z porządku obrad ten projekt uchwały. Nie będzie mówił czy dał się zmanipulować, czy dał się wprowadzić, podprowadzić. Uważał, że radni ci którzy stawiają wniosek wiedzą co robią i są

konsekwentni. Wie, że lepiej dyskutować jest i podejmować decyzje jak nie ma osób tych których ich dany temat dotyczy. Na tej komisji akurat Pani Szczecińskiej nie było i rzeczywiście fajnie było dyskutować, zadawać pytania, pytać się i później stawiać konkretne wnioski na sesji. Jest konsekwentny z tego, że jeżeli Komisja Techniczna przegłosowała, poddała na sesji pod to żeby zdjąć, zgodnie z prawem tak jak to wszystko obowiązuje, konsekwentnie zostało zdjęte z sesji to uważa, żeby stało się zadość temu o co żeśmy prosili, nie mówi, że prosiła to radna tylko myśmy prosili jako komisja, bo to jest ciało, prosiliśmy o dodatkową ekspertyzę czy wyjaśnienie czy pismo od Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru, to jest konsekwencja i dzisiaj głosował przeciw wprowadzeniu z tego względu, że nie dajemy szansy na wypełnienie decyzji tej którą rada na poprzedniej sesji podjęła o tym żeby Prezydent Kotowski wystąpił do Inspektora Wojewódzkiego o pismo, informację bo z jego punktu wygląda to na to, że jesteśmy jak dzieci w piaskownicy. Dzisiaj chcemy tak się pobawić a jutro będziemy to rozwalać bo bawimy się w co innego i nie może być sytuacji tak w radzie, z jego punktu widzenia czy ktoś będzie oceniał jego wypowiedź i jego przemyślenia, ż jest to niezgodne z prawem, jeżeli jest to niemoralne, nieetyczne i jeszcze jakiś tam słów można do tego użyć, jest konsekwentny. Statut mówi jednoznacznie. Komisja postawiła wniosek. Rada to przyjęła. Prezydent został zobowiązany. Na jego wniosek dodatkowo prosił jeszcze radę o to żeby nadzór nad tą sprawą, dodatkowo żeby w miarę szybko można było sprawę Państwa Szczecińskich załatwić, w tym sensie, że jeżeli wpłynie ten dokument od Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru, żeby jak najszybciej to zostało poddane na komisję i jak najszybciej żeby wpłynęło na sesje. Dzisiejsze głosowanie o wprowadzeniu w porządek obrad dla niego było zaskoczeniem w sensie takim, że osoby te, które były na Komisji Technicznej raptownie zmieniły swój pogląd. Wie, Krowa nie zmienia tylko poglądów, ale nie może być sytuacji takiej, że pełniąc funkcję radnego jednego dnia myślimy w taki sposób a w drugim myślimy w taki. Musi być konsekwencja. Musimy za siebie odpowiadać. Po dzisiejszej tej awanturze, bo to nazywa awanturą, która jest nagrana i idzie w eter zastanawia się nad tym co tam jest takiego złego zrobione, że wszyscy boimy się tego żeby Inspektor Wojewódzki wypowiedział, się w tym temacie. Zastanawia się. Nie podważa tego, że te wszystkie decyzje, które do tej pory były wydane, że są zgodne z prawem z faktycznymi przeglądami wykonane, zrobione już tam jest wszystko w porządku. Tego nie podważa. Ale jeżeli jest taki nacisk ze strony osób którym chodzi żeby te zmiany wprowadzić i takie rzeczy, które dzisiaj nawet na sesji miały miejsce, to rzeczywiście się zastanawia czy tam jest wszystko w porządku. Do tej pory uważał, że tak jest. Wszystko w porządku. Że są wszystkie dokumenty, ale jeżeli jest sytuacja taka, że takie są naciski, przy tym Komisja Techniczna wracając do tego miała takie prawo wprowadzić, jest zaskoczony, że rada dała się wmanipulować w to żeby tą decyzję zmienić i dzisiaj nad nią debatować i rozmawiać na ten temat. Mówił, że oświadcza obojętnie jakie decyzje Państwo macie i jak się na to nastawiacie, będzie głosował przeciwko tej uchwale.

Radny Tadeusz Giers – powiedział, że zanim kilka słów powie chciałby zadać dwa pytania. Jedno chciałby skierować do sprawozdawcy dzisiejszego projektu uchwały Pana Rafała Dymerskiego. Drugie chciałby zadać Panu Prezydentowi Kotowskiemu. Jakie rodzą się skutki prawne czy jakieś inne w przypadku nie podjęcia dzisiaj tej uchwały. Co się po prostu stanie jeżeli zakłada będzie to spóźnione o miesiąc, czy o dwa tygodnie. Pan radny Piaściński mówi, że chce żyć bezpiecznie. Zgadza się z nim, ale zwraca się do kolegi Rafała Dymerskiego.

Radny Rafał Dymerski – otóż kolego Darku Bralski najpierw, w protokole dzisiaj przyjętym jest twój wniosek, pisze żeby tą sprawę potraktować dwutorowo, takie jest słowo użyte. Dwutorowo żeby nie było podejrzeń, że działamy przeciwko Państwu Szczecińskim, jest to w protokole z sesji. Chce powiedzieć, że ja użyłem słowa wcześniej, że do błędu się trzeba przyznać i powoływałem się na kolegi wniosek, który uznałem, że słuszny. Natomiast dwutorowo tzn. że było Prezydenta żeby wystąpił do inspektora, natomiast chce oświadczyć

do kolegi Tadeusz Giersa, wstyd radnym jest jeżeli projekt jest prawnie przygotowany, jest odsyłany i nie uchwalony do którego nie ma zastrzeżeń. Natomiast decyzja czy opinia Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Warszawie to może mieć konsekwencje, że Prezydent może wystąpić do prokuratury na ludzi, którzy tam coś sfałszowali, czy protokół odbioru, czy autor projektu, czy inspektor nadzoru, czy ten, który wydał decyzje o użytkowaniu lokalu. Tylko w tym sensie. Natomiast te sprawy inspektora nie mają nic do tego uchwalania planu. Czy teraz kolega Tadeusz rozumie. Ja przytoczyłem kolegi wypowiedzi kiedyś, który powiedział, żeby to jeżeli coś jest to cofnąć się i naprawić. I dzisiaj te słowa dlatego przytoczyłem kolegi, który użył wtedy, że jako radny składał i jeżeli daje się naprawić no to naprawić. Przyznaje, błędem było odsyłanie do komisji. Nikomu nie ubliżyłem. Użyłem słowa, że radni którzy nie są i nie wszyscy muszą znać gospodarkę przestrzenną, planowanie itd. ale przypomnę tylko, gdy stanęła spraw ulicy Turskiego i było biuro projektowe z Elektrowni, powiedziałem słowo, panowie radni, po co słuchać biura projektowego, studium żeśmy uchwalili, przedłożony projekt w planie jest zgodny ze studium i jako radni nie mamy innego wyjścia, musimy tą uchwałę podjąć. I takie jest prawo, że my ją musimy podjąć. Tylko jest pytanie, po co odkładać w czasie. Z resztą sam Pan Prezydent dzisiaj powiedział, czy państwo dziś uchwalicie, czy 23, czy inne rzeczy, natomiast nikt do tego nie ma prawnego zastrzeżenia i nie może mieć.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że najpierw musi rozczarować Pana radego Piaścińskiego, po uchwaleni tego projektu niestety bezpieczeństwo nie wzrośnie chyba, że chodzi tutaj o takie odczucie bezpieczeństwa psychiczne bo plan zagospodarowania nie zbuduje drogi, najwyżej da możliwość zbudowania wiec w ciągu najbliższych tygodni bez wątpienia rozczaruje tutaj Pana radnego Piaścińskiego, nie wie czy będzie mu się żyło bezpieczniej czy nie. Może w takim odczuciu emocjonalnym tak, a to też jest ważne w życiu człowieka. Natomiast wracając do pytania Pana radnego Giersa. Mówił, że nie wie czy to dobrze, że go pyta bo swój obowiązek wypełnił i przedstawił radzie w końcówce zeszłego roku. Teraz rada dalej decyduje. Szanuje postanowienia rady, ale w jego przekonaniu prócz tych odniesień takich emocjonalnych to przez trzy tygodnie się nic nie zmieni bo się zmienić nie może. Natomiast istnieje możliwość bez wątpienia, np. uważa inaczej niż Pan radny Dymerski, że do niczego rada nie jest zmuszana. I to nie prawda, że w przypadku Turskiego czy czegokolwiek rada musiała tak czy inaczej głosować bo był też wiele lat radnym i wprawdzie czy to jako radnego czy jako prezydenta czasem go oskarżano o to, że tam wysługuje się komuś albo coś musi, ale nigdy tak nie robił i robić nie będzie dlatego w jego przekonaniu czy dziś czy za trzy tygodnie czy tam za miesiąc to większej różnicy prócz takich odniesień, czy przeżyć czy właśnie tego już zmęczenia wiadomo czy to inwestorów czy coś to tak prawnie to się chyba nic nie zmieni, ale nie mówi tutaj żeby podpowiadać tylko z jego punktu widzenia tylko dzisiaj np. nie wzniósł jeszcze raz tego projektu, że rada go do czegoś innego zobowiązała, ale jak już wielokrotnie powtarzał jeśli tylko wypełniłby tą dyspozycję, którą rada mu nałożyła, by sam też ten projekt wprowadził. Natomiast dzisiaj ponieważ nie był w stanie tego zrobić, zrobiliście to państwo i rozpatrujemy i zdecydujecie za chwilę. Jeśli będzie decyzja dzisiaj, tak jak wspomniał przedstawi odpowiedź Mazowieckiego w najniższym czasie. Jeśli zdecydujecie, że na to pisemko, na tą odpowiedź poczekacie to wprowadzi na najbliższym możliwym posiedzeniu sesji.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział, że rozczaruje Prezydenta, otóż będzie się czuł bardziej bezpieczny gdy tam pojawi się droga. Stara ulica Marii Konopnickiej. Tu na tym planie, którą pan dołączył, nie ma nawet śladu po tej drodze i właśnie jeśli już będzie droga publiczna, nigdy nie zabiegał żeby ktoś wokół jego domu robił ulice, chodniki, zawsze robił to za własne pieniądze i teraz jeśli będą doły czy coś to wiaderko weźmie albo przyczepkę i nawiezie żeby mogła tam podjechać Straż Pożarna czy też pogotowie. Będzie po prostu przejazd. Myśli, że Pan Prezydent za tą gromadę żwiru, którą tam dostarczy jakiejś kary nie

nałoży, ma taką nadzieję, bo będzie mu zależało żeby byli bezpieczni mieszkańcy którzy mieszkają w Demokracie, i którzy mieszkają w młodości i będzie czuł się bardziej bezpieczny a przynajmniej będzie wiedział gdzie jest ta droga. Czy na środku tej drogi nie stoi na potężna reklama, która tak naprawdę tam bardzo dużo ludzi przechodzi i jak przyjdzie większa wichura to może parę osób nawet zabić. Także tego nie życzy. Bardzo proszę Panie Prezydencie nie zwlekaj Pan z wytyczeniem tam drogi. My chcemy tam żyć bardzo bezpiecznie. Tj. ponad 1000 osób. Jeśli prośba nie wystarcza to błagam pana.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że nie wie jak postępować jak mężczyzna się tak rozczula nad sobą bo kobietę to nawet przytulić łatwiej… wie i nawet nie zmierza dlatego nie trzeba go błagać od lat wielu stara się jak najwięcej ulic w mieście jako przedstawiciel samorządu razem z decyzją rady budować, tylko rozróżnia jakby wykonawstwo od histerycznego podejścia do planów zagospodarowania bo co ma wiaderko ze żwirem do planów zagospodarowana naprawdę nie wie. Myśli, że sprawy są zupełnie nie złączone a żeby bezpieczniej tam było to na pewno pan wie, że chcemy i to decyzja wszystkich radnych , którzy głosowali choćby za budżetem tegorocznym żeby ten ciąg komunikacyjny zaczynający się od Sienkiewicza-Korczaka pociągnąć aż do co najmniej 11 Listopada i to będzie prawdziwa odpowiedź na te niepokoje co do bezpieczeństwa i zapewniam pana, że krok po kroku bardzo ważną inwestycję komunikacyjną będziemy realizować niezależnie czy pan będzie za budżetem czy przeciwko to jakby tutaj jest inna rzecz. Sądzi natomiast, że wiaderko ze żwirem i plan zagospodarowania przestrzennego to są zupełnie inne sprawy.

Radny Tadeusz Giers – powiedział, że w tej chwili ma już pewien pogląd i pewną informację. Mówił, że dziękuje koledze radnemu, że przedstawił mu dokument sprzed kilku lat i oświadczył, że te słowa wypowiedział i do dziś je podtrzymuje i jest za tym aby problem Pani Szczecińskiej został jak najszybciej rozwiązany. Powiedziałem, wyraziłem się, taki skrót myślowy – zielone światło i czerwone światło. Pan Tomczak zielone światło a Pani Szczecińska czerwone światło, ale dzisiaj chce uzupełnić to, że na sygnalizacji świetlnej bywa jeszcze strzałka zielona albo żółte. Nie miał możliwości z powodu choroby brać udziału w sesji 29 grudnia, ale z tego co usłyszał Pani radna Grażyna Sosnowska miała wątpliwości co do projektu przedstawionego przez Pana Prezydenta. Komisja Techniczna jednogłośnie uznała, że nad tym projektem należy jeszcze popracować. Pani Sosnowska się po prostu przyznała. Ma takie prawo, ale nie wiem co pozostali członkowie komisji. Z tego wynika, że budzą się, rodzą się pewne niejasności. Dzisiaj ma pewien dyskomfort. Nie wie jak ma po prostu postąpić. Pan Prezydent Kotowski powiedział, że na najbliższej sesji powróci do problemu, projektu uchwały. Jaki to końcowy ma związek z jego wypowiedzią. Dla niego po prostu rodzą się pewne niejasności i w związku z tym skorzysta z tej strzałki i zastosuje się tak jak mu sumienie nakazuje.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział, że chodzi o to żeby przedsiębiorców z Ostrołęki traktować równo i na tym chyba wszystkim nam najbardziej zależy. Decyzją Rady Miasta z 24 czerwca 2010 roku w studium zapisano dwa obiekty wielko powierzchniowe tj. Galeria Alius i Galeria Bursztynowa. Następnym etapem jest uchwała w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Odnośnie Galerii Bursztynowej taka decyzja została podjęta w sierpniu 2010 roku. Dziś możemy podjąć taką decyzję odnośnie Galerii Alius i ma nadzieję, że taką decyzję Rada Miasta podejmie dając sygnał o tym, że przedsiębiorców z Ostrołęki traktujemy na równo.

Radny Wojciech Zarzycki – powiedział, że ma serdeczną prośbę do radnych żeby uszanować czas, zdrowie naszych ostrołęckich przedsiębiorców. Pani Szczecińska wielokrotnie i wiele godzin przebywała na tej sali obrad. Prowadzi swój biznes i interes. Zatrudnia ludzi, także uważa, że powinniśmy docenić te starania, trud Pani Szczecińskiej, tym bardziej, że wielokrotnie to zostało powiedziane, że nie ma żadnych powodów

formalnoprawnych do podjęcia tej uchwały. Natomiast zastanawiam się bardzo, właśnie kilka lat temu, ja miałem kolego Tadeuszu wrażenia, że ty jesteś mecenasem Państwa Szczecińskich. Jak pięknie z tej mównicy nakłaniałeś, prosiłeś radnych żeby pomóc podjąć i ty dzisiaj masz jakieś wątpliwości. Ja się pytam, co się wydarzyło od tego czasu. Jakieś okoliczności powstały. Bo nad tym się zastanawia. Co się z tobą stało. Przecież ty byłeś głównym reprezentantem tych ludzi. Bardzo wtedy ta wypowiedź, mi się podobało. Minęło dwa lata i ty zmieniasz zdanie. Tego naprawdę nie rozumiem.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poprosił żeby mówić o projekcie uchwały. Na temat tego co który z panów myśli, możecie porozmawiać poza obradami sesji. My dyskutujemy teraz nad projektem uchwały a nie nad tym co kto kiedy powiedział.

Radny Wiesław Szczubełek – powiedział, że chciałby się również i on podzielić swoimi odczuciami w tej sprawie albowiem za chwilę będzie to robił w formie głosowania. Ta sprawa coraz bardziej budzi we mnie frustrację. I to w kilku takich aspektach. Po pierwsze. Nazwałby go formalnoprawny, który przed chwilą kolega Wojtek wykrzyczał, że nie widzi żadnych zastrzeżeń. On widzi kwestie przede wszystkim formalne, prawne, proceduralne, przecież to już było tutaj po wielokroć wypowiadane. To gremium, ta rada w grudniu podjęła decyzję żeby odesłać ten projekt uchwały do stosownej komisji celem wyjaśnienia pewnych spraw, które zostały jasno określone. Dowiadujemy się tutaj z ust Prezydenta i innych osób, że procedura została uruchomiona zgodnie z dyspozycją rady, coś zostało wysłane, zapytania, czekamy na odpowiedzi itd. ale na dzień dzisiejszy nie mamy tych odpowiedzi. To jednego dnia podejmujemy taką decyzję. Czekamy na odpowiedź a dzisiaj co. Bez odpowiedzi próbujemy odwrócić kota ogonem. Druga kwestia, drugi aspekt to moralny i taki czysto ludzki. Mówił, że bardzo nie lubi gdy wywiera się na nim jakieś naciski o których wspominał już jego przedmówca kolega Darek Bralski. Te naciski są z dnia na dzień coraz bardziej stężone, zakrojone z różnych gremiów od różnych osób i tu z naszego samorządu i z poza samorządu. W tej chwili mamy taką sytuację dla niego kuriozalną, gdzie sprawozdawca, chyba samozwańczy sprawozdawca, nie wie wreszcie jak to jest, zamiast sprawozdać projekt uchwały, który podpisał Prezydent a Prezydent go nie wnosi, sprawozdawca wysnuł opowieści jakieś ideologiczno-historyczno-osobiste wycieczki. Nie wie. On na chwilę obecną takiego projektu uchwały nie może poprzeć i nie poprze a tym bardziej w tym przekonaniu umacnia go to stwierdzenie, że ten projekt za chwilę już niebawem po rozpoznaniu kwestii, które nas nurtują wróci do tego gremium i będzie przez Radę Miasta ponownie procedowany.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział, że chciałby wrócić do tego wiaderka i żwiru. Otóż nigdy mu się nie zdążyło żeby na czyjąś nieruchomość, na czyjąś działkę zanosić żwir, chyba że ktoś go o to prosił, to wtedy tak. A tutaj chodzi o dokonanie przejezdności drogi, ale najpierw na droga musi być. Wtedy będzie mógł zanieść to wiadro żwiru żeby Straż Pożarna, pogotowie ratunkowe i jeszcze służby mogli tam do mieszkańców w razie potrzeby dotrzeć. I jeszcze tak zastanawia się, jaki wpływ będzie miało stanowisko dobre czy złe czy jakieś tam Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego do tego planu. Jeżeli coś będzie pomocne tej osobie, która ten plan będzie sporządzała to zawsze dotrze. Co ma się piernik do wiatraka.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że nie wie co będzie miał, ale zrozumiał tak intencję radnych żeby zapytać Inspektora czy prowadzona działalność na tym terenie jest zgodna z planem obecnie istniejącym tzn. czy na tym terenie np. prowadzona jest działalność wielko powierzchniowa w obecnej sytuacji planowania przestrzennego i to czy dzisiaj czy za tydzień faktycznie nic nie zmieni bo tam nikt nie będzie przebudowywał nagle, tylko rozumiał tak pytanie, ale jeśli źle zrozumiał to rada go pouczy bo zostało co do użytkowania pytanie postawione, rada go do tego upoważniła i to zrobił i tutaj już tego wątku wiaderek nie będzie podejmował bo zdaje się, że się chyba z Panem Piaścińskim już szybciutko nie porozumieją. Ubolewa nad tym bo pamięta dobry czas współpracy, ale coś w tej kadencji jakoś tak nie poznaje Pana Wiesława, ale to bywa, że różne rzeczy się przydarzają. Tak czy

inaczej już nie chce podejmować wątków wiaderek i żwiru, wie tylko jedno, że wiaderkiem i żwirem się wiele rzeczy nie rozwiąże, lepiej budować drogi i bezpiecznie pomagać ludziom żyć i to pewnie lepsze rozwiązanie chociaż jak ktoś lubi wiaderko i żwir to też mu nie zamierza przeszkadzać.

Radny Rafał Dymerski – mimo, że prosiłem kolegę wiceprzewodniczącego bo stoi za drzwiami żeby wszedł, bo nie ładnie udzielać odpowiedzi, ale jest mi bardzo przykro, że członek prezydium wypowiada takie słowa i jest tutaj pod moim adresem. Czy jest głuchy siedząc przy Panu Przewodniczącym Maciaku. Nie jestem samozwańczym. Pan Przewodniczący Dariusz Maciak zapytał czy mogę składać sprawozdanie jako tutaj, powiedziałem tak. Natomiast nie mówiłem samozwańczy. Trzecia rzecz. Naprawdę trzeba być tępym żeby dzisiaj na rej sali nie wiedzieć gdzie się znajduje. Jeszcze jedno oświadczenie składam. Proszę niech radny podniesie do kogo powiedziałem słowo żeby głosował za czy przeciw czy coś. Proszę mi tu powiedzieć. Przez tyle rad jestem radnym i nigdy nie nakłaniałem i tak żeby naciski. Bo kolega jeżeli mówi, że naciski są to proszę mówić kto kogo naciskał bo w tym momencie posądza pan wszystkich albo kogoś ktoś….Takich rzeczy nie używa. Trzecia rzecz, nie jestem samozwańczy, powiem uczciwie, że brak kultury z pana strony, że pan tam siedzi za prezydium, że pan takich słów używa bo tu nikt z radnych tego nie powiedział i nie powie, że Rafał Dymerski nazwał się samozwańczym. Jeszcze jedna rzecz, panie wiceprzewodniczący. Wybrała rada pana i dlatego tak mówię, pana szanuję a i obok siedzi Prezydent. Proszę nie podważać wiarygodności wypowiedzi Prezydenta, że tu kruczki jakieś jeszcze są itd. Oświadczam, Komisja Techniczna tematem się zajmowała. Nie wiem czy pan na niej był ostatnio czy nie. Był temat żeby się zająć i cztery głosy odrzuciły a dwa za. Czyli komisja się nie chciała zająć. Czyli na komisji temat stawał. Trzeba to powiedzieć jasno. I druga sprawa. Pan używa słowa, że awantura. Jaka tu jest awantura na tej sali. Rozmawiamy grzecznie, merytorycznie po to walczono w tym kraju i dzisiaj padały słowa o wolność słowa od kolegi Żukowskiego Ryszarda żeby szanować demokrację, wolność słowa i ja uważam, że każdy z radnych może mówić. Ja się mogę przyznać jeżeli kogoś urażę cofnę to. jeżeli pobłądzę też i mam prawo błądzić bo niestety człowiek jest ludzkim stworzeniem i błądzi, ale nie można tutaj… Prezydentowi, że Prezydent powiedział, że tu jakieś kruczki wychodzą i trzecia rzecz słowa padać manipulacja jakaś. Nie ma tego. Ja powiem obiektywnie, że to kolegi Janusz już Kotowskiego, że prośbę jest naprawdę sprytny w słowach, że zinterpretuje wypowiedź i coś włoży dowcipem. Nie odwoływałem się na tej sali do Boga. A powiedziałem, że mnie Bóg obdarzył taką pamięcią, że potrafię się cofnąć. To jest coś innego. A nie odwoływanie się do Boga. To jest po prostu, takie rzeczy miałem nie mówić, ale chciałbym żeby nie używać tych słów. Nie muszę czytać mam pamięć i mogę się cofnąć do tyłu i mogę powiedzieć w którym miesiącu w którym roku jakie tematy były, no mam takie coś, że mam to w głowie zapamiętane i nie ma awantury na tej sali. I przez głosowanie zadecydujemy. Natomiast jeszcze raz oświadczam i pan prawnik Kobyliński siedzi i trzeba go męczyć i wszyscy, nikt nie widzi do tego. Trzecia rzecz, nie użyłem słowa Panie Januszu, Panie Prezydencie, że przy Elektrowni rada musiała. Tylko chce powiedzieć radnym, jak się studium uchwała to rada podejmuje i ponosimy koszty jako miasto przy opracowaniu studium i tu trzeba być konsekwentnym jeżeli plan jest zgodny ze studium to rada musi to uchwalić, a jeżeli nie to niech przed społeczeństwem poniesie konsekwencje kosztów tego. Tak to trzeba traktować. Jeżeli się mówi A to mówię i B. I trzeba uszanować każdego radnego i kolegę Darka Bralskiego, że mówi, że będzie konsekwentny i nikt do niego nie ma. Ja tu do nikogo nie mam pretensji. Nikt nie wie jaki wynik będzie, ale pewnych rzeczy nie można mówić bo do tej uchwały jeszcze raz oświadczam, że nie ma żadnych zarzutów prawnych co powiedział kolega Kotowski też. Pytanie zadaje. A dlaczego i Pan Tadeusz wcześniej apelował to przytoczyłem żeby jak najszybciej załatwić i dzisiaj. Pytanie zadaje. A po jaki diabeł czekać miesiąc czasu gdy dziś można rękę podnieść. Koniec krótko.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że przeprasza bo okazuje się, że sam siebie nie kontroluje bo więcej zdaje się kolega Rafał usłyszał niż powiedział. Oczywiście nie czuł się manipulowany ani nie usłyszał żeby ktoś mu jakieś kruczki prawne zarzucał itd. Natomiast, mówił, że jest w tej szczególnej sytuacji, że nie głosuje i jest w pewnym sensie tutaj z boku bo swoje zadania wypełnił, natomiast no mamy szczególną sytuację. Dzisiaj nie ma wątpliwości, bo projekt przygotowany przez Prezydenta sprawozdaje ktoś inny i tu nikt jeśli kolego Rafale ktoś mówi o samozwańczym to nie w sensie obelg, tylko faktycznie mamy szczególną sytuację, dlatego może Pan Tadeusz Kaczyński uznał, że to nie grzeczne z mojej strony, ale myślał, że Pan Tadeusz zareaguje bo zawsze czuwa nad tym a mamy tu sytuację zupełnie szczególną. Ale jeśli jego skojarzenie czy porównanie do spisku było tak dramatycznie złe to co mówką słowa tępy, głuchy itd., które przed chwilą padają i to jest oczywiście ok. Na komisji sprawa była, ale komisja powiedziała, że jeszcze nie czas. Nie jest niczyim adwokatem, ale przynajmniej nie czuł się do tej pory żeby ktoś mi tu zarzucił czy powiedział, że tutaj obrażony jest. Przedstawia po raz piąty, że dyspozycję rady wypełnię. Chętnie dzielę się tą władzą, którą mieszkańcy nas obdarzyli, podzielili, rada, prezydent i do roboty. Dzisiaj za trzy tygodnie, jak zdecydujecie tak będzie. Sprawę trzeba rozwiązać. Nic się nie dzieje. Galerii nikt nie zamknie przez trzy tygodnie, czy przez więcej mam nadzieję i będzie wszystko grało. Ważne tylko żebyśmy nie podzielili się tak żeby przy wszystkim głosować osobno bo czasem ma wrażenie, że wszystkie projekty prezydenta dla kilku osób są zawsze podejrzane i stąd Pan Tadeusz się nie gniewa, jeszcze raz to powie, jeśli słowo przenośne o spisku uraziło, przeprasza, ale chwilami to wydaje mu się, że nawet każdy projekt zgłoszony przez prezydenta jest przez niektórych podejrzany, ale uśmiecha się do tego bo wie co robi i wie jakie projekty przedstawi. Gdy chodzi o zapisy nie ma problemu. jeśli rada uznaje, że trzeba poczekać na odpowiedź, poczekajmy, jak nie głosujemy, będzie grało, bo są sprawy ważniejsze niż to, że się chwilami trochę różnimy.

Radny Wiesław Szczubełek – powiedział, że oczywiście nie będzie się odnosił „at persona" do kolegi Rafała Dymerskiego jak on ma to w swoim uważa złym zwyczaju. Powiem do Państwa tylko kilka słów. Byliście świadkami, że pozwoliłem sobie na skomentowanie „sprawozdania" złożonego przez sprawozdawcę radnego Rafała Dymerskiego i potwierdza jeszcze raz, w tym sprawozdaniu nie usłyszał nic co można by było do sprawozdania projektu uchwały przypisać. Były to opowieści ideologiczno-historyczne. Tak, zabolało to mojego kolegę radnego, że wyjechał do mnie z tekstem, brak kultury, tępy, głuchy, chyba to się do mnie tyczyło, wszedł w trakcie tych obelg. Chyba Państwo sami wiecie komu brak kultury można przypisać.

Radny Tadeusz Giers – powiedział, że cieszy się, że kolega Zarzycki nazwał go w pewnym momencie adwokatem. Problem występuje od 6 lat. Nie ukrywa, wiele wysiłku w to włożył i dalej jest przekonany, że czerwone światło dla Pani Szczecińskiej w końcu się zmieni, że będzie po prostu zielone. Trzeba tylko po prostu czasu. Tu zapowiedziane jest. Kwestia jest trzech tygodni, może czterech i będzie to wszystko wyjaśnione. Wszystko można zmienić, poprawić, w związku z tym z tego skorzysta i cierpliwie czekał 6 lat, cierpliwie poczeka jeszcze 3 tygodnie.

Radny Wiesław Piaściński - powiedział do Prezydenta, że sugeruje, że jakoś mocno się zmienił, być może. Myśli, że i on się zmienił. Jeszcze pamięta jak dyskutowali, dużo ze sobą rozmawiali, to tak odbierał, że Pan jest taki człowiek, który sprawiedliwie podchodzi do różnych spraw. Dzisiaj myśli, że zmienił się w tym zakresie dość mocno. Nie uważa, że zmienił się na gorsze, gdy zabiega o to by powstała droga, odtworzono starą ulicę Marii Konopnickiej by zapewnił bezpieczeństwo dla tysiąca mieszkańców, tam ludzi żyjących, mieszkających. Tak to odbiera, że ciągle, tak id roku już tu jesteśmy Radzie i w Pana wypowiedziach w stosunku do mojej osoby jest ciągle stosowana kalumnia.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że rozumie, że w ocenie Pana ze sprawiedliwego zmieniłem się w niesprawiedliwego. Ma prawo tak oceniać. A Panie Wiesławie, ja Pana szanuje jako człowieka, ale uczuciowo nie znaczy Pan dla mnie tyle żebym miał się zastanawiać czy Pan tak mnie odbiera czy nie. Stara się merytorycznie podchodzić do sprawy i podkreślam, sprawy bezpieczeństwa są mi bliskie. Jak sprawy bezpieczeństwa w tym projekciku Pan widzi jak te drogi i to wszystko ok., ja wolę budować i plany przestrzenne przygotowywać a co do Pana oceny mojej sprawiedliwości to zostawiam pełną swobodę. Na moją samoocenę to nie wpłynie.
Radny Tadeusz Giers – powiedział, że zwraca się do kolegi Wiesława Piaścińskiego. Ja osobiście uznaje, że Pan Wiesław Piaściński jako długoletni prezydent, wiceprezydent miasta Ostrołęki, jest merytorycznie przygotowany i posiada bardzo dobrą wiedzę. Zastanawia mnie tylko jedna rzecz, jak była propozycja aby wstąpić, przyjąć akces do Komisji Technicznej Pan z tego po prostu nie skorzystał. Ja bym chętnie Pana po prostu tam widział. Wiele by Pan nowego po prostu wniósł. Myślę, że taka furtka może się w przyszłości otworzyć, że Pan po prostu z tego skorzystał i włączył się aktywnie w pracę Komisji Technicznej.
Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że trochę się Pan Przewodniczący Giers myli się co do faktów, to nie była akurat Komisja Techniczna, Pan radny właśnie kandydował do technicznej i tam nie znalazł miejsca bo było 16 kandydatów, ale potem wielokrotnie zgłaszał kandydaturę Pana radnego Pan Przewodniczący Bralski, ten nie zgadzał się na tą kandydaturę. W tej chwili jest jeszcze jeden wakat w jednej z komisji. Tam serdecznie zapraszamy do pracy, ale to każdy sobie sterem, żeglarzem okrętem.
Radny Rafał Dymesrki – ja przepraszam kolego Wiesławie… jeżeli wiedzieliście, że sprawozdawcą miał być Prezydent to Pan Przewodniczący Maciak nie powinien mnie do tablicy wywoływać. To nie ja się pchałem. Pierwsza sprawa. Trzecia rzecz. Naprawdę, na poprzedniej sesji proszę protokół przeczytać, nie ładnie by było, bo wszyscy o czas i kolega Zarzycki, w protokole jest projekt uchwały przeze mnie omówiony całe uzasadnienie, jest zapisane i dzisiaj kolego głosowałeś za tym. Natomiast jedna rzecz, ja jestem w ruchu ludowym i ideologii tutaj żadnej nie uprawiałem. Mówiłem w oparciu o dokumenty merytoryczne i prawne to czytałem. Nie było tu żadnej ideologii, tylko mnie ubodło to, że padło słowo, że naciski były. I ktoś mógł nazwać i słowo samozwańczy. Nie kolega Darek mnie do tablicy wywołał, czy mogę to ja powiedziałem, że tak, ale jeżeli Prezydent się uraził i używa słowa, ja nie będę mówił, że spisek powstał czy co, tylko ktoś….. popełnił za stołem prezydialnym. Nie ja. Bo Pan Maciak powinien powiedzieć, Panie Prezydencie proszę, projekt Pana złóż Pan to a nie pytać się Rafała czy zabierze głos. Powiedziałem dobrze zabiorę. Tak było. I tutaj słowo uczciwość, grajmy uczciwie. Do nikogo nie powiedziałem głosuj tak. Nikogo nie namawiałem czy masz rację. Wypowiadam swoje zdanie i nie ja się zgłosiłem, że jestem sprawozdawcą tylko mnie do tego wymuszono, proszę mówić. Powiedziałem dobrze. A jeżeli popełnił…. ktoś za prezydium i nie dał głosu Prezydentowi to proszę Prezydenta przeprosić a nie mnie samozwańczym.
Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że trochę nie tak było. Nikt Pana nie nazywa sprawozdawcą, proszę sobie nie uzurpować.
Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że ciągle jakby nie czując się obrażony słyszy jak wszyscy żądają żeby go przepraszano. Nie, ma swoją odporność. Natomiast, no nie mogłem Panie Rafale ja sprawozdać bo zostałem przez radę zobowiązany do czego innego. Był gotów sprawozdać na poprzedniej sesji, ale wtedy rada skierowała, zdecydowała, że ma zrobić co innego i tamtą dyspozycję wypełnia, ale jeszcze jej do końca wypełnić nie mógł bo jeszcze nie dostał odpowiedzi, więc dzisiaj sprawozdać z przyczyn wydaje się jasnych nie mogłem. Broń Boże nie czuje się urażony, że mi nie kazano zrobić czegoś czego zrobić nie mogłem.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział, że część radnych zgłasza uwagi do sprawozdania, ale wystarczy odrobina chęci i można odczytać uzasadnienie i w uzasadnieniu czytamy, że w okresie wyłożenia do publicznego wglądu i w okresie 14 dni po wyłożeniu nie wpłynęły żadne uwagi a także nie było przeszkód formalnoprawnych do podjęcia uchwały.
Radny Rafał Dymerski – odpowiem Panu Prezydentowi tu się kolega Przewodniczący Komisji Technicznej nie obrazi, ale kolega dzisiaj powinien złożyć w swoim sprawozdaniu, że na Komisji Technicznej, Panie Prezydencie Komisja merytoryczna mogłaby negatywną opinię wydać, ale to powinno dzisiaj stanąć. Przepraszam obojętnie jakiej nie wydała. Było głosowanie, odrzucili, to jest opinia odrzucili, ale powinien to przedłożyć nam radnym, że na Komisji tym się nie chcieli zająć i odrzucili i dlaczego. Było na komisji, nie poinformowano radnych i sytuacja cała tj. zagmatwanie. Ja nie mówię do kolegi i tutaj pretensje czy coś, ale jeżeli ktoś coś mówi, że nie wie o co chodzi i tu jakieś kruczki, to kolego Wiesiu taka jest prawda. Komisja Techniczna zajmowała się sprawą w sensie takim, że się nie chciała zająć. Jest w protokole przyjętym. Mam prośbę cztery głosy nie wprowadzić do porządku i żeście się pokłócili. Jeżeli ktoś by na mnie naciskał to bym powiedział, że Darek naciskał Bralski i tak bym powiedział jemu i wtedy by wszyscy wiedzieli a używać słowa, że byłem naciskany to przez kogo, trzeba mówić.
Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że przede wszystkim co do faktów to pragnie uspokoić Przewodniczącego i Komisję Techniczną. Nie było potrzeby sprawozdania ponieważ komisja podtrzymała dalej swoją decyzję o tym, że czeka na wyjaśnienia i tu nie było co sprawozdać.
Radny Norbert Dawidczyk – powiedział, że odpowie Panu Rafałowi. Kłótni nie było tam. Był na tym posiedzeniu więc nikt się kłócił. Wymienialiśmy zdania i wydaje mu się, że to było w granicach normy. Druga rzecz pan mówi, że Komisja się nie chciała zająć, ależ właśnie komisja się zajęła w ten sposób, że chciała dodatkowej informacji i tylko tyle. Ten wniosek, który na komisji został złożony został rozpatrzony przegłosowany i odrzucony. Tylko tyle. Więc tam nie było żadnej kłótni i nic wielkiego się działo.
Radny Sławomir Kot – powiedział, że apeluje o powrót do tematu głównego bo w tej chwili to zaczyna się wymiana zdań, poglądów, wszystkiego tylko nie w temacie w którym jest ten punkt. Bardzo prosił o powrót do tematu i o podjęcie decyzji.
Radna Irena Nosek – powiedziała, że jak się przysłuchuje tej dyskusji to rzeczywiście dostała mętliku w głowie. Nie należy do Komisji Gospodarki Komunalnej, także na bieżąco nie wie co tam się dzieje, w każdym bądź razie jakieś relacje dostaje. I na sesji ostatniej podjęliśmy wniosek żeby Pan Prezydent wystąpił, żeby zobowiązać Prezydenta żeby wystąpił do nadzoru budowlanego o prawidłowość tej budowy. Nie podejrzewa, że tam jest coś nie tak. Zna Panią Szczecińską od lat. Rozmawiała z nią nieraz. Całą rodzinę zresztą zna. Nie ma żadnych jakiś swoich spraw żeby tutaj coś załatwić. Jest za tym i nawet rozmawiała wcześniej żeby rzeczywiście jej pomóc, żeby załatwić tą sprawę, ale proszę Państwa no jak my wyglądamy, mówicie, że 6 lat czekała ta Pani, no to niech poczeka jeszcze miesiąc. Prezydent powiedział, że jak dostanie z nadzoru pismo, odpowiedź, wobec tego wniesie to na sesję, czy jakieś rzeczy tu się dzieją poza, nie posądza, wie, że jest wszystko uczciwe. Galeria działa. Jesteśmy za tym, a sprawa już od 2004 roku czy Prezydentem był Pan szanowny z szacunkiem Pan Prezydent Piaściński, Pani Mieczkowska, było tylu prezydentów, którzy mogli to wcześniej przyśpieszyć. Nie jest przeciwna, jest za, jak najbardziej żeby pomóc, żeby rozpatrzeć, ale musimy być też poważni. Jeśli zgłaszamy wniosek to musimy poczekać na ten wniosek, odpowiedź przynajmniej. A co to zmieni. Pan Prezydent powiedział, że nawet jeśli przyjdzie odpowiedź to w ogóle nie będzie dyskusji na ten temat.
Radny Mariusz Popielarz – powiedział, że przysłuchuje się tej dyskusji i coraz mniej rozumie w całej tej sprawie, takie ma poczucie, ale nadal nie rozumie jednej rzeczy, po co nam potrzebna wiedza, czy ktoś z jakimś wnioskiem wystąpił do Wojewódzkiego Inspektora

Nadzoru Budowlanego. Dla niego to z planem zagospodarowania nie ma nic wspólnego. Go nie interesuje w całej tej sprawie interes Pani Szczecińskiej czy czyjkolwiek inny. Z całym szacunkiem bo zna tą Panią i ma nadzieję, że się nie obrazi. Rozmawiamy o planie zagospodarowania przestrzennego i co ma kontrola w Galerii Alius Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego do planu zagospodarowania przestrzennego. Dla niego nic. Dlatego uważa, że nie ma sensu sprawy dłużej odwlekać. Załatwmy tę sprawę tak czy inaczej i będziemy mieli spokój.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że padło ciekawe pytanie, też sobie na nie nie potrafi odpowiedzieć, ale wie, że to jest powód dla którego będzie głosował przeciwko temu projektowi uchwały. Dlaczego. Właśnie po to mu ta wiedza bo chce sprawdzić, bo ta Galeria działa, bardzo się cieszy, ostrołęccy przedsiębiorcy, funkcjonuje i będzie funkcjonowała, ale czułby się nieswojo, ma po prostu zastrzeżenie co do tego czy wybudowany tam piękny obiekt wielko powierzchniowy pod nazwą Galeria Alius jest po prostu zgodny z planem zagospodarowania przestrzennego, który tam funkcjonuje. To jest bardzo ważne. Ma takie nie do końca wewnętrzne przekonanie, że tak właśnie jest. My natomiast w tej chwili tym projektem uchwały poszerzamy tą powierzchnię sprzedażową właśnie, handlowa. Krótko mówiąc chciałby żeby Mazowiecki Inspektor Nadzoru Budowlanego wypowiedział się na zapytanie Prezydenta czy faktycznie wszystko jest zgodne z prawem. Bardzo mu się ten obiekt podoba, jest piękny, robi tam zakupy, ale ten projekt uchwały mógłby jeszcze poczekać, ale skoro Państwo wprowadzili go pod obrady sesji to będzie głosował przeciwko.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – zarządził głosowanie imienne. Czytał listę radnych alfabetycznie i każdy głosując wypowiadał słowo za, wstrzymuje się lub przeciw. Głosowanie imienne stanowi załącznik do protokołu.

Głosowanie
Za – 11
Przeciw – 11
Wstrzymało się – 0
Uchwała nie została podjęta.

13. Przyjęcie sprawozdania Prezydenta Miasta Ostrołęki z działalności w okresie od 1 do 31 grudnia 2011 roku.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie sprawozdanie Prezydenta Miasta Ostrołęki z działalności w okresie od 1 do 31 grudnia 2011 roku,

Głosowanie
Za – 17
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 2
Sprawozdanie zostało przyjęte.

14. Informacja o złożonych interpelacjach i odpowiedziach udzielonych przez Prezydenta Miasta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – przeczytał trzy interpelacje radnego Mariusza Popielarza i dwie odpowiedzi na interpelacje dotyczące SIGE,, interpelację radnej

Magdaleny Jaworowskiej, interpelację radnego Mirosława Dąbkowskiego i odpowiedź na tą interpelację, interpelację radnego Jerzego Grabowskiego i odpowiedź na tą interpelację,

15. Oświadczenia Radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Dariusz Bralski – oświadczył, że przykro mu jest, że rady miasta odbywają się w taki sposób jak się dzisiaj odbywa. Nie chodzi o to, że coś zostało wprowadzone dodatkowo, to, że ktoś głosuje inaczej jak on czyn jak większość, chodzi o same zwroty, które radni do siebie mówią. Nie może być sytuacji takiej żeby jeden drugiemu, to, że się odnosi ktoś do wypowiedzi rozumie, ale trzeba używać takich słów żeby jeden drugiego nie obrażał, a dzisiaj proponuje żeby radni przejrzeli ten materiał, który jest nagrany, naprawdę wielokrotnie wypowiedzi nasze daleko odbiegają od tego jak powinniśmy się do siebie zwracać. Zwraca się do radnych żeby przemyśleli i żeby jednak powstrzymać swoje emocje przy wypowiedziach przed wszystkim używając normalnego języka bez obrażania siebie nawzajem.

Radna Irena Nosek – powiedziała, że chciała publicznie oświadczyć, że nie nęka Pani Szczecińskiej a zostało jej to przed chwilą zarzucone i myśli, że jej koledzy o koleżanki również. Jako radnej jest jej bardzo przykro, że posądza się ją o to, że ją nęka.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że nie przeprasza, ale nie może zareagować na zachowanie mieszkańców ustne, ale poprosił Panią Szczecińską by nie siadała przy stole. Ma nadzieję, że chociaż to pomogło. Przykro mu, że radna usłyszała to, co usłyszała. Nie mamy za bardzo na to wpływu.

Randy Maciej Kleczkowski – powiedział, że chciał oświadczyć, że jest mu przykro, że radni, którzy mówią tyle o demokracji, pluralizmie, równości w przypadku Telewizji TRWAM działają przeciwko przedsiębiorcy z Ostrołęki. Jeżeli mamy dwie galerie handlowe, powinniśmy wspierać obydwie inwestycje. Dziś widzimy, jaka jest dwulicowość radnych.

Radny Jerzy Grabowski – chciał oświadczyć, że jak został wprowadzony projekt tej uchwały były brawa. Jak teraz było cichutko i jest mu przykro, że Państwa zdrowiem, Państwa obecnością jest grane żeby drugiej stronie pokazać coś innego. Także ja tylko Państwu współczuje.

Radny Rafał Dymerski – chciałem oświadczyć, że podziela zdanie kolegi Darka, że przyimki przypisywane, później wiadomo, że leci riposta i to niepotrzebne. Oświadczenie moje brzmi, że kolega Grabowski wydał do siebie oświadczenie, że w tej sprawie, jako Komisja Prawa głosował za a będąc w Komisji Technicznej głosował przeciw. To Pana osoba gra na instrumencie tej rodziny a nie moja i innych radnych. Bo raz głosować za a za chwilę przeciw to jest brak tej konsekwencji i te wypowiedzi kolegi Kleczkowskiego miały to na myśli. Bo radni będący w technicznej i będący w prawa, co niektórzy głosowali raz tak a raz tak i to jest właśnie ta sytuacja, która wprowadza ten zamęt i takie niepoważne rzeczy. Ja to składałem oświadczenie, że nie dotyczy tych radnych tyko dotyczy tych, którzy raz głosują tak i raz drugi i co się dziej wtedy, wzbudzają nadzieję w podmiocie gospodarczym. Komisja Prawa to jest najważniejsza, ludzie w to wierzą. Przychodzą później na techniczną a ten z Komisji Prawa głosuje przeciw. Są dwie rzeczy. Jak coś jest zgodne z prawem i głosuje to musze znaleźć argument, że nie ma i te oświadczenie wydaje, że jak się kieruje samemu sobie oświadczenie to mówić, że kieruje do siebie a nie mówić do radnych.

Radny Tadeusz Giers – oświadczył, że doświadczeniem poprzedniej kadencji gdzie kilku radnych tłumaczyło się w ABW odnośnie trawy. Tym gorzkim doświadczeniem nie chciałby w przyszłości być przesłuchiwany przez ABW w związku z tym podjął taką decyzję i poczeka jeszcze te trzy tygodnie, bo może to się różnie zakończyć.

16. Komunikaty i sprawy organizacyjne Rady Miasta.
16a. Informacja o skardze SIGiE i przedłużenia terminu.
Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że składa wniosek Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców. Prezydent wystąpił w tych sprawach do Prezesa Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie z zapytaniami o wykładnię prawa w sprawie tych wątpliwości dotyczących naliczenia dotacji dla szkół prowadzonych przez stowarzyszenie a także do Ministra Edukacji Narodowej. Komisja wnosi i prosi wysoką radę o poparcie wnioski by termin ten rozpatrzenia skargi przedłużyć do chwili uzyskania odpowiedzi od tych właśnie organów a następnie do otrzymania wyjaśnień od Prezydenta Miasta Ostrołęki i wtedy z kompletem materiałów zająć się sprawą. Zapytał, kto z radnych jest za takim wnioskiem w sprawie skargi SIGiE.
Radny Mariusz Popielarz – powiedział, że jest przeciwny temu żeby oddalać tę skargę, dlatego w tym momencie i z takich powodów. Po pierwsze nie rozumie tego jak miasto może nie wiedzieć jak naliczyć dotację. Jest szczegółowe rozporządzenie Ministra w tym względzie. Inne samorządy sobie z tym świetnie radzą a Pan Prezydent na interpelację w tej sprawie nie odpowiada, bo zadaje pytanie ministrowi tudzież do innych organów wysyła pisma. To jest po prostu wyjątkowo niezrozumiałe. Ma wrażenie, że chodzi tu tylko i wyłącznie o przeciągnięcie sprawy w czasie. Podejrzewa, że po tych pytaniach mogą być kolejne w celu doprecyzowania po to żeby nie udzielić znowu odpowiedzi i wyjaśniać tę sprawę nie wiadomo jak długo. Mówił, że dziwi go taki tryb. W tej sprawie nie czytał tej skargi w związku z tym się wstrzyma, ale cała ta sprawa jest dla niego wyjątkowo niejasna i bardziej widzi w sprawie tego podmiotu podejście miasta, władza miasta, jakby niechęć do tego żeby tę sprawę w sposób rzetelny i uczciwy załatwić. Brak wili po prostu jej wyjaśnienia.
Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, „Panie Tadeuszu Kaczyński ja już teraz nie użyje, że to spisek, ale jak to określić. Pan radny mówi tak. Ma wrażenie, że Prezydent nie chce. Podejrzewam, że będzie dłużej to odwlekane specjalne. Uważam, że to niechęć. No jednym słowem jak to nazwać jak nie spisek Prezydenta tym razem przeciwko szkole. No proszę mi podpowiedzieć. Jak ja mam dyskutować z wrażeniem, z przeczuciem, przewidywaniem Pana radnego. Jedynie, co może sobie przypisać to chyba, że teraz uknułem spisek przeciwko szkole, bo inaczej to naprawdę nie wiem. Oczywiście żartuje sobie, co nieco, ale Panie Tadeuszu Pan wszystko analizuje, przepraszam, że się personalnie zwracam, ale niech mi Pan pomoże, co bo ja mogę odpowiedzieć, jeśli Pan radny ma wrażenie, przeczucie, przewiduje jak ja postąpię następnym razem i wszystko w negatywnych barwach, że nie odpowiem, że opóźnię, że odwlokę itd. Nie jest prawdą, że naliczenie subwencji dla szkół niepublicznych to jest taka prościutka rzecz i wszyscy sobie z tym radzą tylko my sobie nie radzimy. Żadna ze szkół nie zostaje bez wsparcia samorządowego. Niektóre się godzą z tym, jakie naliczmy kwoty, inne nie i dyskutujemy, prowadzimy dialog. Nikogo jednak nie zostawiamy bez grosza a ponieważ ja nie uznaje się za najmądrzejszego na świecie wspieram

się i chce się wesprzeć opinią jak najbardziej instytucji wiarygodnej, czyli choćby ministerstwa czy izby obrachunkowej. Natomiast naprawdę przeczucia, wrażenia, przewidywania, że znowu będę źle robił nie potrafię odpowiedzieć.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział, że nie widzi w tym żadnego spisku, tak jak we wszystkich wypowiedziach. Radny ma prawo używać swoich argumentów. W swojej wypowiedzi oceniać dany projekt. Natomiast daleki jest od tego żeby takich insynuacji używać czy to ze strony radnych czy Pana Prezydenta. Każdy ma prawo oceniać według własnej wiedzy i woli i tu żaden spisek.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że słowo argument wiąże się ze słowem mens mentalis, czyli umysł a uczucia, emocje, wrażenie czy przewidywania nie są związane z rozumowaniem z logiką tylko z uczuciami. On o tych uczuciach radnych czy kogoś nie jest w stanie dyskutować. Tylko, dlatego się tak odnosi. Chociaż oczywiście wie, że radny ma prawo do wielu rzeczy tylko, jeśli mówimy o argumentach to one powinny być rozumowe a nie wrażeniowe czy jakieś inne, bo argument wiąże się z tym poziome, z tą warstwą człowieka, którą nazywamy umysłem, rozumem itd. a nie uczuciem.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział, że niestety trudno się nie odnieść do tego, co Pan Prezydent mówi, kiedy na składane interpelacje w tej sprawie a to dotyczy cały czas SIGiE np. pytanie „czy w wyliczeniu dotacji dla Liceum Ogólnokształcącego i Szkoły Policealnej Zespołu Szkół SIGiE im. Karola Adamieckiego w Ostrołęce w 2010 roku, w 2011 roku 330 studentów zamiejscowego ośrodka dydaktycznego Uniwersytetu Łódzkiego w Ostrołęce mającego siedzibę w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 im. V Pułku Ułanów Zasławskich i uczniowie z Ośrodka Doskonalenia Zawodowego byli i obecnie są wliczani do ogólnej liczby uczniów kształcących się w ZSZ nr 2 w Ostrołęce”. Na tak zadane pytanie Pan Prezydent odpowiada, że nie udzieli odpowiedzi, to jest jedno z wielu pytań, na które odpowiedź Pan Prezydent znajdzie pewnie w biurku któregoś urzędnika w mieście lub w ZSZ nr 2, ale odpowie, że udzieli odpowiedzi dopiero wtedy, kiedy przyjdzie odpowiedź z Ministerstwa lub z RIO. To jest kpina, że na pytanie, na które odpowiedź jest przekonany znajduje się w tym urzędzie lub w jednostce podległej Pan Prezydent nie odpowiada i na wiele innych pytań również. Co ma do tego pytania czy do ewentualnej odpowiedzi na to pytanie, co ma wspólnego pytanie do Ministra Edukacji Narodowej lub do RIO. Tego nie rozumie. Tu widzi brak złej woli po stronie władz miasta do rzetelnego wyjaśnienia tej sprawy.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że się bardzo cieszy, że radny widzi, że jest brak złej woli, oczywiście jej nie ma. Pytania dotyczyły naliczenia całości. Identyczne i bardzo podobne pytania nie wie czy pisane przez te same osoby czy nie z SIGiE do nas docierają. Korespondencję można by już ułożyć w kilka skrzynek. Pracujemy, staramy się odpowiadać na pytania. Oczywiście nie zawsze to pytającego zadowoli. Różne są wrażenia na ten temat, ale staramy się odpowiadać i korespondencja z tym podmiotem jest rekordowa, ale ponieważ wiadomo miasto nie dysponuje groszem prywatnym, prezydenta czy czyimś, tylko publicznym, staramy się tak to rozwiązać żeby ten grosz publiczny uszanować.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – sprawa wniosku i terminu odpowiedzi na skargę. Proszę Państwa o zrozumienie i o poparcie wniosku. Komisja Prawa i Podkomisja ds.. skarg stara się odpowiedzialnie podejść do sprawy i proponuje najrozsądniejsze chyba rozwiązanie. Jeśli Prezydent uznał, że odpowiedzi trzeba się w tej sprawie odnieść do jakiegoś arbitra głównego, którym jest bez wątpienia RIO w Warszawie i Ministerstwo

Edukacji Narodowej, to poczekajmy na te odpowiedzi. W niczym to nam nie ujmuje, czekamy na mądrość mądrzejszych w tych sprawach. Podobnie postąpiliśmy z terminem odpowiedzi na skargę na wykup gruntów od mieszkańców. Czekaliśmy na wyrok pierwszej instancji. On już jest jasny. Jak tylko przyjdzie wyrok z uzasadnieniem to natychmiast też się to skargą zajmiemy? Poprosiło przegłosowanie wniosku Komisji Prawa w sprawie skargi SIGiE, przedłużyć termin do uzyskania odpowiedzi z RIO w Warszawie a także do uzyskania odpowiedzi z Ministerstwa Edukacji Narodowej a następnie do otrzymania wyjaśnień Prezydenta.
Głosowanie
Za – 14
Przeciw – 1
Wstrzymało się – 2
Termin odpowiedzi na skargę został przedłużony.
Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że nie jest radnym, ale jako długoletni przewodniczący króciutko poruszy sprawę Komisji Prawa i innych komisji merytorycznych. Mówił, że oświadcza, jako długoletni radny, że w tym samym temacie można inaczej głosować na komisji merytorycznej i na Komisji Prawa. Podał przykład. Ktoś może być za tym żeby ulica w Ostrołęce nosiła imię Marcelego Nowotki i może na komisji merytorycznej na Komisji Kultury głosować za tym albo przeciw a na Komisji Prawa, która rozpatruje tylko zapisy uchwały pod względem formalnym może zagłosować nawet za czymś, przeciwko czemu był na komisji merytorycznej. Dlaczego. Dlatego, że Komisja Prawa sprawdza czy jest w projekcie uchwały odpowiednia podstawa prawna, czy są odpowiednio sformułowane paragrafy i inne wymogi ustawowe. Zatem błędnym jest zarzut, który tutaj pada, że ktoś jest taki czy inny, jeśli nawet w danej sprawie mógł głosować różnie. Przypomina zwłaszcza radnym, który od kilku kadencji zasiadają w Radzie Miasta, że co innego są komisje merytoryczne a co innego Komisja Prawa, która większość projektów uchwał ocenia tylko pod względem formalnoprawnym.
Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poinformował o pismach, które wpłynęły do Rady Miasta. Postanowienie WSA tj. wyrok w sprawie skargi SIGiE na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki, postanawia odrzucić skargę. Otrzymaliśmy także od Ministra Pracy i Polityki Społecznej odpowiedź na apel Rady Miasta w sprawie zwiększenia kryterium dochodowego dla celów pomocy społecznej. Poinformował również o odpowiedzi na zapytania radnego Macieja Kleczkowskiego podczas XIX sesji Rady Miasta z Parku Wodnego w Ostrołęce a także z Kancelarii Prezydenta potwierdzenie wpływu korespondencji. To była uchwała i apel Rady Miasta Ostrołęki w sprawie tego kryterium dochodowego.
Radny Rafał Dymerski - ja szanuje zawsze Pana Kotowskiego za spryt udzielania pewnych rzeczy. Ja się odniosłem Panie Prezydencie nie do nazwy ulic. Wtedy się zgadza. Ja się odniosłem do dzisiejszej uchwały, w której w uzasadnieniu Pan napisał, że nie może być żadnych uwag formalnych i prawnych i Komisja Techniczna nie wniosła, bo gdyby wniosła uwagi to ja bym podzielił zdanie. Ja do dzisiejszej uchwały się odniosłem i to nie ja napisałem w uzasadnieniu. I to jest temat taki, że nie można dwóch twarzy pokazywać. Bardzo przepraszam w tym przypadku Pan nie ma racji w innym tak.
Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że po to się używa przykładów żeby zobrazować pewne sprawy. Jeśli ktoś nie rozumnie, co to znaczy przykład to ja tylko

ubolewam. Tylko mówi, że merytorycznie może być przypadek, że ktoś jest przeciwko temu, że oto nie popiera danego projektu a może w Komisji Prawa uznać, że zapisy projektu uchwały są w porządku. Podał przykład z innej działki, bo chciał to zobrazować.
Radny Rafał Dymerski – Janusz ty dobrze zrozumiałeś i ja dobrze zrozumiałem. Jako radny wiesz, że głosuje i na merytorycznych mam inne zdanie, na finansowej inne a na sesji, jeżeli wychodzi nowe mówię, dlaczego inne. I na tym polega praca radnego, że mam argument niestety zmieniam zdanie, bo jest tak i tak i koniec.

17. Sprawy różne.
Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.
Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział, że jeśli można to by zapytał Pana Prezydenta nt. skażenia rzeki Czeczotki, jakie miało miejsce na początku stycznia. Tam przedostała się do rzeki substancja ropopochodna. Czy mamy wiedzę, jaki jest rozmiar tego skażenia. Czy ta substancja przedostała się również do rzeki Narwi. Czy dało się to zlokalizować i zatrzymać na terenie ujścia rzeki Czeczotki i czy w ogóle ustalono źródło tego miejsca wycieku tej substancji ropopochodnej. Być może Inspekcja Ochrony Środowiska czy Sanepid tą sprawą się zajmowały. Była krótka informacja w prasie, ale to jest za mało żeby coś więcej wiedzieć na ten temat.
Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że nie ma ostatecznego jeszcze raportu, czeka na niego. Działania służb odpowiednich były w jego ocenie bardzo sprawne. Jak tylko zlokalizowaliśmy sprawę, także otrzymał informację. Podjęliśmy wspólne działania z Państwową Strażą Pożarną, z naszą Strażą Miejską i z innymi służbami odpowiedzialnymi. Natychmiast zostały podjęte działania zabezpieczające. Współpracował bezpośrednio z służbami zawodowymi. Straż Miejska podjęła działania też żeby ustalić źródło. Pierwsze hipotezy były takie, że albo to tylko przy studzience przy jakimś rozszczelnieniu problem dużego samochodu, ale założyliśmy także, że mogło to być też świadome działania jakiegoś podmiotu gospodarczego. Jeszcze ostatecznych wyników działań nie ma i jeśli tylko będzie w posiadaniu złoży radnym sprawozdanie.
Radny Piotr Antośkiewicz - powiedział, że chciał praktycznie do Prezydenta chciał zadać pytanie celem ustawienia znaku na skrzyżowaniu ulicy Poznańskiej i Korczaka. Dwukrotnie na komisjach wnioskował o ustawienie takiego znaku jest to od strony ulicy Poznańskiej. Tłumaczono mu, że nie ma takiej potrzeby, że został ustawiony znak „ustąp pierwszeństwa" od strony ulicy Poznańskiej w związku z wypadkami, jakie miały miejsce na tej ulicy. Wszystko było dobrze przez parę miesięcy, ale w ostatnimi czasy znowu się nasiliły kolizje na tej ulicy i wnioskuje żeby jednak bezpieczeństwa mieszkańców i użytkowników ruchu ulic miasta Ostrołęki ustawić taki znak. Znak „stop" wyraźnie nakazuje zatrzymanie się. Jest widoczny. Myślał, że temat jest już zakończony, ale ostatnimi czasy były tam trzy kolizje i czy musi ktoś zginąć na tym skrzyżowaniu żebyśmy poszli po rozum do głowy i na jakieś półtora roku ustawili taki znak.
Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, za działamy tak, że jak wniosek radnego i innych osób zatroskanych o bezpieczeństwo w mieście, sam decyzji nie podejmuje i odwołuje się tutaj do służb, które są odpowiedzialne zwłaszcza za bezpieczeństwo komunikacyjne. Faktycznie radny przypominał kilkakrotnie on tą sprawę też podejmował i otrzymywali zawsze informacje, że te zabezpieczenia, które są powinny wystarczyć. Oczywiście one nigdy

nie będą w 100% wystarczające. Natomiast przestrzega, bo dzisiaj jak słyszy porównanie, że musi ktoś zginąć żeby to czy tamto albo, że wiatr przewróci tablice i kogoś zabije to przeprasza, ale nawet znak stop albo usunięcie wszystkich okolicznych drzew nie sprawi, że będziemy wszyscy wolni od zdarzeń losowych. Oby takich zdarzeń nie było. Oczywiście, że gdybyśmy w tych kategoriach myśleli to warto wydać wszystkie pieniądze i znaków „stop" postawić ileś żeby i jedno życie i zdrowie ludzkie uratować. Tak czy inaczej jeszcze raz do sprawy podejdzie. Myśli, że faktycznie wielu ludzi w tamtym miejscu jeździ na pamięć. Czy znak „stop" zabezpieczy, na pewno trochę więcej, natomiast nikt nie da gwarancji, że kolejny ktoś nie pojedzie na pamięć. Chociaż ostatecznie wie, że żaden znak nie zastąpi ludzkiego rozsądku, mówi to też oczywiście do siebie i do innych użytkowników tras.

Radny Wiesław Szczubełek – powiedział, że kontekście siarczystych ekstremalnych mrozów chciał Prezydenta poprosić o jakąś krótką informację. Chociaż skrótowo czy jakieś niebezpieczeństwo w mieście nie występuje, czy miejsca w noclegowni dla bezdomnych jeszcze są. Ogólnie, jaka jest sytuacja w mieście.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że Pan Przewodniczący Szczubełek poruszył rzecz wyjątkowo istotną, bo sprawę ludzi najuboższych często życiowo pogubionych nie zawsze z własnej winy. Myśmy zwiększyli za stawiennictwem Pana Grzegorza Płochy Wiceprezydenta pomoc dla schroniska. Staramy się żeby tych miejsc starczyło. Staramy się doprowadzić do tego żeby nie było osoby, która chce skorzystać a nie może. Takiego na razie raportu, że ktokolwiek z osób bezdomnych, które chcą skorzystać to zawsze jest to zapewnione. Natomiast oczywiście zostaną jeszcze te smutne sprawy, kiedy osoba bezdomna po prostu nie chce skorzystać. Tutaj staramy się tez razem ze Strażą Miejską nawet, nie mówi tu o jakimś przymusie bezpośrednim, ale zbierać takie osoby, jeśli widomy je gdzieś tam a mrozy są faktycznie dość silne. Jeśli tylko możemy to zabieramy, podwozimy, ale jeśli ktoś nie chce skorzystać i gdzieś tam szuka szkolenia a go nie zauważymy to nie mamy tej przenikliwości żeby za każdą osobą bezdomną iść i ratować.

Radny Jerzy Grabowski – powiedział, że chciałby się odnieść do tego, co powiedział tu kolega, że nawet nie ma zamiaru porównywać się do 20-letniego stażu… Natomiast miał takie prawo i tak głosował ja komisjach a z wypowiedzi kolego na dzisiejszej sesji, których obraził tylu kolegów radnych na pewni z tego przykładu brał nie będzie.

Radny Wojciech Zarzycki – powiedział, że korzystając z obecności Pana Dyrektora Mierzejewskiego chciał go zapytać. Ostatnio przed komisją czekając na Pana Prezydenta rozmawiali o remontach w AQUAPARKU o tych poprawkach. Była to taka luźna dyskusja. Zapytał, dlaczego nie zostały podczas tego remontu i zamknięcia tego basenu w tym okresie wykonane te elementy niklowane jak te wszystkie poręcze, to po prostu rdzewieje i to widać gołym okiem. Zapewniał, że to będzie wymienione w ramach gwarancji. Również mówił o wymianie tych schodów, którymi się wchodzi z basenu do restauracji NEMO. Również te słupki startowe, to jest zardzewiałe. Poprosił o udzielenie odpowiedzi czy to będzie w ramach gwarancji poprawione i wymienione i kiedy. Barierki do dżakuzi dobrze, że się znalazły, ale one po dwóch dniach zostały pokryte rdzą. Ten materiał się po prostu nie nadaje.

Prezydent Miasta Janus Kotowski – powiedział, że nie jest w stanie odpowiedzieć na te pytania. Chętnie, bo protokół jest poprosi Dyrektora Mierzejewskiego i inne osoby odpowiedzialne żeby pomogły przygotować odpowiedź i oczywiście potraktuje wypowiedź radnego Zarzyckiego, jako zapytanie.

Radna Grażyna Sosnowska – powiedziała, że nasunęło się jej pytanie. W materiałach mieliśmy sprawozdanie z działalności Komisji ds. Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego. Zadała kiedyś Panu Prezydentowi pytanie, to było styczeń może luty ubiegłego roku w sprawie zmiany organizacji ruchu przy SP nr 4, ZS nr 4 i szkół STO. Tam w tych okresach bardzo zimowych było śnieżnie prosiła żeby ewentualnie zastanowić się i ułatwić rozwiązanie ruchu szczególnie w szczycie. Napisane było w odpowiedzi Prezydenta, że sprawa zostanie skierowana do właśnie tej komisji i do tej pory nie dostała odpowiedzi. Drugie pytanie to, wracała ostatnio taksówką do domu a wszyscy wiedzą, że mieszka na ulicy Krańcowej i musiała dyskutować bardzo mocno z Panem taksówkarzem, ponieważ on twierdził, że osiedle przy ulicy Krańcowej nie jest w granicach miasta i złamał licznik na drugą taryfę i nie chciał zmienić tego. Miałby prośbę żeby może ustawić znak informacyjny czy to miasto się tak naprawdę zaczyna na ulicy Krańcowej.
Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że co do pierwszej sprawy to faktycznie tej odpowiedzi ostatecznej nie ma, ale zwróci się ponownie do komisji i do jego zastępców żeby wreszcie tę odpowiedź uzyskać, natomiast mówił, że pracują nad tym żeby konstruktywnie ten teren rozwiązać, zagospodarować. W tym roku planujemy gotowa była koncepcja. Może uda się z projektem, żebyśmy pop prostu teren przygotowali tak żeby on służył całorocznie, że tak powie. Ma rację Pani Przewodnicząca Sosnowska przypominając, że zwłaszcza w godzinach czy przywożenia dzieci czy odbioru faktycznie trudno jest, co kol wiek zrobić a tym bardziej jak jest zima. Także przepraszam Pani Przewodnicząca, przygotuję się do tego. Co do sprawy drugiej, taksówkarze zdają egzaminy takie specjalne i tak naprawdę w topografii i w nazewnictwie ulic i w paru innych sprawach się orientują. Czasem może zwłaszcza jak przewożą piękne kobiety to tak trochę się droczą, ale to już taki zawód, ale poważnie, jeżeli chodzi o oznaczenia zasadniczo to jest jasne, co należy do miasta, a taksówkarze naprawdę mają obowiązek znać miasto. Ostatnio faktycznie były takie zgłoszenia środowiska taksówkarzy żeby pomyśleć trochę o zróżnicowaniu stref w Ostrołęce, bo faktyczne niektóre kursy tak w ich ocenie są już zupełnie nieopłacalne, ale to jeszcze trwa wiec nie ma jeszcze informacji ostatecznych. A co do oznaczeń na pewno nie zaszkodziłoby przyjrzeć się sprawie z wielu stron. Tutaj od strony ulicy Krańcowej być są ze strony Urzędu Miasta zaniedbania. Wróci do sprawy. Podziękował za przypomnienie.
Radna Grażyna Sosnowska – powiedziała, że jest bardzo miło zaskoczona, szczególnie tą pierwszą wypowiedzią Prezydenta, ponieważ naprawdę gdyby tak było jak mówi, że postanie koncepcja zagospodarowania tego terenu wokół budynku 42, 15 i tych szkół trzech to byłby naprawdę piękny kawałek miasta a mieszkańcy już by jej tak bardzo nie dokuczali, że chodzą po nierównych chodnikach.
Radny Tadeusz Giers – powiedział, że w kwestii formalnej chciał tylko jedni zdanie powiedzieć to, co wcześniej padło zapytanie Pana Wojtka Zarzyckiego odnośnie tych poręczy, jest to zjawisko tzw. w terminologii rzeczoznawczej proces utleniania się metalu i w długim procesie bardzo dobra stal kwasówka również podlega temu procesowi i w dłuższym okresie czasu skoroduje.

18. Zakończenie obrad XX sesji Rady Miasta Ostrołęki.
Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – zakończył posiedzenie XX sesji Rady Miasta Ostrołęki.